VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŚLEDCZEJ DO ZBADANIA PRAWIDŁOWOŚCI I LEGALNOŚCI DZIAŁAŃ ORAZ WYSTĘPOWANIA ZANIEDBAŃ I ZANIECHAŃ ORGANÓW I INSTYTUCJI PUBLICZNYCH W ZAKRESIE ZAPEWNIENIA DOCHODÓW SKARBU PAŃSTWA Z TYTUŁU PODATKU OD TOWARÓW I USŁUG I PODATKU AKCYZOWEGO W OKRESIE OD GRUDNIA 2007 R. DO LISTOPADA 2015 R. (NR 15)**

z dnia 10 grudnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (nr 15)

10 grudnia 2018 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r., obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Horały (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie pana Jana Vincenta-Rostowskiego, byłego ministra finansów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Vincent-Rostowski** – świadek wezwany przez Komisję, **Marek Chmaj** – pełnomocnik świadka oraz **Artur Bartoszewicz**, **Andrzej Bratkowski**, **Wojciech Cieślak**, **Jan Czekaj**, **Mariusz Jerzy Golecki**, **Jacek Góra**, **Tomasz Karaś**, **Mariola Lemonnier**, **Sławomir Maciejewski**, **Arkadiusz Madura**, **Michał Prądzyński** – stali doradcy Komisji i **Paweł Adamiak** – asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu, Biura Komisji Sejmowych: **Sylwia Łaska, Mariusz Pawełczyk** i **Kamil Strzępek** – z sekretariatu Komisji oraz **Ewa Molska** i **Danuta Szadkowska** – z Wydziału Edycji Tekstów z Posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań…

Szanowni państwo, prosimy o ciszę na sali.

…zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewniania dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Jana Vincenta-Rostowskiego, byłego ministra finansów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się przed Komisją postępowaniu. Czy są inne propozycje dotyczące porządku obrad? Nie widzę. Nie słyszę. Zatem przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Jan Vincent-Rostowski.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania: Czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Zrozumiałem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują:

Prawo uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu postępowania karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu postępowania karnego.

Odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pana z zapytaniem: Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, ustanowiłem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Komisja nie wnosi zastrzeżeń do pełnomocnictwa przedłożonego do akt sprawy.

Proszę świadka o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jan Vincent-Rostowski, 67 lat, ekonomista.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę państwa o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pana przyrzeczenia.

Proszę za mną powtarzać.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego może pan swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badań Komisji. Czy chce pan skorzystać z tego prawa?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę uprzejmie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wysoce szanowna Komisjo, jest zupełnie niedopuszczalne twierdzenie, że luka w latach 2008–2015 wyniosła 300 mld zł. Po drugie, że luka VAT to oszustwa, a szczególnie oszustwa zorganizowane. Po trzecie, że luka VAT wzrosła za rządów Platformy Obywatelskiej. Po czwarte, że rząd Platformy Obywatelskiej kierował lub zezwalał na lub w jakikolwiek sposób tolerował oszustwa VAT i także niedopuszczalne jest twierdzenie, że, i nieprawdziwe, że sytuacja VAT poprawiła się po 2015 r. na skutek działań rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Wszystkie te twierdzenia są fałszywe, co mam zamiar wykazać, a natężenie takich wypowiedzi w ostatnich tygodniach ma jedynie cel polityczny, czyli przykrycie afery łapówkarstwa przez przewodniczącego KNF-u, najwyższego nadzorcy finansowego państwa.

Luka VAT oczywiście istnieje wszędzie i zawsze tam, gdzie wprowadzono podatek VAT, jak zresztą wspominał świadek i ekspert PiS pan prof. Modzelewski. Luka VAT jest różnicą pomiędzy nieznaną, teoretycznie należną kwotą VAT w całej gospodarce, a rzeczywistymi dochodami VAT. Więc wobec tego za każdym razem jak ktoś nam świadczy usługę lub sprzedaje towar jakiś i nie dostajemy paragonu fiskalnego, to tworzymy lukę VAT.

Błędem jest twierdzenie, że luka VAT to oszustwa wyłącznie, jak to powiedział i wyjaśnił pan minister Kotecki przed Komisją 27 listopada. Jest dodatkowym błędem twierdzenie, że luka VAT to organizowane przestępstwa karuzelowskie, jak to powiedział w piątek poseł Jarosław Kaczyński.

Problem czy prawdziwe pytanie nie jest, czy jest luka VAT, tylko czy ta luka VAT wzrosła lub zmalała i kiedy wzrosła lub zmalała. Problem dodatkowy jest, że nie mamy obliczeń luki, mamy jedynie jej szacunki i to bardzo niepewne. Jest wiele sposobów szacowania luki, można ją szacować od dołu tzw. metodą *bottom-up*. Większość laików myśli, że to właśnie ta metoda jest używana przez tych, którzy szacowali lukę VAT w Polsce. Metoda ta polegałaby na wybieraniu próbki płatników firm i innych podmiotów gospodarczych, udaniu się do nich z kontrolą, obliczeniu, ile należnego, ale niezapłaconego VAT-u było i potem rozszerzeniu wyników z tej próbki losowej na całą gospodarkę. Jak mówię, jak rozmawiam z ludźmi i mówimy… mówię z nimi czasami o tym, co to jest luka VAT, to ludzie na ogół myślą, że właśnie ten sposób był stosowany.

Tak naprawdę… a druga metoda, i to jest ta metoda, która naprawdę została w Polsce stosowana, to jest metoda od góry. Jest wiele rodzajów podejść dokąd… do obliczenia… czy nie, przepraszam, do szacowania właśnie, bo nie można obliczyć luki VAT od góry, najprostszy sposób to jest obliczenie relacji dochodów VAT do PKB i powiedzenia sobie czy ustalenia, czy stwierdzenia, że jest jakiś poziom, który byłby oczekiwany. Zresztą tę metodę sugerował, że ona jest najprostsza i najlepsza także prof. Modzelewski. Można także porównać dochody VAT do konsumpcji, które są bliższe do zasadniczej tzw. bazy VAT-owskiej.

Inna metoda jest próba szczegółowego obliczenia tej… czy nie, szacowania, jeszcze raz to powiem, bo łatwo jest popełnić ten błąd, szacowania luki na poszczególne grupy towarów. Problem polega na tym, że stawki VAT nie odpowiadają grupom towarów, które mamy w statystyce rachunków narodowych. Jak powiedziałem już, to metoda, która jest, do której najczęściej odnoszą się politycy PiS, to jest metoda właśnie szacowania tej wartości teoretycznej w ten sposób, w ten statystyczny sposób, i to właśnie z tej metody, na zasadzie tej metody szacunku teoretycznie należnego VAT-u w całej gospodarce politycy PiS mówią o stratach czy nawet o oszustwach skali 300 mld zł w ciągu 8 lat w Polsce. Oczywiście ta sama metoda wskazuje na podobne wyniki w skali 80 mld zł w latach 2016–2017, o tym oczywiście nie mówią. Problem, jak już powiedziałem, jest, że szacunki luki na tej zasadzie są oparte na wartości zupełnie nieznanej, tzw. teoretycznie należnego VAT-u, po angielsku VTTL.

Co więcej, szacunki tej wartości różnią się skrajnie z roku na rok nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach Unii Europejskiej. To oczywiście podważa wiarygodność tych szacunków. Co roku instytucje obliczające ten szacunek, czy szacując tę lukę w ten sposób, wprowadzają rewizję szacunków z lat poprzednich.

Widać to na wykresie raportu, który został dzisiaj zawieszony na stronach internetowych Instytutu Obywatelskiego, ale który, jeśli się nie mylę, i to widać na stronie 24 raportu – ja, jeśli pan pozwoli, sięgnę po egzemplarz tego raportu – jest to raport pt. „Luka VAT w świetle analiz makroekonomicznych. Raport wstępny". Autorzy są pan dr Andrzej Bratkowski, były wiceprezes Narodowego Banku Polskiego, były członek Rady Polityki Pieniężnej, członek… przepraszam, ekspert komisji VAT-owskiej, i pan Ludwik Kotecki, były wiceminister i główny ekonomista ministerstwa… znaczy w rządzie PO–PSL, teraz ekspert Banku Światowego.

Na stronie 24 tego raportu… W stosownym momencie, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to będę prosił, żeby ten raport został przyjęty przez Komisję jako materiał dowodowy. Na stronie 24 jest wykres, który pokazuje, jakie rewizje miały miejsce w tych szacunkach VAT-u przez wszystkie te lata, kiedy te szacunki były robione. Zresztą mam wydruk tego wykresu i gdyby pan przewodniczący pozwolił, czy chciał – może raczej pozwolił – to bym panom… państwu, przepraszam, z Komisji wydrukowane egzemplarze tego wykresu wręczył. Czy mogę to zrobić, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę uprzejmie, aczkolwiek my ten wykres znamy, bo już pan Kotecki w trakcie zeznań przed Komisją…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No to, jeżeli państwo znają…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…tenże wykres nam porozdawał.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…to będziemy oszczędzali czas i pójdziemy do przodu. Dziękuję bardzo.

Skoro państwo znają ten wykres, a może widzowie go nie znają, to tylko go pokażę. Ja wiem, że to jest daleko, ale może z nowoczesną technologią można na tyle zrobić przybliżenie, żeby to było bardzo, bardzo widoczne, to państwo zobaczą, że największa rewizja w szacunku luki VAT dla Polski miała miejsce w raporcie, który został opublikowany w 2014 r. i tę rewizję objęły lata 2009–2012. To, co jest uderzające w tej rewizji – to jest rewizja, którą bym nazwał rewizją kluczową – jest, że ta rewizja, że według tej… czy na skutek tej rewizji szacunek luki VAT… i proszę pamiętać, że została ta rewizja opublikowana dopiero w 2014 r., szacunek luki VAT w Polsce wzrósł aż o 5 punktów procentowych, czyli o 1/3. Kluczowe tutaj jest, że nigdy, ani wtedy, ani później, nie zrewidowano szacunków luki za lata sprzed 2009 r. Wobec tego szacunki za lat 2008–2009 i za lata 2009–2016 są zupełnie nieporównywalne.

Jednak wszyscy widzieliśmy w mediach społecznościowych, także w kanale TVP Info wykres, który właśnie porównuje np. 2007 r., który jest sprzed rewizji, z latami od 2009 dalej. To jest po prostu manipulacja, to jest coś, co jest zupełnie niedopuszczalne, bo jest… bo to są zupełnie inne szacunki i zresztą różnią się, jak mówię, skokowo o 5 punktów procentowych.

Ale nie tylko szacunki, te, o których mówiłem, te, które zostały przygotowane przez konsorcjum dla Komisji Europejskiej, skaczą jak króliki, można by powiedzieć, z roku na rok. Tak samo jest z szacunkami Ministerstwa Finansów Polski. W latach 2010–2015 przeciętna zmiana, przeciętna zmiana w szacunku Ministerstwa Finansów… w szacunkach luki sporządzonych przez Ministerstwo Finansów wynosi 5 punktów procentowych – przeciętna, z jednego roku na drugi, czyli ok. o 1/4 luki. Między 2013 r. i 2014 r. według Ministerstwa Finansów luka VAT spadła z 27% w 2013 r. na 18,5% w 2014 r., czyli o 1/3.

Przypomnę dla tych, którzy mają zacięcie polityczne, że oba te lata były latami rządów tego, co na przykład poseł Jarosław Kaczyński nazywa złodziejską Platformą. A następnego roku, w 2015 r., to luka ponownie wzrosła 5,5 punktu procentowego, do 24%, a potem w 2016 r. spadła o 3 punkty procentowe do 21% – cały czas mówię o szacunkach Ministerstwa Finansów. Ministerstwo Finansów nigdy nie wytłumaczyło tych bardzo dużych zmian w jakikolwiek sposób. Ale uważam – i myślę, że to jest dość ewidentne – że jeżeli mamy tak gigantyczne skoki w szacunkach luki VAT, to coś jest nie tak. Bo pomysł, że ta luka po prostu z roku na rok zmienia się o 1/4 albo nawet czasami o 1/3, wskazuje na to, że to nie jest dobra robota.

Jak wytłumaczyć te zmiany? Przechodzę teraz do piątego punktu, który jest… Bo mówiłem o kilku punktach problematycznych, jeśli chodzi o szacunki luki VAT. Po pierwsze, że luka VAT jest liczona od góry, a nie od dołu, jak olbrzymia większość ludzi myśli. Po drugie, że są to… że te zmiany różnią się ostro z roku na rok. Po trzecie, że wprowadzono zasadniczą rewizję szacunków i nie jest to normalnie wskazywane przez tych, którzy o tej luce mówią i że ta rewizja powoduje cezurę w tych szacunkach na lata przed 2008 r. i od 2009 r.

Piąty problem z tymi szacunkami luki VAT, którymi normalnie czy często, bo uważam, że to nie jest normalne, posługują się szczególnie politycy PiS, ale nie tylko, także czasami dziennikarze, jest wysoka procykliczność dochodów VAT i wobec tego luki VAT w Europie, na świecie i także w Polsce.

Co to znaczy? Co to znaczy „procykliczność”? Procykliczność to znaczy, że jak gospodarka przyspiesza, to dochody VAT rosną jeszcze szybciej. Jak gospodarka

spowalnia, to dochody VAT spowalniają jeszcze bardziej lub czasami wręcz spadają. Chcę powiedzieć jasno, że ten fakt procykliczności dochodów VAT był wiadomy od zawsze w Ministerstwie Finansów. Ja mówię od zawsze, to znaczy, jak ja się pytałem urzędników, to mówili o tym, że: tak, od dawna wiemy, że jest procykliczność dochodów VAT.

Skąd było to wiadomo? Bo po pierwsze, na zasadzie doświadczeń lat 2001–2007. Jak nastąpiło gwałtowne spowolnienie w 2001 r., to dochody spadły dużo ostrzej niż tempo wzrostu PKB, a potem, jak gospodarka polska zaczęła się odbijać w 2005 r., to dochody rosły szybciej.

Po drugie, było to wiadome na skutek badań publikowanych w literaturze światowej. Te badania są zawarte w raporcie doktora Bratkowskiego i ministra Koteckiego, o którym już wspomniałem.

Może byłby to dogodny moment, żeby poprosić o przyjęcie tego raportu jako materiał dowodowy, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To Komisja musi zadecydować jako całość. Jutro mamy posiedzenie zamknięte, na którym rozpatrzymy wnioski dowodowe. Niniejszym zobowiązuję się, że jeżeli żaden z innych posłów nie zgłosi, to ja taki wniosek przed Komisją postawię.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Rozumiem. Bardzo panu przewodniczącemu dziękuję. I jeszcze w nawiasie, jeśli mogę powiedzieć tak od siebie, że ta Komisja jest zupełnie inaczej prowadzona i dużo, dużo lepiej od innych. To naprawdę, autentycznie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Niedźwiedzia przysługa. Dziękuję.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja wiem, że pan przewodniczący nie może tego komentować.

W kontekście literatury bardzo ważna jest monografia, publikacja Międzynarodowego Funduszu Walutowego, o której zresztą wspomniał Ludwik Kotecki 27 listopada, publikacja z 2010 r. „Tax Revenue Response to the Business Cycle”. To jest badanie 84 krajów na świecie, z czego także 28 krajów Unii Europejskiej i jeśli się nie mylę, to są chyba prawie wszystkie kraje, które stosują VAT, a na pewno wszystkie bardziej znaczące. Minister Kotecki długo w tej sprawie już przed Komisją zeznawał, ale to pokazuje, że na świecie i w Europie ta procykliczność jest jak najbardziej prawdziwa.

I ten fakt, że tak jest na świecie, to potwierdza jeszcze dodatkowo dla Polski analiza pana prezesa Bratkowskiego, zawarta w tym raporcie wstępnym, o którym już mówiłem. Pan Bratkowski obliczył korelację… ile tej… ile relacji dochodów z VAT do konsumpcji, czyli w zasadzie do bazy VAT, tłumaczy procykliczność ujęta przez tempo wzrostu PKB. I wychodzi, że w Polsce ta relacja, nazwana przez statystyków korelacja, jest bardzo silna, bo 94% zmian w relacji konsumpcji VAT-u do konsumpcji jest wytłumaczone zmianami wzrostu PKB. Korelacja 94% jest naprawdę bardzo, bardzo wysoką i silną korelacją, czyli można powiedzieć, że 94% zmian w Vacie jest tłumaczone przez procykliczność, przez cykliczność.

Można powiedzieć, że… i chciałbym podkreślić, że procykliczność dochodów VAT w relacji do konsumpcji może się wydawać abstrakcją, ale nie jest w żaden sposób abstrakcją, bo jeśli się jej nie uwzględnia, to może to prowadzić do bardzo poważnych błędów interpretacyjnych. Jako przykład może, ale bez żadnych tutaj jakby chęci… nie wiem, jak to powiedzieć, z całą sympatią do pana przewodniczącego, może tak raczej powiem, to chciałbym jako dowód tych błędów przytoczyć to, co pan przewodniczący kilkakrotnie powiedział.

Pan przewodniczący jako dowód na przyzwolenie dla oszustów VAT-owskich przeze mnie osobiście podał wydarzenia z 2009 r. Powiedział pan, że projekt budżetu przewidywał dochody na 120 mld zł, co jest prawdą, a wykonanie wyniosło tylko 99 mld zł, to też jest prawdą. Ale powiedział pan coś innego. Powiedział pan, i z tym zgadza się ekspert PiS profesor Modzelewski, że projekt budżetu państwa na 2009 r. – i tutaj cytuję – „był zupełnie realny”.

Pan potem dalej powiedział, że coś bardzo złego stało się w 2009 r. i że to… i że ja, nie pan, tylko ja będę się musiał wytłumaczyć z tego, że nie podjąłem natychmiast działań, by zwiększyć dochody z VAT-u. Co więcej, miałem przyjemność to osobiście oglądać, bo jestem fanem pani redaktor Holeckiej, w rozmowie z panią redaktor Holecką… i to naprawdę, bo my się znamy od dawna, w rozmowie z panią redaktor Holecką, to pan powiedział: „Każdy musiał – w domyśle w 2009 r. – wiedzieć, że dzieje się jakaś patologia kradzieży i wyłudzenia. Jeżeli pan minister tego nie wiedział, to możemy mówić o poważnej odpowiedzialności”. I jest oczywiste, że to, co się stało w 2009 r., było przede wszystkim czy w pełni skutkiem procykliczności VAT-u, to pana interpretacja jest zupełnie błędna.

Ale ja bym chciał jeszcze wrócić do tego 2009 r. i pana słów w tej sprawie, wrócić do kwestii zniknięcia, tzw. zniknięcia 20 mld zł z budżetu w 2009 r. Pan dopatruje się powodów tego zniknięcia, w cudzysłowie, w zniesieniu w listopadzie 2008 r. 30-procentowej sankcji VAT. Jednak dane z 2008 r. i 2009 r. w żaden sposób nie potwierdzają tej pana hipotezy. Jeżeli popatrzymy się na projekty budżetu i wykonania budżetu z roku 2008 i 2009 i te dane bardzo chętnie panu przekażę, to w projekcie 2008 r. przewidywano 111,7 mld zł dochodów z VAT. To jest na 2008 r. Wykonanie, panie przewodniczący, było 101,8 mld zł.

To, co stało się w 2009 r., jednak chyba się zgodzimy, stało się po 2008 r. Tak na ogół bywa. I w 2009 r., tak jak pan powiedział, projekt przewidywał dochody z VAT na poziomie 120,3 mld zł i wykonanie było 99,5 mld zł, stąd te pana brakujące 20 mld zł.

Ale widzimy, że już w 2008 r. dochody VAT były o 10 mld zł niższe niż przewidywano w projekcie budżetowym… przepraszam, w ustawie budżetowej na 2008 r. Więc żeby powiedzieć, że projekt budżetu państwa na 2009 r. był realny, jak twierdzi to pan, to dochody w tym 2009 r. musiałyby wzrosnąć o 20 mld zł, a nie o… jakoś sensownie. No i to jest ciekawe, bo to wymagało 20% wzrostu dochodów z VAT w roku, kiedy PKB wzrosło o 1,8%.

Ja bym powiedział, że nazwanie projektu na 2009 r., w tych warunkach, realnym, przepraszam, ale jest lekko dyskusyjne. Więc można powiedzieć, że oczywiście w 2009 r. nie zniknęło żadne 20 mld zł z budżetu. Jeśli patrzymy się na to, co się stało z prawdziwymi dochodami, to był spadek dochodów VAT, ma pan rację. One spadły ze 101,8 mld zł w 2008 r. na 99,5 mld i jeśli się nie mylę w prostej arytmetyce, to wynosi to 2,3 mld zł, a nie 20 mld zł i oczywiście 2,2%.

Pan też twierdził, ja rozumiem tę pana wątpliwość, że nie jest możliwe, żeby przy wzroście PKB lub konsumpcji VAT mógł spadać. Czyli pana hipoteza jest taka, no dobrze, nawet jeżeli mamy relację między wzrostem konsumpcji czy VAT-em… czy PKB, przepraszam i wzrostem VAT-u, to jeżeli mamy spowolnienie, to we wzroście konsumpcji lub we wzrośnie PKB powinniśmy mieć co najwyżej spowolnienie we wzroście dochodów z VAT i że wobec tego jest niemożliwe, żeby przy rosnącym PKB, rosnącej konsumpcji, VAT mógł spadać.

Ja rozumiem, że można tak przypuszczać, ale niestety nie tylko, że tak nie było w Polsce, ale tak nie było także np. na Litwie. W materiale, o którym mówiłem, w raporcie, o którym mówiłem na stronie chyba 30… nie, przepraszam, 29 jest wykres, który pokazuje procykliczność VAT-u w trzech krajach bałtyckich: Estonii, na Łotwie i na Litwie. To są strony 29 i 30. Tego wykresu państwo nie macie. Jeżeli mogę, to podam, tak?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę podać, chociaż jest też dostępny w Internecie. Ja mam np. przed sobą na tablecie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ma to pan przed sobą, jak może inni posłowie nie mają… Mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Korzystając z tej przerwy technicznej, chciałbym tylko do świadka skierować taką prośbę, żeby nie odpowiadał na pytania, które jeszcze nie zostały zadane. Do rundy pytań przejdziemy. W tej turze prosimy o wypowiedź świadka dotyczącej przede wszystkim istoty sprawy badanej przez Komisję.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bardzo panu przewodniczącemu dziękuję. Chciałem tylko powiedzieć, że oczywiście uważam, że to moje… ta moja wypowiedź jak najbardziej właśnie dotyka sedna sprawy.

Jak Wysoka Komisja widzi, to na Litwie właśnie w 2009 r. mieliśmy sytuację taką, że choć konsumpcja wzrosła, wzrosła konsumpcja, właśnie w tym 2009 r., o którym pan mówił w kontekście Polski, konsumpcja wzrosła mało, o 1,5%, ale dochody z VAT spadły aż o 7,5% na Litwie w tym czasie. To oczywiście jest znacznie więcej niż w Polsce, gdzie dochody VAT spadły tylko o 2,2%.

Jeszcze jedna rzecz, bo to też będzie jakby znaczące z punktu widzenia innych wątków, którymi Komisja powinna się zająć. To znaczy, spadek VAT w relacji do projektu, projektu i budżetu państwa z 2008 r., o 10 mld zł nie mógł wynikać ze zniesienia 30-procentowej sankcji za zaniżenie VAT-u, bo ta sankcja była zniesiona dopiero w listopadzie 2008 r. I jak powiem za chwilę, to uważam, że… ale może raczej w odpowiedzi na pytania, bo też nie chcę za długo, to uważam, że także w 2009 r. zniesienie sankcji nie miało wpływu na to, że pierwotny projekt budżetu, ten zupełnie nierealny, wykazujący 120 mld zł czy przewidujący 120 mld zł dochodu z VAT, nie został spełniony i że dochody z VAT spadły o 2,3 mld zł. Zniesienie sankcji nie miało tutaj istotnego wpływu głównie dlatego, że te spadki są wytłumaczone procyklicznością VAT-u. Jest także inny powód, do którego może się odniosę w trakcie pytań.

Oczywiście, ale to pan przewodniczący dobrze wie, że winienie, obwinianie Platformy Obywatelskiej za zniesienie 30-procentowej sankcji jest… szukam słowa łagodniejszego niż absurd… Ja już kończę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja przepraszam, ale tu muszę tylko krótko zaingerować, że jednak świadek ma mówić o rzeczach, które są mu znane, a to, co ja wiem, to ja wiem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To pan ma rację. To może pan nie wie. Ja chciałem tutaj być pojednawczy. Jeżeli pan tego nie wie, to pan powinien wiedzieć, że zniesienie 30-procentowego…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Uprzejmie proszę, że o niewprowadzanie pouczania mnie czy innych członków Komisji, tylko wypowiadanie się w temacie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dobrze. Więc… To ja powiem, ale to pan przewodniczący przyzna za chwilę, że tak jest…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Panie przewodniczący, ale to jest czas na swobodną wypowiedź świadka i prosiłbym, żeby w to nie ingerować w słowo… świadka.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale my już kończymy, panie przewodniczący, więc po co.

…że zniesienie, ale wrócimy, znaczy, momencik. Że zniesienie 30-procentowej sankcji było zawarte w projekcie ustawy, który był przygotowany przez ministra finansów w rządzie PiS, pani wicepremier minister finansów Zyta Gilowska w 2006 r., pan na pewno to wie, przepraszam. Jeżeli pan tego nie wie, to przepraszam za błąd. I że ten projekt tej ustawy był przyjęty przez rząd PiS w czerwcu 2006 r. Oczywiście, jak nasza ustawa była głosowana przez Sejm w… latem, dokładnego miesiąca nie pamiętam, 2008 r., i zawierała zniesienie tej sankcji, to oczywiście pan powinien wiedzieć, że wszyscy obecni na sali sejmowej posłowie PiS za nią głosowali, łącznie z posłem Jarosławem Kaczyńskim i panią posłanką Beatą Szydło. Nie będę ewidentnych wniosków z tego wyciągał. Przypuszczam, zakładam, że i pan poseł Kaczyński, i pani poseł Szydło, która

była zresztą członkiem, chyba już wtedy, Komisji Finansów Publicznych, zastanawiali się nad tym, czy to jest dobry ruch, czy nie. Czytali OSR-y, wiedzieli, co w tym OSR-ze jest napisane, jakie będą straty dla budżetu państwa na skutek tego OSR-u i że wobec tego w stosownym momencie pan na nich także zgłosi doniesienie do prokuratury za zaniechanie obowiązków.

Ale jest jeszcze jedna rzecz, którą chciałbym poruszyć w kontekście procykliczności, bo można by powiedzieć, ja to miałem tutaj zapisane, taką króciutką notatkę, że jeżeli naprawdę było tak, że te straty były winą Platformy, były skutkiem zniesienia 30-procentowej sankcji w listopadzie 2008 r., to PiS jest… był, jest w 100 procentach, czy był w 100 procentach współodpowiedzialny za te straty. Ale chciałem pana przewodniczącego pocieszyć, bo uważam, że nie był współodpowiedzialny, bo to nie było na skutek zniesienia tej sankcji, ten spadek VAT-u, bo to nie są straty, to jest spadek dochodów z VAT. I co więcej, słuszność tego poglądu, że tu odgrywała zasadniczą rolę procykliczność dochodów VAT, widzimy, jak popatrzymy się na lata 2010 i 2011.

Bo w latach 2010 i 2011, czyli między 2009 i 2011, na skutek przyspieszenia gospodarki o niecałe 8%, o niecałe 8%, chyba może nawet 8,5%, nie chcę niedokładnie mówić, pamiętam jakieś trzy z kawałkiem w 2010 r. i według dzisiejszych szacunków gdzieś pięć w 2011 r., czyli razem osiem z kawałkiem, między 8 a 9%, przyspieszenia gospodarki między 8 a 9% w latach 2010–2011, dochody z VAT w tym okresie wzrosły, panie przewodniczący, o 24%, czyli właśnie o 20 mld zł. I co jest ciekawe, że w 2011 r. relacja VAT do PKB powróciła do poziomu 7,8%. Przypomnę tylko, że to jest liczba, która nie została osiągnięta do dnia dzisiejszego.

W 2017 r. za uszczelniających rządów PiS ta relacja wynosiła 7,6% i myślę, że w tym roku nie wzrośnie, nawet mogę się założyć, że spadnie leciutko.

Więc to są, panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, to wszystko, co powiedziałem to są po prostu fakty i można, żeby je sprawdzić, po prostu sięgnąć do roczników statystycznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję.

Rozpoczynamy rundę pytań.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie przewodniczący, czy mogę dosłownie na momencik dwie kwestie?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, proszę.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, w imieniu mojego klienta chciałbym, żeby zarówno te wykresy, jak i raport, o którym wspomniał wcześniej świadek, pan premier, stanowiły załącznik do protokołu przesłuchania. Świadek może takie załączniki na podstawie art. 148 § 1 i 2 k.p.k. składać.

Druga jeszcze bardzo krótka kwestia. Przeciwko panu premierowi Rostowskiemu Komisja złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, pomijając zdanie świadka na temat merytoryczny tego zawiadomienia, a zresztą bardzo krytyczne, chcę podkreślić, że w tym zawiadomieniu jednym z wniosków dowodowych było przesłuchanie w charakterze… dowód przesłuchania pana Jacka Vincenta-Rostowskiego. Generalnie rzecz biorąc, dzisiaj mój klient mógłby na podstawie art. 183 § 1 Kodeksu postępowania karnego odmawiać odpowiedzi na pytania, skoro takie odpowiedzi mogłyby narazić go na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Jednak w imieniu mojego klienta chcę podkreślić, że mój klient, pan premier Rostowski nie widzi żadnych przesłanek, żeby uchylać się od odpowiedzi na pytania, w związku z tym z gwarancji procesowych, które daje mu art. 183 § 1 Kodeksu postępowania karnego, nie będzie korzystać, bo też nie ma nic do ukrycia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję, aczkolwiek pomimo tego oświadczenia nadal świadek ma prawo do korzystania ze swoich praw kodeksowych i odmawiania odpowiedzi na pytania w tych

przypadkach, o których wspomniałem w pouczeniu na początku posiedzenia naszej Komisji.

Dobrze, rozpoczynamy w takim razie rundę pytań. Pierwsza rzecz, to, co świadek poruszył w swoim wystąpieniu, to znaczy, tezę jakoby nieprawdą było, że luka VAT wzrosła za rządów Platformy, nieprawdą było, że zmalała za rządów Prawa i Sprawiedliwości lub że wpływy z VAT się poprawiły. Świadek…

Tu jest zaprezentowany jeden wykres, to jest na podstawie raportu PwC, ale oczywiście to są raporty Komisji Europejskiej, Ministerstwa Finansów, Fundacji Republikańskiej, całego szeregu innych instytucji, innych organizacji. To tylko ustalam, że świadek jakby polemizuje, podważa te raporty, a staje po stronie raportu Instytutu Obywatelskiego pana profesora Bratkowskiego, eksperta naszej Komisji zgłoszonego przez pana posła Konwińskiego z Platformy, oraz pana Koteckiego, pana zastępcy w resorcie finansów.

Jeżeli… OK, świadek twierdzi, że w związku z tym, że takiego jakiegoś dużego problemu nie było, czy w związku z tym świadek również podziela opinię swojego zastępcy pana Koteckiego, na którego raport pan się tu powołał, który to w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej", to było z grudnia 2013 r., właściwie stwierdził, że to dobrze, że mamy lukę VAT, czyli że nie wpływają wszystkie dochody… w znacznej części dochody do budżetu należne nie wpływają.

Ja zacytuję tutaj. Mówił pan Kotecki tak. Pytający dziennikarz: „Wpływy z VAT spadają, bo nadzór podatkowy nie radzi sobie z ich egzekwowaniem".

A na to pan Kotecki: „To teza na wyrost. Postawiłbym inną. To, że wpływy VAT są mniejsze, nie musi być złą wiadomością z punktu widzenia gospodarki. Panowie od razu zakładacie, że oto dzieje się coś jednoznacznie bardzo niedobrego, a ja wcale nie jestem tego taki pewien. To znaczy, może dzięki temu, że pojawiła się luka w VAT, mamy ciągle wzrost gospodarczy."

I dalej dziennikarz się dopytuje: „Czyli mówiąc krótko, traktuje pan ubytek VAT jako taki impuls fiskalny, który pobudza gospodarkę".

Na to wiceminister ówczesny Kotecki: „Traktuję go jako tzw. automatyczny stabilizator koniunktury" itd.

Świadek podziela tę opinię pana Koteckiego i podzielał wtedy, kiedy pełnił funkcję ministra finansów?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Po pierwsze… Chwileczkę. Po pierwsze, chciałbym powiedzieć, jest takie powiedzenie polskie, że papier jest cierpliwy, slajdy też. Właśnie na tym to polega, że ten slajd jest wysoce fałszywy, bo jest…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę świadka, ale proszę odpowiedzieć na pytanie, które zadałem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale pan się do tego… pan się… jako wstęp o tym mówił i ja musiał się do tego, jeśli mogę odnieść, i oczywiście wrócę, panie przewodniczący, gwarantuję panu, do pana pytania. Nie będę unikał.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To w tym momencie, jeżeli mogę tylko sobie pozwolić jeszcze na jedną prośbę do świadka. Mamy dziewięciu członków Komisji i bardzo dużo pytań, więc też ogólna prośba, żeby…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja wiem, ale ja mam bardzo dużo czasu, a jeszcze w dodatku pan przewodniczący powiedział, że to jest tylko pierwsze moje przesłuchanie, więc mamy jeszcze więcej…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Niemniej chcielibyśmy, żeby chociaż każdy członek Komisji dzisiaj miał szansę zadać swoje pytania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…mamy jeszcze więcej… więc ja bardzo chętnie będę… Ja, wie pan, niestety, taka żyłka profesorska. Więc chciałem powiedzieć tutaj są dwa zasadnicze fałsze. Pierwszy fałsz jest

taki, że połączone są te lata z 2008 r. i wcześniej. Zresztą ciekawe jest, że nie są pokazane lata sprzed 2005 r., kiedy ta luka była też mniej więcej taka, jak potem później w tych latach 2014–2015… znaczy przepraszam, nie luka, szacunki luki.

Ale co jest najważniejsze, że połączone są te lata… przed 2008 r. i wczesny z tym wykresem, z tymi latami 2009 i później. A drugi błąd, bo to już nie jest fałsz, bo to pierwsze jest fałsz, a ten drugi to jest po prostu błąd, że nie uwzględnia się procykliczności, jak uwzględnia się procykliczność, to mielibyśmy zupełnie inny wykres. Nie chcę teraz państwa męczyć takim tym, żebym podszedł do państwa i rozdawał wykresy, więc raczej powiem, że na stronie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę świadka, świadek odpowiadając na pytanie, generalnie zeznaje co do stanu swojej wiedzy i pamięci, więc jeżeli świadek czegoś nie pamięta, to proszę powiedzieć, że nie pamięta…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja wiem, ale ja… no nie, no wie pan, panie ministrze, ale ja chcę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…natomiast nie jest rolą świadka odczytywanie przed Komisją dokumentów.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie przewodniczący, ja bym chciał, ja rozumiem, że Komisja chce dochodzić do prawdy, pan mi zadał pewne pytanie i chciałbym na nie móc odpowiedzieć. Więc na stronie, przepraszam, 42–43 widzimy, co się dzieje, jeżeli uwzględniamy procykliczność, używamy ją do mierzenia zmian w luce, bo to można przy uwzględnieniu procykliczności, i wtedy zakotwiczamy poziom luki albo na 2007 r., albo na 2014 r. Jeżeli zakotwiczamy na 2007 r., to mamy dużo niższą lukę, która powoli spada, jeżeli na 2014 r., to mamy dużo wyższą, ale ona też do tego 2014 r. i dalszych lat spada. Przypomnę jeszcze raz, jakie to były strony, to strona 42 i 43 raportu.

I teraz wracając do pana pytania, bo sobie pozwoliłem na to wyjaśnienie, dlatego że to pytanie było takie dość ogólne, więc ja bym powiedział tak. Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że dobrze jest, jak w złych czasach luka VAT w zrozumieniu oszustw jakichkolwiek, już nie mówiąc o oszustwach zorganizowanych, jakimi są karuzele VAT-owskie, rośnie. Oczywiście, że nie, to jest jasne. Jestem przekonany, że nie o to chodziło panu ministrowi Koteckiemu w tym wywiadzie, jestem absolutnie przekonany.

Czymś innym jest, jeżeli wiemy o procykliczności i że w naturalny sposób, w Polsce szczególnie, ale w wielu, wielu, wielu… na ogół na świecie dochody z VAT spadają więcej niż konsumpcja spada albo… i wzrost jest jeszcze mniejszy niż spowolnienie konsumpcji, czyli spadek wzrostu dochodu VAT jest większy niż spowolnienie konsumpcji, to wtedy jest naturalne, że luka szacowana w taki sposób, że nie uwzględnia tego, musi rosnąć. To jest po prostu jakby naturalny wniosek.

Ale wracając jeszcze raz, sugestia, że ktokolwiek gdziekolwiek w polskim rządzie, a tym bardziej w Ministerstwie Finansów mógł się cieszyć z tego, że oszustwa VAT-owskie rosną, jest absolutnie nieprawdziwa, i co w dodatku w zależności od tego, jak będzie wyrażona, oszczercza.

Powiem jeszcze jedną rzecz, biorąc pod uwagę procykliczność, jeżeli rozumiemy, że procykliczność jest tak ważnym elementem, to przecież jest absurdalnym pomysłem twierdzić, że oszuści sobie powiedzieli: o, wzrost PKB spada, to pójdziemy i będziemy więcej kradli, tak? Oczywiście to byłby jakiś absurd. Myślę, że oszuści nie patrzą się na… do rocznika statystycznego, choć ekonomiści i członkowie Komisji powinni. Więc to jest moja odpowiedź. Jeżeli jest niewystarczająca, niewyczerpująca, to proszę ją uzupełnić i bardzo chętnie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To oczywiście będziemy uzupełniać, ja poproszę slajd trzeci. To jest właśnie owa procykliczność. To jest z kolei slajd z raportu Fundacji Republikańskiej, on pokazuje, że w tych latach 2008–2015 5% wzrostu PKB przekładało się na niecałe 4% wzrostu wpływu z podatków i składek Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, znacząca część

z tego to wpływy z podatku VAT. Podczas gdy od roku 2016 już mamy zupełnie inną prawidłowość, tzn. 5% wzrostu PKB się przekłada już na 8% wzrostu wpływów podatkowych.

Slajd piąty, poproszę. 2019 r. to jest budżet na przyszły rok, dane z budżetu na przyszły rok. To jest dynamika, konsumpcja, wpływy z VAT-u, tu też widzimy tą samą prawidłowość, tzn. w latach 2008–2015 konsumpcja wzrosła o 32%, a wpływy z VAT-u o 21%. Po roku 2015 mamy odwrócenie trendu, tzn. konsumpcja o 11% w te 2 lata wzrosła, a wpływy z VAT-u prawie trzy razy szybciej. To zdaje się znacząco przeczyć tezie o procykliczności tych wpływów.

Ale jeszcze przejdźmy do slajdu szóstego. I to jest jakby odpowiedź… I na tym ten wątek chciałbym zakończyć, bo zasadniczo mamy tu już ustalone, że świadek podważa te dane i raporty…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To nie są dane, to są szacunki.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To są szacunki, tak, Komisji Europejskiej, PwC, Ministerstwa Finansów itd. Zresztą świadek ma raport, ja powiedzmy, też mam sporo raportów, ale zawaham się ich użyć, bo nie będziemy tutaj… bo to cały dzień by nam zajęło albo i więcej, różnych instytucji, ale to pokazuje, jak wyglądała Polska, ściągalność podatków w Polsce i luka VAT szacowana przez te szacunki Komisji Europejskiej na tle innych państw europejskich.

W roku 2007 lepszą ściągalność od nas miała Holandia. W roku 2015 Polska była na 22. miejscu. Wszystkie te zaznaczone na mapie na czerwono kraje to były takie, gdzie luka szacowana przez Komisję Europejską była mniejsza niż w Polsce. Oczywiście te szacunki są wstecznie korygowane, ale dodajmy, że korygowane w tym samym przedziale, to znaczy, nie było takiej korekty, która by wskazywała, że ta luka była np. niewielka albo że nie była problem, albo że nie rosła. Tu tylko różnice występują, czy ona była na przykład wielka, czy ogromna, czy rosła szybko, czy szybciej.

To jest podważenie tezy o procykliczności. Bo jeżeli w Polsce luka wzrosła, bo nam spowolnił wzrost gospodarczy i spowolnił wzrost konsumpcji, to co powiedzieć o tych krajach, w których wielu z nich, które tu są zaznaczone na czerwono, które doświadczały w tym czasie długich okresów recesji, kiedy produkt krajowy brutto nie spowalniał wzrostu, ale spadał, kiedy konsumpcja spadała, a luka VAT nie rosła tak szybko jak w Polsce. Rosła znacznie wolniej albo wręcz w perspektywie całego okresu nie urosła w ogóle, czy po pewnym okresie wzrostu udało się ograniczyć. W Polsce się tego nie ograniczyło.

Ale to już mamy jakby… to mamy ustalone, świadek ma raport Instytutu Obywatelskiego, utworzonego przez Platformę Obywatelską i to jest ten, z którym świadek się zgadza. Ja chciałbym w związku z tym przejść do części bardziej szczegółowej pytań.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja przepraszam, czy ja bym mógł jakby…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja jeszcze nie zadałem pytania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A pytanie jest następujące. W początkach pełnienia przez pana funkcji ministra finansów, rok 2008, startują prace Komisji „Przyjazne Państwo". Kto decydował o stanowisku Ministerstwa Finansów prezentowanych podczas prac tej komisji nad projektem zmian w ustawie o VAT? Czy to były pana osobiste decyzje, czy pan kogoś delegował tak kierunkowo, że to on jest tą osobą i te decyzje podejmuje?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie przewodniczący, ja jednak muszę się odnieść do pana tego wykresu. Bo on jest… Szczególnie ten dotyczący budżetu z przyszłego roku. Jeśli pan pozwoli, to ja bym jednak rozdał. Ja wrócę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie. Przepraszam, proszę świadka, nie pozwalam. Świadek miał bardzo długi czas na swoje wystąpienie. Ja nawet się też nie odnosiłem w trakcie tego wystąpienia również do tez, jakie świadek formułował na temat moich poglądów, to jest delikatnie mówiąc, uproszczonych i nieoddających wiernie tych poglądów. Teraz jest czas na zadawanie pytań przez członków Komisji. Uprzejmie proszę o odpowiadanie na pytania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście odpowiem na pytania, ale jednak pan przewodniczący pokazał na przykład przewidywane wyniki, jeśli się nie mylę, na tym wykresie wzrostu konsumpcji i przewidywanych wzrostów VAT. I powiedział…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Akurat konsumpcja i VAT to były już dane historyczne do 2017 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No to dane historyczne. To ja bym jednak uparł się, pokazałbym ten wykres i ten wykres pokazuje te same trzy kraje i to nie jest z raportu Instytutu Obywatelskiego, tylko z badania Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Tak jak tutaj państwo widzicie, ciemnoniebieskie kolumny to są dochody z VAT, a jasnoniebieskie to są wzrosty konsumpcji. To są kraje… to jest Estonia, Łotwa i Litwa w okresie, kiedy po kryzysie zaczęły się rozwijać szybciej.

I dlaczego to jest ważne, panie przewodniczący, a natychmiast wrócę do pana pytania. Bo jeżeli jest tak, że ta procykliczność jest tak ważna, to właśnie to, że państwo tak się cieszycie tym, że VAT rośnie szybciej od PKB czy od konsumpcji, oznacza, że potencjalnie popełniacie gigantyczny błąd strategiczny, gigantyczny błąd polityki gospodarczej. Bo jak przyjdzie spowolnienie, to będzie ostre… może być, a myślę, że będzie, ostre spowolnienie co najmniej, a może nawet spadek dochodów z VAT. Więc to jest bardzo ważna rzecz i pro publico bono, mówiąc naprawdę poważnie o celach tej Komisji, jakie wnioski z tego, co działo się w tamtych latach wyciągnąć, to to jest jeden z najważniejszych.

Teraz wracając do pana pytania, bo w żaden sposób nie chcę unikać odpowiedzi. Oczywiście decyzje ostateczne podejmuje minister finansów na kierownictwie. Oczywiście także jest cała procedura tworzenia, przygotowywania projektów prawnych. Często idzie to od departamentów, czasami nawet od wydziałów do dyrektorów danych departamentów, w tym przypadku, jeżeli mówimy o ustawie o VAT, oczywiście Departamentu Podatku od Towarów i Usług, i potem do wiceministra odpowiedzialnego. Jest konsultowane, przepraszam, jeżeli już tak, żeby jasno było. Wpierw są konsultacje wewnątrzresortowe, departament opracuje jakieś propozycje, konsultuje z pozostałymi departamentami, żeby nie było tak, że to, co wydaje się dobrze z punktu widzenia danego departamentu, powoduje szkody w zakresie odpowiedzialności jakiegoś innego departamentu.

Po zakończeniu konsultacji wewnątrzresortowych ostatecznie mniej więcej uzgodnione stanowisko przychodzi na posiedzenie kierownictwa Ministerstwa Finansów. Mogą jeszcze być w sprzeczności między departamentami, na kierownictwie minister finansów rozstrzyga i potem idzie projekt ścieżką już rządową, normalnie do Stałego Komitetu Rady Ministrów, a potem do samej Rady Ministrów.

Na każdym etapie są dyskusje i potem na ostatecznym etapie jest przyjęcie projektu przez Radę Ministrów, to jest normalne, tak typowo się dzieje, i przechodzi do… jest wysłany do Sejmu.

Jeżeli panu chodzi o ustawę z 2008 r., bo przypuszczam, że o to panu chodzi, to sytuacja była szczególna, dlatego że istniała wtedy Komisja „Przyjazne Państwo”, która też przygotowywała swoje poprawki. A chodziło wszystkim o to, łącznie z bardzo licznym kontyngentem posłów PiS w Komisji „Przyjazne Państwo”, aby jak najszybciej

pójść do przodu. Więc chodziło o to… to znaczy, bardzo chcieli, chcieliśmy wszyscy reformy podatku VAT, tzn. i rząd Donalda Tuska, i Platforma Obywatelska, i Prawo i Sprawiedliwość…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, ale świadek odbiega od mojego bardzo prostego pytania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Myślałem, że wyjdę do przodu, ale bardzo proszę, poczekam na bardziej precyzyjne pytanie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli to były, krótko mówiąc, to były decyzje świadka o tym, jakie jest stanowisko resortu finansów.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, tak, oczywiście, tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Mam pytanie w takim razie, ponieważ we wcześniejszych pracach i zeznaniach złożonych przed Komisją pojawił się wątek takich nieformalnych spotkań w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, organizowanych przez pana ministra Nowaka, na których toczyły się uzgodnienia dotyczące kształtu tej zmiany ustawy, przygotowywanej ustawy o VAT. Tam miała najpierw reprezentować resort pani wiceminister Chojna-Duch, pani dyrektor Majszczyk, później pana doradca pani Hayder. Czy to były pana decyzje, które… że w ogóle resort finansów bierze udział w takich uzgodnieniach, powiedzmy, i które osoby mają stanowisko resortu w tych uzgodnieniach w KPRM-ie reprezentować?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc tutaj jest kilka nieprawdziwych stwierdzeń, nie dlatego, że pan chce mówić rzeczy nieprawdziwe, ale są jednak nieprawdziwe. Po pierwsze, to nie były uzgodnienia. To były dyskusje, dlatego że chodziło o to, żeby różne strony… Bo warto powiedzieć jedną rzecz. Było wiele projektów w tym okresie. Wszyscy zgodnie, nie tylko łącznie z PiS, ale powiedziałbym nawet szczególnie PiS w tym czasie, chcieli pomagać przedsiębiorcom. Teraz jest inaczej, ale wtedy tak było.

Wobec tego efekt był taki, że był projekt rządowy… wpierw Ministerstwa Finansów, a potem rządowy, który był oparty na projekcie rządowym odziedziczonym po Zycie Gilowskiej, ale oczywiście przeszedł przez całą serię dodatkowych konsultacji wewnątrzresortowych. Potem był projekt PiS, był projekt Platformy Obywatelskiej i były projekty Komisji „Przyjazne Państwo”, chyba aż siedem, bo Komisja „Przyjazne Państwo” uważała, że nie chce mieć jednego projektu, bo to by było dla nich… to by było zbyt powolne, zbyt długie i przygotowywali różne odcinkowe projekty.

Myśmy mieli wobec tych projektów dość poważne, czasami dość poważne zastrzeżenia, nie w zakresie ułatwienia życia przedsiębiorcom, co oczywiście było jak najbardziej pożądane, ale właśnie w zakresie takim, czy one nie miały zbyt dużych kosztów dla budżetu.

Spotkania u ministra Nowaka… chodziło o to, żeby obie strony sobie nawzajem wytłumaczyły swoje stanowisko, żeby rozumiały drugą stronę. Tam nie zapadały żadne decyzje, nie zapadały żadne decyzje. Więc to jest pierwsza rzecz, gdzie nieprawdziwe jest to stwierdzenie.

Po drugie, pani Hayder nigdy nie była przedstawicielem Ministerstwa Finansów na tych spotkaniach. Jeżeli w ogóle była na tych spotkaniach, a ja o tym nie wiem, to była jako część delegacji, nigdy nie była szefem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Delegacji Ministerstwa Finansów?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, oczywiście. Jeżeli w ogóle była. Jeżeli była, a nie wiem, że była.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dobrze. Ale czyli świadek nie decydował o tym, kto tam był

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, decydował…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…jako przedstawiciel resortu finansów?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…wiceminister, który był… czyli kto pojechał do Nowaka, żeby rozmawiać z Palikotem, przypuszczam, że decydowała o tym minister Chojna, która była wtedy… nadzorowała tymi departamentami.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
A świadek miał świadomość, że odbywają się takie spotkania, czy to w ogóle za plecami świadka się odbywało?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Że odbywają się, miałem świadomość. Kto na nie jechał, nie wiedziałem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Czyli poza suchym faktem, że się odbywają…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, że były spotkania, oczywiście wiedziałem, ale kto jechał na te spotkania i jak sobie nawzajem tłumaczyli swoje racje, to to naprawdę nie była sprawa ministra. Minister… ja jako minister zajmowałem się, zająłem się jakby tą absolutnie końcową fazą wewnątrz resortu, a potem oczywiście przedstawianiem tego projektu na Radzie Ministrów, tak?

Poza tym było kilka spraw, gdzie zaangażowałem się w decyzje dotyczące konkretnych rozwiązań, ale to jakby u nas w ministerstwie, tak? I jeszcze jedną rzecz chcę jasno powiedzieć. Z mojej wiedzy nigdy nie było tak, że na tych spotkaniach narzucono urzędnikom Ministerstwa Finansów jakieś rozwiązanie. Jak rozstawali się i nie zgadzali się na coś, to wracali i dalej się nie zgadzali na to, tak? I zresztą, jeśli dobrze pamiętam…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Przepraszam, ale skąd świadek czerpie taką wiedzę, co tam robili urzędnicy, co do których świadek nie wie, co to byli za urzędnicy tam?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Między innymi dlatego, że słuchałem zeznać pani Chojny. A poza tym…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Czyli z tych zeznań dopiero świadek się tego dowiedział?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Z tych zeznań, tak. A poza tym rozmawiałem z panią minister Majszczyk, która byłą wtedy dyrektorem, żeby sobie odświeżyć pamięć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
A kiedy ta rozmowa z minister Majszczyk, ówczesną dyrektor, miała miejsce? Już po zeznaniach pani Chojny-Duch przed Komisją?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Były przed i po. Bo wie pan, nie jest dobrą rzeczą, jeżeli po 10 latach… pan rozumie, że to jest 10 lat.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
W każdej sprawie świadek ma prawo powiedzieć, że nie pamięta. To jest oczywiste.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja wiem i panu oczywiście z punktu widzenia politycznego to by bardzo pasowało.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
To już my ocenimy, co nam będzie pasowało.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A ja wolę odświeżyć sobie pamięć i móc powiedzieć to, co było. Bo jak się mówi, że się nie pamięta, to wygląda, że ktoś unika odpowiedzi. Więc wolę się przygotować i móc powiedzieć tak, przypomnieć sobie: aha, tak pamiętam. Bo pamięć wraca, jak pan wie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To jednakże jest istotne ustalenie, czy przekazując pewne zeznanie co do faktu, świadek mówi o tym, co sam pamięta, czy o czymś, co ktoś świadkowi powiedział, że w tamtym czasie się działo.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Powiedział, ale też na skutek tego, że powiedział, to…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nabyta wiedza własna się uaktywniła.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, wraca pamięć. Pan nigdy nie miał takiego doświadczenia?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Moje doświadczenia naprawdę nie są przedmiotem prac Komisji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A myślę, że każdy, ale każdy człowiek miał takie doświadczenia, więc warto o tym przypomnieć także widzom.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. A jak pan oceniał kompetencje ekonomiczne pana Sławomira Nowaka? Czy to jest osoba, która ma jakąś wiedzę z dziedziny finansów publicznych, jakieś osiągniecia w tej sprawie? Jest może nie ekspertem, ale chociażby osobą biegła w tej tematyce?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie myślę, żeby był szczególnie biegły, ale jego rola, jeśli dobrze pamiętam i tutaj powiem, że… znaczy jego rola była, że przewodniczył tym spotkaniom, gdzie te strony, nie wiem, czy były tylko dwie, czy byli tylko przedstawiciele Komisji „Przyjazne Państwo” i Ministerstwa Finansów, może jeszcze byli inni, tłumaczyli sobie nawzajem swoje racje. Bo proszę zrozumieć dwie rzeczy.

Po pierwsze, wszyscy mieli ten sam cel, wszyscy chcieli pomóc przedsiębiorcom. Ministerstwu Finansów chodziło o to, żeby pomóc przedsiębiorcom bez ubytku albo bez zbytniego ubytku dochodów budżetowych, co jest naturalne. Więc chodziło o to, żeby nawzajem zrozumieć, o co naprawdę tam w tym chodzi, co można zrobić, żeby jednak im pomóc, a nie tracąc dochodów. I tego nie można zrobić bez dyskusji.

Normalnie takie rozmowy miałyby miejsce na Komitecie Stałym między resortami, ale skoro była Komisja „Przyjazne Państwo”, która zapowiedziała, że będzie miała swoje własne projekty, to żeby to wszystko nie ugrzęzło, a wszyscy uważali, że to jest bardzo ważne, żeby pomóc tym przedsiębiorcom jak najszybciej, co zresztą okazało się bardzo prawdziwe… Bo ja myślę, że te ułatwienia dla przedsiębiorców także odegrały bardzo ważną rolę w tym, że w Polsce recesji nie było w 2009 r. Więc musiało być jakieś forum, gdzie można było nawzajem się porozumieć i zresztą tak jak na Komitecie Stałym… przecież na Komitecie Stałym nie zapadają żadne decyzje, że jakiś minister musi odstąpić od swoich racji. Minister zawsze może po Komitecie Stałym wprowadzić czy trzymać się swojego stanowiska na Radzie Ministrów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Skoro tak, to mam takie pytanie odnośnie do zmiany ustawy o VAT. Projekt zmian z 2 lipca 2009 r. – on przewidywał kilka zmian, ale m.in. wprowadzenie odwróconego VAT-u na złom. Tam pisały różne organizacje do pana, zresztą też w innych, w obszarze innych branż, alarmując, że jest obszar szczególnie zagrożony wyłudzeniami, że takie rozwiązania kolejno wprowadzały też inne państwa europejskie: Hiszpania, Włochy, Holandia, Węgry, Austria, Rumunia, Bułgaria, co jak wiemy, powoduje wypychanie,

zresztą też takie było stanowisko rządu, tych problemów do innych krajów, czyli Polski. Jest piląca właśnie potrzeba, w związku z tym ministerstwo przygotowuje taki projekt.

On jest w projekcie z 2 lipca 2009 r., po czym 17 grudnia 2009 r. po Stałym Komitecie Rady Ministrów jest podjęta decyzja, że ten projekt jest rozdzielony i w trybie pilnym idzie tylko implementacja nowej klasyfikacji PKWiU, a złom jest wydzielony do oddzielnej ustawy, do oddzielnej nowelizacji, która jest jeszcze potem, jak pokazała historia, 2 lata procedowana, jest wyłączona z trybu pilnego.

Dlaczego zatem zgodził się pan po tym Komitecie Stałym, żeby do takiego rozdzielenia doszło?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tutaj nie miałem okazji odświeżyć swojej pamięci, ale powiem panu, że… znaczy ja mogę tylko przypuszczać, ale przypuszczać z dość dużą dozą prawdopodobieństwa. Wprowadzenie odwróconego VAT-u, już poza względami, kwestiami merytorycznymi, i do nich na pewno będziemy mieli okazję wrócić, ale w tamtych czasach wprowadzenie odwróconego VAT-u wymagało nie tylko notyfikacji w Komisji Europejskiej, ale także zgody komitetu VAT-owskiego Unii Europejskiej.

Wobec tego to musiała być dużo dłuższa procedura, szczególnie że to był pierwszy raz, że Polska ten odwrócony VAT wprowadzała. Więc przypuszczam, że to był powód, dla którego rozdzielono. Bo niech pan też pamięta, że tryb pilny to wydaje się, że to znaczy, że się to pilnie robi, a tak naprawdę to znaczy, że to ma po prostu inną… nadaje się na trochę inną procedurę. Ale to nie znaczy, że jeżeli nie ma trybu pilnego, to uważa się, że sprawa nie jest pilna.

Wobec tego… Ale jak mówię, tutaj to są raczej przypuszczenia, ale na pewno wiem, że potrzebna była zgoda komitetu VAT-owskiego i na pewno była… prawie na pewno była konieczna notyfikacja, więc nie nadawałoby się na ten tryb pilny.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale konieczna była decyzja Rady Unii Europejskiej. Te decyzje zapadały dla Hiszpanii, Włoch, Holandii, Węgier, Austrii, Rumunii, Bułgarii, Niemiec.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, ale musiały, panie przewodniczący… Wie pan, coraz bardziej czuje się jak na poprzedniej Komisji, co nie jest fajne…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę zobaczyć, ale samopoczucie świadka nie jest priorytetem Komisji, tylko dochodzenie do prawdy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc ja powiem tak. Każdy kraj, każdy kraj musiał być… musiał uzyskać zgodę indywidualną. Już powiem to teraz, mimo że na pewno będziemy do tego wracać, musiał wykazać szkodę i musiał wykazać, że nie ma innego sposobu na zwalczanie tych strat. Wobec tego to, że inne kraje to zrobiły wcześniej, to nie znaczyło, że Polska automatycznie by dostała taką zgodę i też nie znaczyło, że nie musieliśmy się do tej argumentacji… tę argumentację gruntownie przedstawić.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A kiedy Polska wystąpiła…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie przewodniczący, przepraszam, wnoszę o zarządzenie króciutkiej przerwy w posiedzeniu Komisji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Mogę na jedną…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Sekundkę… Zarządzę za 7 minut tę przerwę.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Tylko to pytanie. To kiedy Polska o taką zgodę wystąpiła?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tutaj muszę powiedzieć, że nie pamiętam, kiedy wystąpiła, ale musieliśmy przygotować uzasadnienie. A poza tym to, że różne izby handlowe alarmowały i chciały odwróconego VAT-u, to ja bym jednak panu przewodniczącemu przypomniał, że to nie jest samo w sobie wystarczającym argumentem, żeby o ten odwrócony VAT wystąpić, bo takie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Przepraszam, że wejdę w słowo, bo tu pełna zgoda, to nie musi pan mnie przekonywać. Ja uważam, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale ja bym chciał jednak, żeby też…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…podparte danymi z wywiadu skarbowego, ze służb skarbowych, którymi pan jako minister, zakładam, by dysponował nawet przed sygnałami z branży.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale… Dobrze, więc pan nimi dysponuje, ja nimi w tej chwili na pewno nie dysponuję. Ale powiem coś innego, że tak jak pan wie, pana… znaczy ekspert, świadek Komisji i ekspert PiS-u pan profesor Modzelewski wielokrotnie podkreślał, że wprowadzenie odwróconego VAT-u może być bardzo ryzykowne, a każda grupa, każda grupa przemysłowa co najmniej ma taką korzyść z wprowadzenia odwróconego VAT-u, że dostaje zastrzyk płynności. A oczywiście w 2009 r., kiedy był kryzys światowy, taki zastrzyk płynności był szczególnie pożyteczny. Więc samo to, że ludzie alarmowali, nie znaczy, że alarmowali koniecznie w dobrej wierze. Na pewno będziemy mieli inne przykłady, kiedy mieliśmy powody przypuszczać, że to nie było w dobrej wierze.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ale później pan ten odwrócony VAT wprowadził, więc jednak uznał, że było to w dobrej wierze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale trzeba było to sprawdzić.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Oczywiście.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Trzeba było sprawdzić i być pewnym, czy korzyści będą większe niż straty. I to jednak trwa.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
2 lata to trwa.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
I to, że są straty czy wyłudzenia, nie znaczy, że nie ma się także obowiązku próbować wpierw zwalczać je w inny sposób, bo już poza wszystkim innym można to zrobić szybciej, a poza wszystkim innym komitet VAT-owski się nie zgodzi, jeżeli się nie wykaże, że się próbowało w inny sposób. Więc to znowu…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
A już zwłaszcza, jak się nie złoży wniosku, to na pewno się na niego nie zgodzi, natomiast…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, trzeba już we wniosku mieć dowody na to, że się próbowało to…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No tak, tym bardziej, jak się wniosku nie złoży, to się nie zgodzi…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Odwrotnie, trzeba wpierw mieć te dowody i trzeba było próbować i móc wykazać, że się próbowało, żeby wniosek miał jakąkolwiek szansę przyjęcia.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale pan wiedział, że jest takie zjawisko, niektórzy nazywają je w teorii zjawiskiem balonika, że właśnie wprowadzenie zwłaszcza *reverse charge* w niektórych krajach Unii powoduje wypychanie, przenoszenie tych zjawisk, które… ten pożar, który gasi *reverse charge* w danej branży w danym państwie, przechodzi do innych państw. To takie zjawisko było panu znane wówczas.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale, wie pan, to jest takie, jakby to określić…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znane czy nieznane?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie, nie, chwileczkę, chciałbym jednak panu przewodniczącemu trochę więcej wytłumaczyć o tym Vacie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale ja nie prosiłem pana o tłumaczenie, tylko odpowiedź, czy pan znał to zjawisko.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale żeby ta odpowiedź była zrozumiała, to trochę muszę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale proszę się nie obawiać o moją…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A ja jednak mam pewne obawy, z uwagi na to…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale proszę śmiało. Czy pan…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…z uwagi na to, co pan wcześniej mówił.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Myślę, że odpowiedź świadka: „Tak, znałem wtedy takie zjawisko” lub „Nie” będzie wystarczająco zrozumiałe.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie będzie wystarczające w mojej opinii, więc jeżeli pan przewodniczący pozwoli…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…to rozwinę trochę. Nie jest tak, że oszuści, którzy organizują karuzele VAT-owskie, na przykład używając do tego celu rzekomą sprzedaż i eksport wewnątrzunijny komórek, jak przechodzą, są… komórki na przykład są objęte odwróconym VAT-em w jednym kraju, to muszą przejść na tworzenie karuzel na zasadzie sfałszowanego, czy sfingowanego obrotu komórkami w innym kraju. Oni nie są profesjonalnymi handlarzami komórek, oni są profesjonalnymi organizatorami karuzel VAT-owskich. Wobec tego…

Na przykład wiemy, że w Rumunii karuzele organizowano na zasadzie handlu zbożem i to na bardzo dużą skalę. Więc to, że wprowadzono odwrócony VAT na jakieś towary w tych krajach, które pan wymienił, nie oznaczało, że należało koniecznie wprowadzić odwrócony VAT na te same towary w Polsce, bo oni mogli te karuzele zorganizować, używając zupełnie innych towarów.

Dlatego musieliśmy mieć naprawdę dowody, że tutaj istnieją te karuzele, używając właśnie tych towarów do tych celów oszustwa. Bo mogli na przykład zbożem handlować i robić te… organizować te karuzele na sfingowanej wymianie zboża. Jedyna odpowiedź, jeżelibyśmy chcieli osiągnąć jakby pełne bezpieczeństwo przeciwko przeniesieniu się tych zorganizowanych gangów oszustów do Polski, to byłoby wprowadzenie odwróconego VAT-u w całej gospodarce, co, po pierwsze, było nie do przyjęcia dla Unii Europejskiej, po drugie, byłoby tak gigantyczną… spowodowałoby tak gigantyczną dezorganizację systemu VAT-owskiego w Polsce, że skutki byłyby naprawdę katastrofalne.

Więc z tego powodu to nie było tak: A, są wyłudzenia złomu w kraju X, złomowcy przejdą tu. Nie, złomowcy z kraju X mogli przejść na komórki w Polsce albo odwrotnie. I dlatego nie można było po prostu sobie powiedzieć: A, tamci tego, to już będziemy prosili… Bo nie mogliśmy prosić o wprowadzenie ogólnego, powszechnego…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Zgadza się.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…odwróconego VAT-u.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Można na przykład natomiast, będąc świadomym…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, ale myślę, że to…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…mieć przygotowane rozwiązania…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…wytłumaczenie może było pożyteczne.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…i szczególną ostrożność.

Może ostatnie pytanie przed przerwą. W takim razie nie znał pan dyrektywy Komisji Europejskiej nr 2006/112/WE? Bo tam na podstawie art. 199 i 199a można było wprowadzać *reverse charge* na złom bez derogacji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Zapomniałem o tym. Ma pan rację. A z którego roku to jest dyrektywa?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dyrektywa z 2006 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Widzi pan, więc to jest… więc można było, ale to nie znaczy, że trzeba było. Bo jeżeli oni… Bo pan mówi, że…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale po czasie okazało się, że trzeba było, bo to po 2 latach wprowadziliśmy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No po czasie, ale trzeba było to zidentyfikować.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Poczekać, żeby wystąpiły te…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Trzeba było wiedzieć, gdzie to trzeba robić, tak? Więc tak, ma pan rację. I to właśnie pokazuje jak jednak… ile lat to jest, że tutaj, jeśli chodzi o złom, chyba nie musieliśmy, ale… Czy to były wszystkie formy złomu? I teraz pytanie jest, czy jeszcze mimo tego można było wprowadzić… Ale derogacja to jest jedna rzecz, ale czy nie musiała być zgoda komitetu VAT-owskiego? To ja nie jestem w stanie panu dzisiaj powiedzieć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dobrze. Tak że w tej kwestii złomu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Bo to mogą być dwie różne rzeczy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…coś ustaliliśmy. Była prośba o przerwę. Jak rozumiem, krótka przerwa taka, tak? 15 minut? 10.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
15, jeśli można.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Może 13, bo to będzie do okrągłej, do 11:50.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Wznawiam obrady Komisji.

Przed przerwą ustaliliśmy w sprawie złomu, że czekali państwo na potwierdzenie czy oszacowanie, czy wystąpienie strat tej branży z wprowadzeniem odwróconego VAT-u, ale to był taki wątek, który wyszedł przy okazji. Świadek zeznał, że zgoda na opóźnienie wprowadzenia tego VAT-u to było oczekiwanie na derogacje europejskie, a potem wyszło, że jednak nie były potrzebne, tylko na wystąpienie strat.

Chciałbym jeszcze wrócić do sprawy pani wiceminister Chojny-Duch. Dlaczego odebrał pan pani minister kompetencje w zakresie nadzorowania Departamentu Podatku od Towarów i Usług stosunkowo szybko, po kilku miesiącach? Jaka była przyczyna takiej decyzji?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Pani minister dokończyła tę pracę, doprowadziła tę ustawę do Rady Ministrów i potem przekazałem tę część panu ministrowi Koteckiemu, po pierwsze, dlatego że chyba właśnie wtedy został wiceministrem, jeśli się nie mylę, i był czas… z tego powodu trzeba było zreorganizować. Ale poza tym był fakt, że – i to pani minister mówiła podczas swoich zeznań – że ona na ogół tym, jeśli chodzi o te zmiany, które były przyjazne dla przedsiębiorców, była raczej niechętna i był z tym problem. To po prostu opóźniało prace.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
To dlaczego ostatecznie pan podjął decyzję o tym, żeby stanowisko resortu finansów było takie, żeby tę sankcję 30% za zaniżenie zobowiązania lub zawyżenie zwrotu usunąć? Już wiemy, że tam inni itd., ale nie chodzi mi o to, co inni, tylko jaka była przyczyna takiej pana decyzji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Więc ja muszę panu powiedzieć, że ja chyba byłem osobą, która miała, w porównaniu z innymi, dość duże wątpliwości co do zniesienia tej sankcji. Ale to, co mnie przekonało, było, że była, jak pan przewodniczący na pewno wie, była i jest sankcja z art. 108 za przedstawienie fałszywych faktur, używanie tam fałszywych papierów itd. To oczywiście w przypadku oszustw jest to stanowisko, które… znaczy ten artykuł, który można użyć przeciwko oszustom nie tylko, żeby nie dostali tego VAT-u, o który się zwrócili, ale jeszcze w dodatku jest 100-procentowa sankcja za świadczenie… za przedstawienie fałszywych dokumentów i jakby zamierzone fałszowanie deklaracji VAT-owskich. I przekonało mnie w końcu, że skoro jest ta silniejsza sankcja wymierzona w oszustów, to ta słabsza, która uderzała w tych, którzy popełniali błędy, można… że można ją było znieść. Na pewno nie, bo ja myślę, że tutaj… A to nie będę wybiegał przed szereg.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Tu świadek uważa, że to była trafna ocena, że ta sankcja 30% była niepotrzebna, zbędna? Nie miało to wpływu na rozszczelnienie systemu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja już… Znaczy powiem tak. Już pokazałem na zasadzie tych relacji, tego efektu procykliczności i zresztą co ważniejsze, gigantycznego wzrostu dochodów VAT między 2009 i 2011 r., że ta sankcja nie odegrała istotnej roli w obniżeniu dochodów z VAT w tamtym okresie kryzysowym. Minister finansów zawsze lubi mieć więcej instrumentów niż mniej, zawsze się lepiej czuje, ale z drugiej strony, jak ma możliwość ostrzejszego egzekwowania podatków, ale z drugiej strony także chodziło… chodzi o to zawsze, żeby restrykcjami nie zabijać przedsiębiorczości. Więc z dzisiejszej perspektywy i szczególnie myśląc o tej kwestii procykliczności, to myślę, że *per saldo* była to słuszna decyzja. Ale powiem, przyznam… znaczy nie przyznam – powiem, że dość długo się nad tym zastanawiałem wtedy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Chciałbym zacytować pewną tezę dotyczącą tego stanu prawnego po zmianach wprowadzonych w podatku VAT, o którym mówimy. Tam oczywiście jest nie tylko kwestia sankcji, ale też na przykład upowszechnienia rozliczeń kwartalnych.

Teza jest taka: „Zorganizowany charakter współczesnej przestępczości podatkowej, nadużywającej mechanizmów podatku VAT i akcyzowego, a także jej rozmiary zagrażają bezpieczeństwu ekonomicznemu państwa. Dynamicznie rosnąca skala tej przestępczości ma znaczący wpływ na wysokość luki podatkowej, która szacowana jest wedle różnych źródeł na ponad 40 mld zł rocznie. Dzisiejsze – czyli w danym momencie – obowiązujące regulacje prawne, czyli już po tych zmianach, są niewystarczające dla skutecznego przeciwdziałania i zwalczania zjawiska. Niezbędne jest pilne wprowadzenie zmian prawnych, organizacyjnych o charakterze systemowym, pozwalających na zapobieganie traceniu przez Skarb Państwa dochodów i zabezpieczenie źródeł przyszłych wpływów".

Jak rozumiem, świadek nie podziela tej opinii odnośnie do stanu prawnego, jaki zaistniał w dziedzinie ściągania podatku VAT gdzieś tak ok. 2009–2010?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A chwileczkę, a to jest dokument czyj i od kiedy?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale to świadek się zgodzi z opinią w zależności od tego, kto napisał ten dokument. Ja pytam się merytorycznie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale chciałbym znać… wiedzieć, czyj to jest dokument i chciałbym zobaczyć cały dokument, bo nie będę komentował wyrywkowych cytatów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale teza, ale prosta teza.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To jeżeli jest pan…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czy te regulacje prawne…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale przepraszam, jeżeli…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, przeformułuję pytanie. Czy w roku 2010, 2011, 2012, 2013, 2014 powiedzmy, bo później już świadek nie był… regulacje prawne były niewystarczające dla skutecznego przeciwdziałania i zwalczania zjawiska, czy były zasadniczo wystarczające? Czy w tych latach było niezbędne pilne wprowadzanie zmian prawnych, organizacyjnych, czy nie było takiej potrzeby?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dziękuję. Myślę, że to jest jak najbardziej słuszne podejście, żeby właśnie pan przewodniczący własnymi raczej niż cytował jakiś dokument, którego nie znam i którego nie widzę. Więc skoro…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…swoją treść. Chodzi mi, czy świadek się zgadza, czy się nie zgadza.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To było właśnie… i bardzo dobrze, że jakby od siebie pan przewodniczący to mówi. Oczywiście bardzo chętnie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To już ustaliliśmy, teraz poproszę o odpowiedź.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bardzo chętnie, mamy bardzo dużo czasu. Więc ja powiem tak. W pewnym sensie zawsze jest tak, że stan prawny jest niewystarczający. Bo cały czas oszuści wymyślają nowe sposoby na to… Proszę się nie uśmiechać, to jest bardzo poważna sprawa. Jak zmieni się cykl koniunkturalny, to ja obawiam się, że obecny rząd będzie bardzo żałował, że nie traktował tych spraw poważnie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale ja się nie pytam o obecny rząd. Ja się pytam o stan prawny w latach, o które się spytałem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I ja odpowiadam, a pan przewodniczący się uśmiecha.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, pan właśnie niestety nie odpowiada, tylko mówi o obecnym rządzie, o cyklu koniunkturalnym…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, odpowiadam, że zawsze… Panie przewodniczący, jak pan mi pozwoli, to odpowiem. Zawsze jest tak, że stan prawny jest nieidealny, bo oszuści cały czas szukają nowych metod oszukiwania fiskusa. Wobec tego to jest nieustający wyścig między państwem, szczególnie fiskusem, a oszustami. Jeżeli pan przewodniczący będzie chciał, to będę mógł powiedzieć parę słów o tym, czy nawet więcej niż parę słów o tym, co robiliśmy, żeby przeciwdziałać oszustwom i na poziomie prawnym, który jest tylko jeden z poziomów, ale także organizacyjnym, inwestycyjnym…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czy zgadza się pan z tym pytaniem, z tą tezą, którą zadałem, czy nie? Proszę świadka, pan teoretyzuje.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy zgadzam się w sensie tylko takim, że zawsze tak jest. Zawsze tak jest.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Zawsze stan jest niewystarczający?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Zawsze stan jest niewystarczający w sensie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Był w roku 2005, 2007, 2010, 2012…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Zawsze, no i 2007, 2006…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Teraz też jest.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Zresztą…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
I nie ma istotowej różnicy między tymi stanami?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Znaczy powiem tak. W 2006–2007 nie wprowadzono żadnych rozwiązań, które by uszczelniały system podatkowy, a jednak pan widzi, że tzw. luka, według tych szacunków, to są tylko szacunki, ostro spadała. Potem mieliśmy ustawę, która była zgodnie głosowana przez na pewno kluby Platformy Obywatelskiej i PiS i pan mówi, że stan prawny się pogorszył. Nie. Ja uważam, że się nie pogorszył. Uważam, że PiS nie jest odpowiedzialny za to pogorszenie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Na pewno nie jest, bo nie miał większości, nie przeprowadzał ustaw i nie rządził.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale głosował za.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Natomiast jakby nie głosował, decyzją Platformy Obywatelskiej i PSL-u i tak by one przeszły. Natomiast…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To na pewno.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dobrze, jeszcze raz…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To na pewno, ale PiS głosował za.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dobrze, ja jeszcze raz…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja twierdzę, że nie jest odpowiedzialny za to…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…postaram się uzyskać od pana odpowiedź krótką.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No więc mówiłem panu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Czyli?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Zawsze jest tak i niezależnie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Zawsze, niezależnie, co się zrobi, zawsze jest źle.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Powiem inaczej, żeby było łatwo, tak, żeby było jasno. Niezależnie od tego, że ten wykres jest zupełnie niesłuszny i wprowadza widzów w błąd – bardzo ciekawe jest, że on cały czas wisi, mimo żeśmy o nim już dużo mówili i myślę, że go doszczętnie zdyskredytowałem – to cały czas trzeba robić wielorakie, wprowadzać wielorakie zmiany organizacyjne, legislacyjne itd., żeby walczyć z oszustami cały czas. Bo oszuści cały czas myślą o nowych metodach oszukiwania. To jest zawsze tak, że trzeba cały czas z tym walczyć, to jest nieustająca walka. I w tym sensie oczywiście stan był niewystarczający.

Ale nie jest prawdą, że ten w zasadzie nic nie… ten w zasadzie nic niepokazujący wykresu udowadnia, że to szczególnie było tak w tych latach, o których pan mówi. Taka jest moja opinia, pan o nią prosił. Myślę, że dość precyzyjnie teraz ją… swoje stanowisko

przedstawiłem. Wobec tego trzeba było zawsze działać i myśmy działali. I działali, uważam, dość skutecznie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Do tego też zaraz przejdziemy, chociażby tego odwróconego VAT-u na złom to jednak z minimum 2-letnim opóźnieniem. Ten raport to jest, który cytowałem, to jest niestety z lipca 2015 r. dopiero. Zespół wspólny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Finansów – raport wstępny na temat przestępczości związanej z podatków od towarów i usług, propozycje rozwiązań systemowych, bardzo dobry raport, zresztą bardzo dobre propozycje. Wielka szkoda, że w lipca 2015 r., a nie choćby w 2010 r. taki zespół i taki raport powstał. Zresztą były też inne raporty wcześniej, tak jak mówię, raportów było całkiem sporo.

Dobrze. Świadek prosił o zmianę wykresu, to może, powiedzmy, slajd nr 7 poproszę. Trochę o nim porozmawiamy. Slajd nr 7 to jest oś czasu, to są kolejne lata, to są kolejne lata, tu chodzi o VAT na elektronikę. Ten okres zaznaczony na… znaczy w ogóle okres zakolorowany to są rządy PO–PSL, ten czas, kiedy jest pan ministrem, to jest cały czas zaznaczony na czerwono. Ja tak umownie przyjąłem barwę czerwoną na okres nieobowiązywania odwróconego VAT-u na elektronikę i zielony kolor na okres, kiedy on obowiązywał.

Mam pytanie. Od kiedy świadek miał świadomość, kiedy wszedł w posiadanie takiej wiedzy, że telefony komórkowe, produkty pokrewne, elektroniczne to jest towar szczególnie narażony na wyłudzenia, szczególnie narażony na to, żeby być przedmiotem tych różnych fikcyjnych działań prowadzących do wyłudzenia podatku VAT? Czy świadek nie miał takiej wiedzy?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To, że one mogą być tak używane, to była wiedza potoczna, dość szeroko znana. Kiedy powiedziano mi, czy dowiedziałem się, że są szczególnie używane przy wyłudzeniach w Polsce, to muszę przyznać, że nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy świadek znał ten raport Izby Lordów „Stopping the Carousel: Missing Trader Fraud in the EU"? Czy on był świadkowi znany?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, był ogólnie… Wnioski z tego raportu były znane.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W sensie bezpośrednio po jego wydaniu, czyli w maju 2007 r.?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam, kiedy dokładnie, ale były ogólnie znane.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jednak chciałbym, chociaż w niewielkim przybliżeniu, ustalić, kiedy świadek znajomość tego raportu wszedł. Czy to było w trakcie, kiedy świadek pełnił funkcję ministra finansów, przed, po?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Myślę, że to mogło być przed.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jeszcze przed?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jeszcze przed. To, że w Wielkiej Brytanii były karuzele oparte na… czy używające komórki jako fikcyjną podstawę karuzel, to myślę, że przed.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak. Tam np. na stronie 66 jest taki cytat od szefa HMRC: „(…)mobile telephones and computer chips have long been the fraudsters' commodities of choice". Excuse my English. Że telefony komórkowe i części komputerowe to były… od dawna jest

wiadome, że są takim ulubionym towarem oszustów. Czy świadek kiedy… jakby czy miał… kiedy nabrał świadomości, że to zjawisko zaczyna występować też w Polsce?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja powiem raczej tak, bo nie… też z odświeżenia swojej pamięci, to wiem, że były zmasowane kontrole dotyczące elektroniki, które zaczęły się w 2012 r. i trwały przez cały 2013 r. W końcówce 2013 r. wprowadziliśmy zaawansowane elektroniczne metody analizy. Na skutek tego były bardzo… były duże ustalenia gdzieś w okolicach 1 mld zł i wstrzymania zwrotów i także zabezpieczenia na dużą skalę.

Dyskusja o wprowadzeniu odwróconego obciążenia pojawiła się, z tego, co wiem, w końcówce 2013 r. Problem z elektroniką jest taki, że te zastrzeżenia dotyczące odwróconego VAT-u, które przedstawiał ekspert PiS prof. Modzelewski, są najbardziej uzasadnione przy towarach, które są w ostateczności przeznaczone do sprzedaży detalicznej. Bo w całym ciągu nie pobiera się VAT-u, bo jest odwrócony, dopiero w końcówce powinien być VAT…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, bo mechanizm odwróconego VAT-u już różni świadkowie na Komisji, również pan Kotecki, którego pan jest zwolennikiem, wielokrotnie przedstawiali.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja wiem, ale…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja tylko pytałem, kiedy świadek nabrał…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale nie, ale…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…tej świadomości. Jak rozumiem, były to lata 2012–2013.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dobrze. 2012, ale może pan przewodniczący… tak przecież dobrze panu idzie to i tak poważnie pan występuje… Więc może ja mogę dokończyć? Bo jest tutaj ewidentnie intencja jakiegoś zarzutu.…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja bym chciał… nie, proszę nie oceniać moich intencji. Proszę odpowiadać na moje pytania zgodnie ze świadka wiedzą i pamięcią, więc…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bardzo chętnie. Więc powiem tylko, że właśnie w elektronice tutaj był największy… był większy problem niż przy innych towarach, bo jest to towar, który jest sprzedany w rozproszony sposób konsumentom i wtedy jest niebezpieczeństwo, że nie zapłacą VAT-u w ciągu… w tym całym ciągu, a potem na końcu te komórki znikną i też nie będzie VAT-u.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I dlatego to jest towar, przy którym trzeba szczególnie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…powolnie wprowadzać odwrócony VAT.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, próbować szczególnie ostrożnie podejść do wprowadzenia odwróconego VAT-u, żeby właśnie nie pozbawić budżetu tych dochodów. Trzeba jeszcze w dodatku właśnie używać wszystkich tych innych metod, które można, zresztą które były z sukcesem, jakimś znaczącym sukcesem prowadzone.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

2 mld zł strat rocznie budżetu państwa na wyłudzeniach komórek, ale w każdym razie świadek mówi, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale miliard…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…samej świadomości o tym, że telefony komórkowe, również w Polsce są wykorzystywane do tych oszustw w roku 2012. Czyli świadek nie czytał Krajowego Planu Dyscypliny Podatkowej na rok 2010, bo tam na stronie 33 jest obszar szczególnie narażony na dokonanie przestępstw podatkowych związanych z wyłudzaniem zwrotu podatku od towarów i usług, obrót telefonami komórkowymi.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale to, że coś jest narażone, to nie znaczy, że to już na wielka skalę się dzieje.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli to było opracowanie takie teoretyczne krajowego planu dyscypliny…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja nie wiem, bo ja tego opracowania nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie było ono jakby pana… nie dotarło do pana?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy ja nie mówię, że nie dotarło. Mówię, że nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

OK. Czy na… to o tym już mówiłem, ale chciałbym się upewnić, na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, to był październik roku 2009, tam reprezentował pana podsekretarz stanu Jacek Dominik. Posiedzenie komisji nr 148. To posiedzenie dotyczyło stanowiska w sprawie wniosku Komisji Europejskiej, który z kolei dotyczył projektu dyrektywy rady, zmieniające dyrektywę 2006/112/WE, w zakresie tego, żeby odwrócony… żeby rozszerzyć tam możliwość fakultatywnego stosowania odwróconego obciążenia właśnie m.in. na telefony komórkowe, również gazy cieplarniane, metale szlachetne, układy scalone, ale właśnie również telefony komórkowe.

I tam, prezentując stanowisko rządu, pan Jacek Dominik mówił tak: „Stosowanie tego rozwiązania tylko przez wybrane państwa członkowskie może spowodować po prostu przesunięcie problemu do innych państw członkowskich, które tego mechanizmu nie zastosują i dlatego – jak się wypowiedział – stanowisko rządu jest krytyczne wobec tego rodzaju rozwiązania”.

To, jak rozumiem, było też pana stanowisko. On pana tam reprezentował.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To było stanowisko Ministerstwa Finansów. Myśmy się obawiali właśnie, że będą wypychali, ale to nie znaczy, że w sytuacji, w której ta dyrektywa została przyjęta, nie uważaliśmy, że w stosownych przypadkach należy oczywiście też w Polsce wprowadzić odwrócony VAT. Dla mnie jest niesamowite, że państwo po tym, jak na pierwszego świadka wzięliście profesora Modzelewskiego, który jest gruntownym przeciwnikiem odwróconego VAT i zresztą sami szliście do wyborów w 2015 r. z ustawą, którą on przygotował…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę świadka, ale świadek znów nie odpowiada na moje pytania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…która zakazywała odwrócony VAT…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Świadek znów nie odpowiedział na moje pytanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…to teraz robicie nam wyrzuty za to, że nie dość szybko wprowadziliśmy odwrócony VAT.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale ja nie robię panu żadnego wyrzutu. Ja się tylko pytam, czy to stanowisko to było pana stanowisko.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, nie no. Panie przewodniczący traktujmy się poważnie. Przecież wiemy, o co chodzi. Przecież ta Komisja jest oczywiście czysto polityczna, co rozumiem, nie mam nic przeciwko temu, ale traktujmy się w poważnie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Upominam…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pan uprawia politykę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Upominam świadka, żeby…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To jest normalne.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…odpowiadał na pytania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale odpowiedziałem. Przy okazji jak pan…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Więc chciałbym tylko zauważyć, że na pytanie, czy na posiedzeniu w dniu… na posiedzeniu nr 148 w dniu 23 października 2009 r. podsekretarz stanu, minister finansów Jacek Dominik, zacytowałem, co powiedział, czy to było stanowisko świadka, świadek odpowiedział, że Komisja w ten sposób uprawia politykę.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli mamy tę odpowiedź, że to była pana opinia resortu finansów.

Dobrze. W takim razie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jak przedstawiał opinię minister finansów, to musiała być opinia ministra finansów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No tak, ale mogłoby być tak, że np. dał mu pan generalne upoważnienie i już nie wnikał w to, jaka to jest opinia, co on tam mówi, jakby tak… miał takie zaufanie, że on się po prostu zna na tej sprawie i tyle.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja na ogół miałem duże zaufanie do moich współpracowników, ale nie sądzę, że w tej sprawie… Jeśli pan by jeszcze raz mi tą… jeszcze raz to trochę przybliżył, bo…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To było wypracowanie stanowiska w sprawie wniosku Komisji Europejskiej z dnia 29 września 2009 r., która proponowała zmianę dyrektywy rady, dyrektywy z roku 2006, poprzez rozszerzenie fakultatywnej możliwości stosowania *reverse charge* również na telefony komórkowe, emisję gazów cieplarnianych, metale szlachetne, układy scalone. Pan minister mówił, że wobec tego rozszerzenia na elektronikę stanowisko polskiego rządu jest krytyczne, ponieważ może to spowodować po prostu, jeszcze raz zacytuję: „Stosowanie tego rozwiązania tylko przez wybrane państwa członkowskie

może spowodować po prostu przesunięcie problemu do innych państw członkowskich, które tego mechanizmu nie zastosują”.

I może zaoszczędźmy sobie czas. Tak pan… jakby to było pana stanowisko, również pan był tego świadom. Nie było to jakoś wbrew panu przez pana podsekretarza stanu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, ale żeby móc precyzyjnie odpowiedzieć na pana pytanie, to chciałbym wiedzieć, to fakultatywne zastosowanie znaczy bez zgody komitetu VAT-owskiego czy za zgodą komitetu VAT-owskiego. Bo to jest kluczowa kwestia.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale ja się tylko pytam…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Czy mogli sami… Nie, no bo, wie pan, ja nie mogę odpowiadać na pytanie, którego nie w 100% rozumiem. Ja nie wiem, co ta fakultatywność zawierała, więc gdyby pan uprzejmie, pan przewodniczący uprzejmie chciał mi powiedzieć, czy to znaczy, że mogli po prostu… że te państwa mogłyby same…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak jak wcześniej na złom na przykład. Bo od 2006 r. było już na złom…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc to mi ułatwia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A to rozszerza na…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To rozszerza i tutaj problem właśnie. Obawa była, że państwa zaczną to robić same, bez zgody komitetu, który jednak w jakimś sensie miał ten ogląd ogólny na całą Unię, i że wtedy efekt będzie taki, że będziemy musieli nerwowo robić to samo, nie wiedząc zresztą gdzie, co, bo na początku nie wiadomo, że oszuści działają w pewnym, konkretnym… w pewnej, konkretnej dziedzinie.

Efekt ostateczny byłby taki, że byłoby coraz więcej towarów, które byłyby objęte tym odwróconym VAT-em, weszlibyśmy w taki wyścig odwróconego VAT-u. Efekt ostateczny byłby taki, że wszyscy by stracili dochody z VAT-u, wszystkie kraje, bo coraz więcej by tych krajów przyjmowało tę metodę, która może mieć duże korzyści, ale może także mieć koszty, tak jak szczególnie w przypadku… czasami w przypadku na przykład komórek, tak? No i właśnie stąd to się wzięło.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No i właśnie, jak rozumiem, takie to było…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jeszcze odpowiedź jest, że na zasadzie takiego rozumowania tak byłbym, nie pamiętam, że tak było, ale byłbym się z takim stanowiskiem zgadzał.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jak rozumiem, takie też było stanowisko Polski w negocjacjach z komisją i w procedowaniu tej ustawy na forum…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Czasami zmienialiśmy stanowisko, więc bez tego, żeby odświeżyć pamięć albo żeby pan przewodniczący mi odświeżył pamięć, nie jestem w stanie powiedzieć. Ale to pan by musiał mi powiedzieć. Ale czasami zmienialiśmy stanowisko, a czasami nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To ja już panu powiem. To już ostatni wątek, ale jeszcze dwa, trzy pytania w tym wątku. Tak, takie było stanowisko, bo ostatecznie decyzją Rady Unii Europejskiej ograniczano ten wniosek i tę zmianę wprowadzono tylko dla emisji gazów cieplarnianych.

Tylko że skoro potwierdził pan tutaj, i zresztą całkiem słusznie, że wprowadzanie tych rozwiązań w niektórych krajach powoduje właśnie to wypychanie do innych krajów, to dlaczego później, i to nie dużo później, bo już w listopadzie 2010 r. Polska zgodziła się na wydanie przez Radę Unii Europejskiej decyzji wykonawczej, dającej indywidualny wyjątek Niemcom, Włochom i Austrii i przedłużenie takiego wyjątku dla Wielkiej Brytanii właśnie na *reverse charge* na elektronikę.

Czyli my mamy świadomość, że jak niektóre państwa wprowadzą, to problem będzie wypchnięty do Polski, blokujemy na poziomie komisji Unii Europejskiej jako jeden z krajów możliwość, żebyśmy sami też mogli tak ad hoc wprowadzić szybko, po czym w znacznie trudniejszej procedurze, która potem jest też trudniejsza i dla nas, wyrażamy zgodę na to, żeby Niemcy, Włochy, Austria i Wielka Brytania, i co gorsza, zwłaszcza Niemcy, czyli bardzo duża i sąsiadująca gospodarka… Skoro była ta świadomość, że to jest duże ryzyko, że ten problem się przeniesie do Polski, to czemu wtedy się na to godziliśmy na Radzie Unii Europejskiej?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale jak już panu mówiłem, bo było wiadomo, że oni już te problemy mają. A było także wiadomo właśnie w tym czasie, że karuzele na przykład w Rumunii były prowadzone, używając fikcyjną wymianę zboża. Znaczy w zasadzie można to robić na każdym towarze. Więc nie jest tak, że skoro… Jak już powiedziałem, oszuści podatkowi, którzy organizują karuzele VAT-owskie, używając komórek, nie są ekspertami od handlu komórkami.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To już wiemy. To już świadek mówił.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Są ekspertami od organizowania osób i mogą tak samo to zrobić na innych towarach.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czy w związku z tym po wprowadzeniu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Czyli mogli przyjść do nas jak byli wypchani tam, żeby tu…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To nie trzeba, bo to już słyszeliśmy, to już świadek mówił, że mogą zmieniać branże, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Mogą zmieniać branże. Czyli wypchani z Niemiec z komórek…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przyjdą do nas ze zbożem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Po pierwsze, mogli przerzucić się na inny towar w Niemczech, więc nie było żadnego fatum, że musieli przyjść do Polski, a poza tym mogli przyjść do Polski, używając zupełnie inny towar.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Aczkolwiek, jak historia pokazała, przyszli do Polski z komórkami.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, ale mogli przyjść z czymkolwiek, z różańcami.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście, wypchnięci z komórek przeszli na komórki, a my wprowadziliśmy odwrócony VAT na komórki 4 lata później.

Dobrze, ale w takim razie skoro nie było takich… takiej wiedzy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale w międzyczasie przyszli z innymi rzeczami…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…to mam pytanie. Po tej decyzji Rady Unii Europejskiej… Ale można też było się nie zgodzić na to wtedy i wtedy nie byłoby tego efektu wypchnięcia. Ale OK, zgodziliśmy się, nastąpiło, jest wprowadzone. Czy po tej… czy po listopadzie 2010 r. wprowadził świadek jakieś szczególne procedury, nie wiem, zadaniował wywiad skarbowy, inne służby skarbowe na jakieś szczególnie pilne, wnikliwe monitorowanie obrotu telefonami komórkowymi, żeby właśnie stwierdzić, czy ten efekt wystąpił, czy nie wystąpił w Polsce?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

W tych sprawach…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Albo czy też przygotował tak na razie, że tak powiem, na sucho projekt takiego odwróconego VAT-u, żeby on był gotowy, napisany, do uruchomienia na wypadek, kiedy stwierdzimy, że te nieprawidłowości występują?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam, żeby był taki, ale były inne towary, które były pilniejsze. Ja bym jeszcze powiedział inaczej, że oczywiście w tych sprawach to ja miałem zaufanie do swoich współpracowników, oni się tym zajmowali, oni byliby przyszli i przychodzili wtedy, kiedy tak uważali, z propozycjami wystąpienia w tej sprawie. Ja wiem, że pan jest młodszy ode mnie, ale pamięta pan te lata, dużo się działo.

Jeszcze powiem, że to nie jest tak, że kwestia odwróconego VAT-u była niekontrowersyjna. Jak wprowadziliśmy VAT na złom w 2011 r., na złom i na handel certyfikatami od emisji gazów cieplarnianych, wprowadziliśmy to do ustawy, to klub Prawa i Sprawiedliwości głosował przeciw.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To już ustaliliśmy. Jest świadek wybitnym znawcą głosowań klubu Prawa i Sprawiedliwości, aczkolwiek miał on wtedy mniejszość.

Ostatnie pytanie. Czy otrzymywał świadek jakieś informacje, ostrzeżenia w tym zakresie od, po pierwsze, od pana podsekretarza Jacka Dominika? Czy on podnosił w rozmowie ze świadkiem, czy na kierownictwie na przykład sygnalizował, zwracał uwagę na te decyzje Rady Unii Europejskiej, na to, że te inne kraje to wprowadzają, że jakiejś szczególnej trzeba tutaj uwagi, czy szczególnej staranności, monitoringu tego rodzaju zjawiska? Czy pamięta świadek takie wystąpienia ze strony pana podsekretarza Dominika?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pan minister Dominik głównie zajmował się relacjami wtedy z Unią Europejską. Prawem podatkowym, departamenty, które stanowiły prawo podatkowe, w tym czasie chyba nadzorował pan minister Grabowski i on do mnie z tymi sprawami przychodził. I wtedy właśnie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I przyszedł z taką sprawą?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Słucham?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przyszedł z taką sprawą na przykład w listopadzie, grudniu 2010 r.?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I ostatnie… A czy z innych…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czy z innych źródeł takie sygnały świadek dostawał, nie wiem, na przykład od służb skarbowych, na przykład od służb specjalnych, od ABW, innych służb, że występuje…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Te służby…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…takie podwyższone ryzyko, czy że takie zjawisko się dzieje?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

… przekazują… W dobrze zorganizowanym ministerstwie te służby przekazują swoje wnioski i swoje uwagi do dyrektorów stosownych departamentów, którzy je przekazują do nadzorujących wiceministrów, którzy, jeżeli uważają, że to jest stosowne, przekazują je ministrowi. Nie jest tak, że minister buszuje po korytarzach Ministerstwa Finansów i zapoznaje się z tym, co…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jasne, czyli minister Kapica, minister Parafianowicz na przykład, bo to im podlegały te departamenty…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ci ministrowie… do tych ministrów, tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…w tej sprawie się do pana nie zwracali?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak. A ogólną pieczę nad stroną tworzenia prawa miał minister Grabowski.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I żaden z nich w takiej oto sprawie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie ministrze… Przepraszam…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To się zdarza świadkom, ale to już przesada.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To się cały czas zdarza i właśnie widziałem, jak minister Kotecki panu powiedział, że życzy panu to… że to jest prorocze. Ja też przyłączam się, ale w ciągu tego roku tylko.

No i…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Mogłoby to faktycznie zaburzyć prace…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Chyba, że pan zmieni klub. Chyba, że pan zmieni klub.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…Komisji Śledczej do spraw VAT i może stąd takie życzenia.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Chyba, że pan zmieni klub.

Więc, panie przewodniczący, jednak bardzo dużo…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Krótko. Nie zgłaszają się. Albo przynajmniej nie pamięta pan, żeby zgłaszali.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…znaczy bardzo dużo się dzieje. To, że ja czegoś tak… że ja tego obecnie nie pamiętam, to nie znaczy, że tak nie było.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. A tylko jeszcze…bo świadek nie odpowiedział w części…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Przepraszam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…tych na przykład takich służb jak CBA, ABW, niepodległe panu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No, jak mówię… A, te zewnętrzne?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Od zewnętrznych to… zewnętrzne też by przekazywały te informacje do ministra Parafianowicza albo do ministra może Kapicy, raczej do ministra Parafianowicza, który nadzorował wywiad skarbowy. I tutaj były te najbliższe… tu była na najbliższa współpraca.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dobrze. Ja oczywiście mam jeszcze mnóstwo pytań, ale trzeba też dać szansę innym posłom.

Pan przewodniczący Smoliński. Proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dziękuję bardzo. Zanim zadam pytanie, to krótka ilustracja…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Mamy ją cały czas.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Znalazłem na jednej ze stron znanych kancelarii opisujących problemy VAT-owskie, mafii VAT-owskich w Polsce takie opracowanie i tam jest taki wierszyk i myślę, że warto go przeczytać: „Idzie Grześ przez wieś, worek piasku niesie, a przez dziurkę piasek ciurkiem sypie się za Grzesiem. Piasku mniej, nosić lżej, cieszy się głuptasek. Do domu wrócił, worek zrzucił. Ale gdzie ten piasek? Wraca Grześ przez wieś, zbiera piasku ziarnka. Pomaluśku zebrała się miarka”.

To jest ilustracja tej kancelarii na temat właśnie chociażby tego wykresu, że przez wiele lat ten budżet był dziurawy, ten piasek z tego budżetu, za który pan minister był odpowiedzialny, wyciekał. Tak jak pan powiedział, nigdy nie mamy doskonałego prawa, więc ta dziura musi być.

Natomiast tam jest później analiza, że to zbieranie z powrotem tego piasku to już nie były ziarnka, tylko były kroki milowe, których dokonano w latach 2016–2017, żeby uszczelnić system podatkowy. Jakie działania pan podjął…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
O Jezu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…w trakcie, kiedy był pan ministrem finansów odpowiedzialnym nie tylko za same finanse publiczne, ale szczególnie za budżet i przychody z tego budżetu, jakie są z podatków? Jakie działania konkretne pan w tym zakresie podjął? Czy pan pamięta, kiedy, jakie działania, nazwę tego działania?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Po pierwsze, oczywiście problem nie polega na tym, czy jest luka, czy jest tak…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale przepraszam, ale to już…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale przepraszam, albo odpowiem, albo nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie, ale ja proszę o odpowiedź na pytanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja natychmiast, oczywiście.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Bo to, że problem odnośnie do luki to pan już powiedział, że to jest problematyczne, czy jest…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No tak, ale ten obrazek cały czas wisi. Jak zniesiecie ten obrazek, to przestanę o tym mówić. Przecież przekaz jest ewidentny. Znaczy problem nie polega na tym, czy są… czy jest jakaś cześć podatku, która nie jest płacona, tylko czy ta część niepłacona rośnie i to jest kwestia, która jest sporna między nami. Absolutnie odrzucam tezę zawartą w tym wykresie, dlatego że lata 2008 i poprzednie są zupełnie nieporównywalne z następnymi.

Zresztą, przypomnę jeszcze o jednej rzeczy. Dane, które mieliśmy na zasadzie opracowań tych ośrodków, które dokonały tych szacunków, które były pokazywane przed chwilą, minutę temu, na tym ekranie, to te szacunki, które te ośrodki dokonywały do 2014 r., czyli do 2013 r. łącznie, pokazywały, że ta luka oszacowana przez właśnie te ośrodki, czyli te, które pracowały dla Komisji Europejskiej, że ta luka w Polsce była na poziomie przeciętnej Unii Europejskiej. Dopiero po rewizji…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, rozumiem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, no przepraszam, ale pana…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale ja rozumiem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…pana ten wierszyk jest bardzo sugerujący…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To proszę jeszcze się odnieść do tego, że podwyższył pan w 2011 r. skalę podatku VAT o 1/20, czyli o kilka procent…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

1/22, czyli niecałe…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…1/22, tak, podwyższył pan. Proszę też to uwzględnić w swoim…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, to uwzględnię i do tego oczywiście…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…ale bardzo krótkim odniesieniu się, bo ja chcę usłyszeć odpowiedź na moje pytanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, panie przewodniczący. Ale chwileczkę, luka według szacunków tych ośrodków, a luka uwzględnia stawki VAT, była według tych ośrodków do 2013 r. łącznie na poziomie przeciętnej luki krajów Unii Europejskiej. To dopiero w raporcie 2014 r. ona, była wykazana ta luka o 5 punktów procentowych, czyli o 1/3 wyższa i wyższa niż przeciętna w Unii Europejskiej. Więc do tego momentu byliśmy na przeciętnym, według tych szacunków, które oczywiście…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, jak żeśmy tą przeciętną przekroczyli, to jakie pan działania podjął, to, o co się pytałem już wcześniej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I ja panu… To było… więc z naszej wiedzy byliśmy na poziomie przeciętnym Unii Europejskiej, jednak oczywiście podejmowaliśmy działania, bo tak jak powiedziałem

wcześniej, niezależnie od bardzo wątpliwych szacunków należy stale, zawsze i wszędzie z oszustami podatkowymi walczyć. I też jeszcze przypomnę…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To proszę przykłady tej walki podać.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, ale…oczywiście, chwileczkę, bo to będzie dość trochę trwało, a więc…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to tym bardziej, proszę…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bardzo proszę, chciałem tylko…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, panie mecenasie, ja bym…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…panu przypomnieć, że ten raport, który… raport, który…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…prosił, żeby pan świadkowi zwrócił uwagę na to, że świadek odpowiada przed Komisją, którą… działającą zgodnie z Kodeksem postępowania karnego, na swobodnej wypowiedzi świadek…na swobodną wypowiedź świadek miał czas i w tej chwili, jeżeli zadający pytanie uznaje, że wypowiedź wyczerpuje jego zapytanie, ma prawo przerwać i przechodzi do następnej części pytania. Nie może być tak, że świadek przez całe swoje zeznania będzie ciągle wracał do swojej wypowiedzi swobodnej i w ten sposób nie pozwolił zrealizować nam zadania, przed którą Komisja stoi, bo świadek nie odpowiada na pytania, tylko ciągle wraca do swojej wypowiedzi swobodnej…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Zawsze odpowiadam…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…a ta wypowiedź została już powiedziana i nie trzeba jej ciągle opowiadać…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie przewodniczący, zawsze odpowiadam, tylko jeżeli…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Więc bardzo bym prosił, żeby pan mecenas…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…pan robi wstęp…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…jako wybitny znawca postępowania karnego zwrócił na to uwagę swojemu klientowi, żeby jednak odpowiadał na pytania…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale panie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…a nie próbował cały czas zbaczać z zadawanych pytań i wracać do swobodnej wypowiedzi.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie przewodniczący…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Szanowny panie przewodniczący, świadek, pan premier Rostowski chce jak najlepiej odpowiadać na wszystkie pytania składane przez członków Komisji Śledczej. Pan premier zna przepisy Kodeksu postępowania karnego m.in. art. 177 § 1, gdzie ustawodawca wpisał, że ma obowiązek złożyć zeznania i chce złożyć te zeznania, bazując na swojej

najlepszej wiedzy. Proszę wybaczyć, jeżeli niektóre odpowiedzi są zbyt obszerne czy zbyt szerokie, ale wiąże się to naprawdę ze szczerym pragnieniem pana premiera, żeby wyjaśnić wszystkie sprawy będące przedmiotem prac Komisji i pragnę podkreślić, że pan premier nie uchyla się od udzielenia odpowiedzi na niektóre pytania, a mógłby. Oczywiście…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to już jest… Dziękuję, panie mecenasie. To już jest wola zeznającego, tak, czy wezwanego przed Komisję, czy odpowiada, czy nie. Jeżeli zdecydował się na odpowiadanie, to chciałbym, żeby odpowiadał, a nie poprzez wracanie do wypowiedzi swobodnej unikał odpowiedzi na konkretne pytania, bo ja zadałem bardzo konkretne pytania: Jakie świadek jako minister finansów i później wicepremier rządu podjął działania w zakresie uszczelniania podatku VAT czy walki z tym, żeby jak największe przychody do budżetu były? Proszę odpowiedzieć na te pytania, skoro ma pan dużo w tym wykresie… to proszę się na tym skupić.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bardzo chętnie. Mam tutaj pewne notatki, bo tego było tak dużo. Ale chciałem powiedzieć, że powód, dla którego wracam czasami do tych wcześniejszych… do tego, co zostało powiedziane, jest, że pana… skoro pan wpierw ma wypowiedź, która sugeruje odpowiedź i ja dlatego odpowiadam w taki sposób, bo mimo że nie powinno być sugestii odpowiedzi w pytaniu, to pan przed samym konkretnym pytaniem de facto sugeruje odpowiedź, mówiąc o różnych rzeczach.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja przytoczyłem tylko… Przepraszam, że przerwę.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I ja na to odpowiadam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przytoczyłem pewną wypowiedź i pan mógł powiedzieć prosto: Nie zgadzam się z tym, zrobiłem to i to, i to…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I teraz do tego… i teraz…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…a pan tego nie potrafi. Od 10 minut debatujemy, a pan nie odpowiada.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale to głównie pan mówi. No i teraz przechodzę do tych rzeczy. Uważam… znaczy myśmy jako rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego cały czas działali, aby system podatkowy, a szczególnie VAT-owski uszczelniać i żeby walczyć z oszustami podatkowymi. Ja powiem tylko o kilku, bo tych działań była gigantyczna ilość, cały czas się to w jakiś… w różne sposoby robiło.

Ale powiem, żeby to trochę tak usystematyzować, żeby to nie była po prostu długa, długa lista działań, które w różnych obszarach miały miejsce. To żeby dać temu jakąś taką formę bardziej zrozumiałą i logiczną, to bym powiedział, że jedno z najważniejszych działań to było zbudowanie i uruchomienie w 2011 r. Centrum Przetwarzania Danych MF w Radomiu. Bo to centrum pozwoliło potem stworzyć wiele instrumentów analitycznych i także informacyjnych, które właśnie pozwalały walczyć z oszustami. To była w pewnym sensie baza tej całej strategii, która była walką z oszustami przez informatyzację. To nie były jedyne działania, ale to był bardzo ważny, bardzo, bardzo ważny trzon tych działań. Bez Centrum Przetwarzania Danych niemożliwe byłyby te wszystkie rozwiązania systemowe. Więc jakie na przykład?

Po pierwsze, wprowadzenie jednolitej bazy NIP-ów w 2011 r., w listopadzie 2011 r. Znaczy trudno jest dzisiaj sobie wyobrazić, ale przedtem Polska nie miała jednolitej bazy NIP-ów, więc teoretycznie ktoś mógł mieć kilka NIP-ów. Genialne dla oszustów, tak?

Po drugie, wprowadzenie Centralnej Bazy Podmiotów szczególnych. To były podmioty, które były podejrzane na zasadzie albo analizy ryzyka, też przeprowadzonej na zasadzie algorytmu, który przygotowaliśmy, ale także które były podejrzane na skutek podejrzanych transakcji. Ta baza, centralna Baza Podmiotów Szczególnych była przygotowywana od 2009 r., bo to wszystko trwa, a w 2011 r. została udostępniona wszystkim urzędom kontroli skarbowej i urzędom skarbowym.

Trzecia rzecz – ja tutaj naprawdę wybieram tylko najważniejsze – to było wprowadzenie systemu POLFISC. Prace były dokończone w 2013 r., jeszcze za mojego urzędowania, a instrument był udostępniony urzędom kontroli skarbowej i urzędom skarbowym w 2014 r. POLFISC pozwala – i to jest naprawdę bardzo ważne, szczególnie jak mówimy w kontekście karuzel VAT-owskich na styku tzw. wymiany wewnątrzunijnej, wewnątrz wspólnotowej – POLFISC pozwala kojarzyć informacje z Eurofisc, który jest podobnym system europejskim o podejrzanych podmiotach w innych krajach Unii Europejskiej, kojarzyć te informacje z Eurofisc z konkretnymi transakcjami podmiotów polskich. I robi się to w ramach europejskiego systemu VIES. I ten POLFISC myśmy musieli stworzyć, żeby móc połączyć te nasze bazy danych i te nasze informacje elektroniczne przez ten POLFISC, przez VIES z Eurofisc. Bardzo ważna rzecz, jeśli walczy się z karuzelami, które jakby z natury są transgraniczne.

No też dzięki… To dzięki istnieniu Centrum Przetwarzania Danych rząd Prawa i Sprawiedliwości mógł w 2016 r. wprowadzić obowiązek przekazywania informacji w formacie jednolitego pliku kontrolnego do fiskusa, bo inaczej nie byłoby miejsca, gdzie można by te różne jednolite pliki podatkowe ze sobą konfrontować. STIR, System Teleinformatyczny Izby Rozrachunkowej, wprowadzony w styczniu 2018 r. też przez rząd PiS, bardzo dobrze, że to zrobił. Obie te rzeczy. Ja wiem, że to nie jest dokładnie, ale myślę… Ja zbudowałem, znaczy myśmy zbudowali to centrum, które na to pozwala. To była gigantyczna inwestycja. I właśnie to centrum pozwala na interakcję Krajowej Administracji Skarbowej ze STIR-em, inaczej byłoby to niemożliwe i po prostu ten STIR nie dawałby informacji fiskusowi. Można by w tym CPD, w tym Centrum Przetwarzania Danych też ulokować *split payment*, co byłoby z korzyścią dla budżetu państwa, z mniejsza korzyścią dla banków. PiS zdecydował…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy mógłbym zadać odnośnie do tego systemu VIES…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale to chciałem, żeby to było jasne powiedziane, że to był kluczowy element właśnie systemowego, a nie dorywczego podchodzenia do problemu oszustw podatkowych, a szczególnie VAT-owskich. Bo na tym… To była jakby ta cecha najważniejsza naszych działań.

Poza tym było wiele innych działań. Na przykład w 2009 r., już niezależnych od Centrum Przetwarzania Danych, w 2009 r. wprowadziliśmy monitorowanie handlu internetowego. Bez tego byłoby niebezpieczeństwo, że pojawiłaby się gigantyczna luka, szczególnie w Vacie.

Wprowadziliśmy, jak już powiedziałem, odwrócone obciążenie na złom i emisje z gazów… i prawa do emisji gazów cieplarnianych w 2011 r. Jak powiedziałem, to było wbrew Prawu i Sprawiedliwości, które głosowało przeciw.

W 2013 r. wprowadziliśmy odwrócone obciążenie na pręty stalowe. Wtedy także poseł Szałamacha, który był przedstawicielem PiS, apelował o dłuższe rozważenie tego, bo to może mieć efekty ujemne, chciał to opóźnić. PiS chciał opóźnić wprowadzenie odwróconego obciążenia na pręty stalowe. Ja nie mówię, że nigdy nie trzeba się dłużej zastanowić. W tym wypadku uważaliśmy, że trzeba pójść do przodu. I trzeba przyznać, że tutaj PiS po tym apelu jednak nie głosował przeciwko, ale się wstrzymał, jeśli dobrze pamiętam, a potem była analiza ministra skarbu, ministra Jackiewicza, która pokazała, że dzięki temu wprowadzeniu tego odwróconego VAT-u na pręty stalowe to budżet państwa uzyskał 400 mln zł.

Wprowadziliśmy jednolity plik kontrolny jako formę przygotowania danych przez wszystkie podmioty, co było oczywiście absolutnie kluczowe, żeby móc kojarzyć to,

co jedni i drudzy robią. Jak mówię, bardzo słusznie PiS potem wprowadził ten obowiązek informowania wpierw przez duże podmioty w połowie 2016 r., a potem przez wszystkie chyba od początku tego roku.

Wprowadziliśmy, a to już nie ja, w 2014 r., żeby, przepraszam… To nie będę mówił o tym, co robił mój następca, to państwo będziecie mieli okazję jego się zapytać. Powiem, myśmy już przygotowali ten pomysł ścisłej współpracy UKS-ów, CBŚ i ABW, ale to zostało wprowadzone już za ministra Szczurka. Oczywiście państwo na pewno, tak na marginesie, pamiętacie, że pierwsza taka akcja wspólna to była w czerwcu 2014 r., kiedy ABW, UKS weszły do składów węglowych należących do pana Falenty i reszta, jak mówią Anglicy, to jest historia. Panu Falencie to się bardzo nie podobało.

I teraz… wprowadziliśmy za mojego urzędowania solidarną odpowiedzialność przy obrocie paliwami, to był 2013 r., i kaucje przy odstępstwie od tej solidarnej odpowiedzialności.

To chyba za mojego urzędowania były najważniejsze rzeczy, ale było wiele, wiele więcej. Mam jeszcze trochę notatek i nawet te oczywiście w żaden sposób nie byłyby wyczerpujące.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale myślę, że, wie pan, że zarówno Centrum Przetwarzania Danych, to ono głównie miało za zadanie gromadzenie danych, aby ich nie utracić i one tak naprawdę nie były wykorzystywane przez kontrolerów, w żaden sposób nie mogły być wykorzystywane i podobnie jak system ten VIES, też… tam był ograniczony dostęp do tego systemu. I tam kontrolerzy z organów skarbowych nie mieli w ogóle dostępu do tego systemu. Więc w jaki sposób one mogły w zakresie wykrywania takiego kontrolnego, na które pana poprzednicy, czy w zakresie przesłuchiwania, tak, zwracały tak dużą rolę, że kontrole miały być prowadzone, więc one były głównym mechanizmem… Ale żeby je prowadzić, trzeba było mieć dane, a te dane były niedostępne dla kontrolerów.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, to bezpośredniego dostępu do VIES może nie było, ale był dostęp przez POLFISC… znaczy to właśnie na tym polegał ten system POLFISC. Tak ja to rozumiem. Jeżeli …

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Rozumiem, prawne…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Takie miałem informacje. A jeśli chodzi o centrum…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale, przepraszam, czy do POLFISC miały dostęp wszystkie służby skarbowe, czy tylko urzędy kontroli skarbowej?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Właśnie o tym mówiłem. Od… prace dokończono w 2013 r., a instrument był udostępniony urzędom kontroli skarbowej i urzędom skarbowym w 2014 r. Taką mam informację.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A z czego świadek czerpie tę informację? Bo to, jak rozumiem, nie jest wiedza własna świadka.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Rozmawiałem z ministrem Cichoniem w tej sprawie. Bo panowie chyba rozumiecie, że nie chodzi się z pamięcią wszystkich szczegółowych działań.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście. Natomiast jest niezwykle…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Chciałem Komisję jak najbardziej szczegółowo poinformować i oczywiście, żeby to móc zrobić i żeby nie było tak, że nie pamiętam, to rozmawiałem z byłymi współpracownikami.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To już słyszeliśmy. Natomiast niezwykle istotną dla Komisji jest informacja, czy to wiedza własna, czy zapośredniczona od innych…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, oczywiście…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Według pana organy skarbowe miały wystarczające instrumenty i wiedzę, żeby np. czynności sprawdzające przeprowadzać w sposób właściwy?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie mogę powiedzieć, że miały wystarczającą, bo zawsze można mieć więcej i zawsze trzeba to poprawiać. Ale na pewno było wiele, wiele działań, które były na to nakierowane, żeby miały… To nie znaczy, że one były wystarczające.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czyli według pana czynności sprawdzające były w sposób właściwy prowadzone przez podległe organy skarbowe…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ogólnie tak, nie w każdym przypadku. Wiemy na przykład, że w przypadku pana Marcina P. ewidentnie nie. O tym zeznawałem, i to oczywiście była bardzo poważna sprawa, przed inną komisją śledczą. Więc to nie zawsze tak było, ale ogólnie rzecz biorąc, to uważam, że tak, a na pewno podejmowaliśmy wiele działań, żeby te czynności wzmocnić, usprawnić, np. chociażby wydawałoby się to sprawa błaha – wprowadzenie systemu oceny poszczególnych urzędów skarbowych i urzędów kontroli skarbowej na zasadzie zobiektywizowanych mierników, czego wcześniej nie było. Wielokrotne… znaczy wprowadzenia, a potem wielokrotne uaktualnienie systemów analizy ryzyka, które działy się… to się działo w pionie ministra Parafianowicza.

To znaczy, non stop, cały czas różne rzeczy, wiele rzeczy, nie różne rzeczy, wiele rzeczy robiono, żeby było… żeby właśnie wzmocnić ten aparat skarbowy. I uważam, że jest to zawsze wyścig z oszustami, jest to zawsze wyścig i dlatego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…fundamentalna kwestia jest, czy było w znaczący sposób gorzej, że jeśli chodzi o te sprawy…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…za naszych rządów czy nie. Ja uważam, że nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję. Czy świadek pamięta, jakie nakłady były czynione na służby? Jakie wynagrodzenia, jaki system wynagrodzeń był stosowany w tym czasie wobec pracowników, którzy kontrole wykonywali?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie pamiętam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. To w takim razie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja tylko bym przypomniał, że Ministerstwo Finansów, samo ministerstwo zatrudnia 2200 osób, a cały resort to jest ponad 60 000 pracowników, którzy zresztą…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję. Świadek powiedział, że nie pamięta i to wystarczy. W takim razie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale pamiętam, że było… No dobrze. OK.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Myślę, że to wiedza też powszechna.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No, też myślę, że powszechna.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czy… Chodzi mi teraz o kwestię odpowiedzialności solidarnej, o której tam pan wielokrotnie… o tych kilku rozwiązaniach prawnych, bo na nich chciałbym się skupić. Jeżeli chodzi o odpowiedzialność solidarną, kto był autorem tego pomysłu wprowadzenia solidarnej odpowiedzialności i czy miał na to wpływ raport firmy Ernst & Young, raport pod nazwą „Not your business, but your liability”? Czy znał pan ten raport?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, nie znałem tego raportu. Jak mówię, jeśli chodzi o te sprawy, to ja byłem… To znaczy, do mnie przychodzili z wnioskami wiceministrowie. Ministerstwo Finansów jednak to jest prawie połowa rządu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale dobrze. Dziękuję. Nie znał pan raportu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ale…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…ale nie trzeba się tłumaczyć.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To nie jest tak, że… No nie, ja myślę, że tak. Przecież o to panu przewodniczącemu chodzi, tak? Znaczy sugestia jest, że nie czytałem raportów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie, żadna sugestia.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Minister…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Pytam się, czy pan czytał. Pan mówi, że nie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Minister finansów ma ok. 6, 7, 8 wiceministrów, dlatego że Ministerstwo Finansów i szczególnie resort finansów to jest prawie połowa rządu. Każdy wiceminister jest prawie ministrem konstytucyjnym, jeżeli chodzi nie o jego rangę…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No dobrze, to na jakim etapie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…tylko jeżeli chodzi o obciążenie i znaczenie jego pracy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Świadek może powiedzieć, na jakim etapie procedowania tego przepisu świadek się dowiedział o tym, że nagle… Bo tam było takie przyspieszenie wprowadzenia tego rozwiązania. Ono było nieznane w polskim prawie, tu po raz pierwszy go wprowadzano i tutaj… Teraz jak gdyby trochę sprzeczności z tym, że rzeczy nowe, taka jak odwrócony VAT, tak, to trzeba było długich analiz, a tutaj są zarzuty, że nie było konsultacji. Związek pracodawców prywatnych w piśmie nawet do pana premiera błagał, żeby tego tak szybko nie wprowadzać, że zaledwie tygodniowy termin konsultacji tutaj został wprowadzony, że to są niemoralne działania ministerstwa, które od 2009 r. wiedziało, przynajmniej miało uzasadnione podstawy, aby przypuszczać po pierwszych publikacjach prasowych

na ten temat, czy trwa proceder oszustw podatkowych. Nie podjęto w tej sprawie działań wobec przestępców, a teraz próbuje się obarczyć odpowiedzialnością uczciwych przedsiębiorców.

Proszę się do tego odnieść.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc oczywiście organizacje przedsiębiorców są od tego, żeby przedstawiać ich interesy i to jest zupełnie normalne. Ale muszę panu powiedzieć, że nie jestem w stanie panu powiedzieć, czy w ogóle było takie przyspieszenie, jak pan sugeruje, a jeżeli tak, to z jakiego powodu. Wiem, że tę, jeśli dobrze pamiętam, to tę kwestię… To tylko sprawdzę jeszcze, kiedy to było. Tę kwestię prowadził…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pismo związku pracodawców prywatnych: Ministerstwo w pewnej tajemnicy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Minister…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…z tygodniowym zaledwie… konsultacjami…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Czy mogę odpowiedzieć?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale mówię, skąd jest ta wiedza o przyspieszeniu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tę kwestię prowadził minister Grabowski i panowie, państwo na pewno będziecie mieli okazję się jego zapytać, jeżeli w ogóle tak było. On będzie to szczegółowo pamiętał.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czyli pan nie pamięta, na którym etapie procedowania pan został zapoznany z tym projektem?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie pamiętam. Znaczy wszystkie projekty przychodziły do nas, oczywiście te, szczególnie te, które dotyczyły podatków i które były tworzone w ministerstwie. Minister, departament, wiceminister przygotowywał, potem przedstawiał na kierownictwie. Znaczy wpierw były konsultacje wewnątrzresortowe itd., jak już opisywałem. No i w jakimś momencie przychodziła ostateczna wersja na kierownictwo. Jeżeli nie było i jakieś ostatnie tutaj sprzeczności jeżeli były, to były wtedy uzgadniane i wtedy ten projekt był przekazywany do komitetu… znaczy na konsultacje międzyresortowe i do Komitetu Stałego, a potem na Radę Ministrów.

Więc ja nie pamiętam, kiedy to przyszło na kierownictwo, bo to jest ten moment kluczowy, przypuszczam, o który pan pyta.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Komisji jest znany, a przynajmniej mnie. Byłem też członkiem Komitetu Stałego, więc wiem, jak ta procedura ma miejsce.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale ja dla widzów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Natomiast jeszcze przytoczę tylko nawet komentarz czy zastrzeżenie, które złożono do ministerstwa z Business Centre Club: „Zasada solidarnej odpowiedzialności w zaproponowanym kształcie jest groźna dla przedsiębiorców i jest jedynie sposobem na zapewnienie państwu wpływów z podatku VAT, a nie eliminowanie patologii z obrotu gospodarczego”.

Więc zarówno związek pracodawców prywatnych mówi o tym, że to jest przerzucanie odpowiedzialności ze Skarbu Państwa za walkę z wyłudzeniami na uczciwych

przedsiębiorców i BCC również takie stanowisko ma. Czy pan to brał pod uwagę? Czy wiedział pan o takim stanowisku pracodawców?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wiedziałem o takim stanowisku, ale uważałem, że ono jest niezasadne, bo problem z paliwami był taki, że niebezpieczeństwo było, że był jakiś słup w tej karuzeli i że kupujący tańsze paliwo przedsiębiorca nie miał specjalnie interesu w tym, żeby dochodzić czy ten, który mu to paliwo sprzedaje, VAT naprawdę zapłacił. Zresztą to, że to nie jest takim gigantycznym obciążeniem i takim posunięciem niemoralnym, świadczy chyba fakt, że jeśli się nie mylę, to solidarna odpowiedzialność nie została zniesiona przez obecny rząd.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja pytałem o ówczesną pana wiedzę…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A ja panu odpowiadam, że jeżeli wtedy to było niemoralne, to dzisiaj też.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja się pytam o ówczesną wiedzę, świadek twierdzi, że wiedział. Świadek stwierdził, że wiedział. Dobrze.

W takim razie jak świadek skomentuje fakt, że wprowadzono kaucję gwarancyjną w wysokości tam 200 tys. zł. I ten, kto tę kaucję wpłacił, był w zasadzie na takiej liście chyba, można powiedzieć, pewnej wiarygodności, tak? Czy to nie było sprzeczne z ideą solidarnej odpowiedzialności, bo ktoś kto wpłacił te 200 tys., siłą rzeczy… Przy takim przypadku nie można było przerzucić solidarnej odpowiedzialności na innego, bo on miał dowód, jest na liście wiarygodnych podatników ujawnionej przez Ministerstwo Finansów.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale jeśli się nie mylę, to ta kaucja została później bardzo znacząco podwyższona. I uważaliśmy…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to po długim okresie czasu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie aż tak długim.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Na pewno było to ponad rok czasu, a według mojej wiedzy nawet chyba 2 lata.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak. Myślę, że nie, myślę, że dwa razy było podwyższone, ale ja już nie pamiętam, zresztą nie byłem ministrem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale w momencie wprowadzenia.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie byłem ministrem, ale mogę powiedzieć…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy to nie była zachęta do tego, żeby nieuczciwi podatnicy wchodzili na rynek, bo mają kaucję, 200 tys. płacą i są uwiarygadniani w ten sposób?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja… znaczy uważam, że ta kaucja… Zresztą jest pewna subtelność, które dokładnie w tej chwili już nie pamiętam, ale o której pan nie mówi. To nie jest… to nie była tylko kwestia 200 tys. zł. Ja już dokładnie tego nie pamiętam, to było bardziej skomplikowane, ale jest… Zgadzam się z poglądem, że 200 tys. zł było za mało i zgadzam się z tym, że słuszne było podwyższenie tej kaucji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W takim razie mam pytanie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale jak pan sam zauważył, ta odpowiedzialność solidarna, bo to jest naprawdę w pewnym sensie dość paradoksalne twierdzić, lepiej jest, żeby nie było odpowiedzialności solidarnej, żeby nie było żadnej kaucji, tak jak było przedtem, wprowadzenie solidarności odpowiedzialnej jest niemoralne, niż mieć sytuację gdzie jest solidarność odpowiedzialna, a żeby jej nie mieć, to trzeba wprowadzić kaucję. Wydaje mi się, że tutaj to jakoś nie trzyma się logiki.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, nie, ale proszę wziąć pod uwagę w takim razie inne tłumaczenie. Nie ma solidarnej odpowiedzialności, wobec tego to na Skarbie Państwa ciąży obowiązek znalezienia nieuczciwych podatników.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale zawsze ciąży. Ale nas…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W sytuacji, w której pan wprowadza solidarną odpowiedzialność, to pan przerzuca własną odpowiedzialność jako reprezentującego Skarb Państwa na uczciwego podatnika, który może się w takiej karuzeli znaleźć.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie przewodniczący, co pan mówi.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja mówię o faktach.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To nie jest fakt, to jest absurdalna interpretacja, przepraszam. Znaczy na Ministrze Finansów, na organach skarbowych zawsze i wszędzie ciąży odpowiedzialność wykrycia oszustów i przeciwdziałania oszustwom. Co pan mówi?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale pan jako…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale w ogóle nie będziemy się przejmowali…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…znany ekonomista i specjalista od podatków powinien wiedzieć, że jeżeli mamy taki mechanizm, że możemy wziąć uczciwego podatnika… to jest praktyka, przecież za waszych czasów…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Może za waszych rządów to jest taka praktyka. Więc absolutnie nie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie… no niestety…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To jest zupełnie nie do przyjęcia. Ja nie mówię, że to, co pan mówi, ale takie zachowanie było skandaliczne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to rozwiązanie do tego doprowadziło, taki był skutek.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Absolutnie temu zaprzeczam, to jest jakaś kompletnie… pan żyje w jakiejś matryce, gdzie urzędnicy zamiast ścigać złodziei, mówię sobie: a to w ogóle nie będziemy się przejmowali. Przecież intencja solidarnej odpowiedzialności nie było, żeby pójść do uczciwego przedsiębiorcy i jego opodatkować…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Zgadzamy się, że intencja…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…tylko żeby zachęcić… Nie, ja muszę, przepraszam…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No nie, pan już powiedział dosyć dużo na ten temat.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To jest oburzające. Znaczy, nie że nie pan tak mówi, tylko że można tak myśleć. Chodziło o to…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Mamy sporo przedsiębiorców potraktowanych w ten sposób na dyżurach poselskich.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Myślę, że nie. Znaczy chodzi o to…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
A ja myślę, że tak, bo ich widziałem na swoje oczy i z nimi rozmawiałem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To prosiłbym…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…przedsiębiorców, że tak są traktowani.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To prosiłbym jednak, żeby to przedstawić i prosiłbym także, żeby wobec urzędników, którzy tak zachowali się, wytoczyć postępowania dyscyplinarne, bo to by było absolutnie skandaliczne. Znaczy intencją – i ja myślę, że to jest jasne – wprowadzenia solidarnej odpowiedzialności było, żeby sam kupujący był zainteresowany w tym, żeby wiedział, że ten, który jemu dostarcza, jest także uczciwym kupcem, który płaci VAT. Przecież o to chodziło.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Jasna sprawa.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
A nie żeby móc po prostu sięgnąć…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A to jest oczywiste, panie ministrze, że tak powinno być. I teraz ta…To jeszcze musimy wrócić tylko do tych 200 tys. kaucji…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale to zachęca do tego, więc nie chodziło o to, żeby brać od uczciwych, tylko żeby uczciwi troszczyli się, że nie biorą, nie kupują od nieuczciwych.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To chciałbym wiedzieć, czy pan wie, jakie były skutki dla budżetu tej solidarnej odpowiedzialności, ile takich przypadków ściągnięcia od czy to uczciwych, czy nieuczciwych podatników następowało, jaka była ściągalność.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Pan na pewno wie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ja się pana pytam.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ja …

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To mogę odesłać do raportów Najwyższej Izby Kontroli…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja już nie byłem minister finansów, jak to działało w pełni w 2014 r., więc muszę przyznać, że mimo że byłem posłem, ale nie byłem posłem Komisji Finansów Publicznych, bo uważałem, że to jest niestosowne, żeby minister był…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Odsyłam do raportów Najwyższej Izby Kontroli,

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…nadzorował. A powie mi pan, ile to było?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To było kilka procent.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No i bardzo dobrze, że…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

2–3 procent.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Czyli znaczy, że działało, zniechęcając…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Znaczy nie działało. Działało tak samo przed wprowadzeniem jak i po. Po prostu nie działało, ściągalność była żadna.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A, że wzrost ściągalności, nie ściągalność…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No tak, powinno spowodować wzrost ściągalności.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ja myślałem, że pan mówił o ściągalności od tych uczciwych przedsiębiorców czy tych kupujących i że pan mówił o tym, że to było…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To było niezależnie, od kogo, wzrostu ściągalności nie było. I to są raporty Najwyższej Izby Kontroli. Myślę, że pan je zna.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie wiem, czy znam późniejsze. Nie, bo w 2014 r.…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, w takim razie chciałbym się zapytać…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…muszę przyznać, że nie czytałem raportów Najwyższej Izby Kontroli.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo. A to też ciekawe sformułowanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale… Jest także taka sytuacja, że często, jeżeli narasta problem oszustwa, to sam fakt ograniczenia tego narastania, czyli ograniczenia strat, jest już samo w sobie jakąś tam poprawą.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, dziękuję. Mam jeszcze pytania, więc chciałbym, żeby pan na nie odpowiedział. W przypadku wprowadzenia odwrotnego obciążenia w 2011 r. od kwietnia została dokonana taka zmiana, że faktycznie wprowadzono stawkę zerową, można powiedzieć, dla tych podatników sprzedających towary na terytorium kraju, którzy mieli tylko tzw. podmiotowość rejestracyjną, nie musieli mieć siedziby, miejsca zamieszkania lub stałego miejsca prowadzenia działalności na terenie kraju. I w latach 2004–2011 obowiązywały

takie rozwiązania, a w 2011 r. zmieniono to. Polegało to na tym, że obowiązek podatkowy z tego tytułu ciążył formalnie na nabywcy będącym podatnikiem tego podatku, a nie tym, który go importował. I to siedział sobie przedsiębiorca w Honolulu, palił sobie cygaro, popijał dobre whisky i wystawiał tylko faktury, które w Polsce krążyły, i on odzyskiwał podatek VAT. I to obowiązywało przez 2 lata.

W 2013 r. żeście to z dniem 1 kwietnia 2013 r. zmienili ten przepis, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znieśliśmy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, znieśliście. 2 lata była taka… Moim zdaniem to była luka w prawie, tak ona została oceniona. Bardzo po cichutku zostało to wycofane, że ci podatnicy, którzy nie mieli miejsca zamieszkania na terytorium Polski, nie mieli siedziby prowadzenia działalności gospodarczej, nie mogli tego typu procederu realizować, a przez 2 lata mogli. Czyli mówię, to było… fikcyjne, kompletnie fikcyjne faktury mogły wtedy funkcjonować i podlegały one zwrotowi, jeżeli chodzi o podatek VAT. Taki przepis pan wprowadził.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie pamiętam wprowadzenia takiego przepisu. Dowiedziałem… znaczy to, że była taka sprawa to… znaczy tak, że… o tym, że jest taki temat, to wiem, że o tym mówił profesor Modzelewski. Nie pamiętam… znaczy nie byłem świadom tego, że ten przepis został wprowadzony. I muszę panu powiedzieć, że też nie pamiętam… pan mi powiedział teraz, że był wycofany w 2013 r. Nie pamiętam, dlaczego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

31 marca 2013 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam, kiedy był wprowadzony, dlaczego, ani kiedy był zniesiony i dlaczego. Przypuszczam, że to mogło mieć do czynienia z ogólnym takim kierunkiem prawodawstwa unijnego, ale nie wiem to jako fakt. Ale powiem tylko tak, że oczywiście fałszywe faktury… nie musi się siedzieć na Hawajach, żeby wystawić fałszywą fakturę, można tak samo dobrze w Hrubieszowie siedzieć, też na „h”.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tym samym przypisem wówczas wprowadzając ten odwrócony VAT, wprowadziliście zapis, że można było sprzedawać towar osobie nieprowadzącej działalności gospodarczej. Ona została dopiero zmieniona bez… Czyli przy odwróconym obciążeniu sprzedaje się bez VAT-u i sprzedaje osobie, która nie prowadzi działalności gospodarczej, wtedy sprzedaje bez VAT-u, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No to…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I ten przepis obowiązywał 4 lata. Został zniesiony przy okazji zmiany w 2015 r., jak wprowadzaliście zmiany dotyczące kolejnych zmian.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy nie wydaje mi się, żeby to było…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I to była kolejna luka.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Wydaje mi się, że… Znaczy nie wydaje mi się, żeby to było możliwe, bo odwrócony VAT właśnie polega na tym, że osoby, które nie prowadzą działalności, jak im się sprzedaje, to należy pobierać VAT, jeżeli nie został ten VAT pobrany na jakimś…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W normalnym systemie, a w przypadku odwróconego nie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…jeśli mogę skończyć… jeżeli mogę dokończyć odpowiedź. Jeżeli ten VAT nie został pobrany na jakimś wcześniejszym etapie, jak na przykład przy zakupie złomu przez huty, tak, to wtedy oczywiście złom można sprzedać jakiejś osobie prywatnej, bo ten punkt pobierania złomu… VAT-u przy złomie jest punkt, kiedy… jest moment, kiedy huta pobiera. Ale naprawdę bez większej…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to przypomnę panu, że w kwietniu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale, panie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…2015 r., to dotyczy art. 17 ustawy o podatku od towarów i usług, wprowadziliście dopiero, że w tym przypadku odwróconego *reverse charge*, odwróconego podatku VAT, można sprzedawać bez VAT-u tylko zarejestrowanemu podatnikowi VAT czynnemu, a do tej pory tego nie było. Czyli przez 4 lata można było sprzedawać…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie przewodniczący, ale ja naprawdę musiałbym…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…i to też była luka w prawie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Czekam, aż pan skończy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc ja bym naprawdę musiał zobaczyć te papiery, sam je przeanalizować, zapytać się osób, które są naprawdę specjalistami od prawa podatkowego, bo muszę szczerze powiedzieć…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A pan nie jest specjalistą od prawa podatkowego?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ja jestem ekonomistą. Oczywiście, że nie jestem specjalistą od prawa. Nie jestem doradcą podatkowym i nigdy nie byłem, i zresztą…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A właśnie, a jakie pan ma gruntowne wykształcenie, tak przy okazji?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Słucham?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To pana gruntowne wykształcenie, podstawowe.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jestem ekonomistą.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I nie poczuł się pan po…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Proszę państwa…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I po 7 latach sprawowania urzędu nie poczuł się pan specjalistą, nie nabrał pan jakby tej wiedzy przez praktykę?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Sześciu jednak…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Sześciu, dobrze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…mimo że to był rekord, ale nabrałem oczywiście pewnej wiedzy, ale nie takiej, aby móc tak bez zobaczenia dokumentów, których nie widziałem, na które powołuje się pan przewodniczący, móc odpowiedzieć w sposób rzetelny.

Więc ja bym musiał całą dokumentację zobaczyć, musiałbym się zapytać ludzi, którzy więcej wiedzą o VAT niż ja, bo poza… po pierwsze, minister finansów nie zajmuje się tylko podatkami, zajmuje się także wydatkami, zajmuje się stanem gospodarki makroekonomicznym, stanem gospodarki.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Rozumiem, oczywiście…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Zajmuje się tym, czy polityka, ogólna polityka gospodarcza jest prowzrostowa czy nie, a wśród podatków, mimo że VAT to jest mniej więcej połowa dochodów podatkowych, to jest tylko połową tych dochodów podatkowych.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Właśnie, ale wszystkie podatki ponad połową…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A ustawa VAT, jak państwo wiecie, ma chyba 400 stron, jeśli się nie mylę, i wobec tego jeżeli mówimy o konkretnym, jednym zapisie, to musiałbym, po pierwsze, go zobaczyć, zobaczyć uzasadnienia, zobaczyć OSR-y te pierwotne, te obecne…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, rozumiem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…doradzić się ludzi, którzy są w tych sprawach dużo bardziej biegli niż ja…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja rozumiem, VAT…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…i wtedy bardzo chętnie bym odpowiedział w sposób rzetelny.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To kto w ministerstwie odpowiadał za tę połowę dochodów budżetowych w takim razie, jeżeli chodzi o podatki VAT? Kto był największym specjalistą?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Z jednej strony… na pewno dyrektor departamentu VAT…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To znaczy kto?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…i jego pracownicy. To na różnych etapach to były różne osoby: pani minister Majszczyk, pan dyrektor Tratkiewicz i oczywiście ich naczelnicy wydziałów. A nadzorował ten pion… to nadzorowali różni i w różnych momentach historycznych, ale minister, tak dłużej nadzorował ten pion minister Grabowski, a po nim minister Cichoń.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A minister Parafianowicz?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, minister Parafianowicz był od administracji podatkowej urzędów kontroli skarbowej. To jest… tutaj mówimy o tworzeniu prawa, panie przewodniczący, a nie o egzekwowaniu. Oba są bardzo ważne…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No właśnie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…ale nie ten, który egzekwuje, powinien tworzyć, wydaje mi się, i tutaj mówimy o tworzeniu prawa. Więc ja niestety w sposób rzetelny na te pana pytania nie jestem w stanie odpowiedzieć, szczególnie że często po prostu czytanie nawet danego zapisu bez uwzględnienia innych zapisów w innych częściach tej samej ustawy lub rozporządzeń może dać bardzo fałszywy obraz.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale wie pan, że w sytuacji, w której ktoś, kto nie jest podatnikiem i może kupować towar, to on nie składa żadnych deklaracji, w ogóle administracja skarbowa o nim nic nie wie, tak, i to jest idealne pole do nadużyć, tak? To chyba nie trzeba być specjalistą od podatków, żeby to wiedzieć.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No tak, tylko ja nie wiem, czy tak naprawdę konkretnie było.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale załóżmy, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie będę na hipotetyczne pytania odpowiadał.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeżeli tak było… jeżeli nie było, to nie ma tematu, a jeżeli było to…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Proszę pana, ja nie będę na hipotetyczne pytania odpowiadał.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, to jest pytanie konkretne, że taka była sytuacja, czy to było niebezpieczne dla systemu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, bo jest słowo „załóżmy”, co znaczy, że to jest pytanie hipotetyczne, a na hipotetyczne pytania nie będę odpowiadał…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja panu zadałem tylko…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Powiedziałem panu, musiałbym mieć cały zestaw dokumentów i oczywiście wtedy chętnie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, czy świadek odmawia odpowiedzi na pytanie, czy…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy świadek chce przepis, który…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Na pytania hipotetyczne chyba nie ma obowiązku odpowiadania.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Ja świadkowi przedstawię przepis o zmianie tutaj…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale ja już panu powiedziałem i to nie jest tak, że nie chcę, tylko naprawdę chcę odpowiedzieć rzetelnie. Musiałbym mieć nie tylko sam przepis, ale uzasadnienia, to wszystko, co w tej machinie urzędniczej, o których pan mówił, istnieje. Po przeczytaniu, zastanowieniu się wtedy i może zasięgnięciu także opinii osób, które lepiej się na tym znają niż ja…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…to bym mógł wtedy rzetelnie odpowiedzieć. Więc to nie jest tak, że… Jeżeli pan chce jedno słowo… odpowiedź w jednym słowie, to oczywiście nie uchylam, odpowiedź jest: nie wiem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, w drugiej rundzie jeszcze przejdziemy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…w takim razie do kilku szczegółowych pytań.

Chciałbym jeszcze tylko dodać, jedno pytanie zadać. Czy spotkał się pan kiedyś z jednym z najbogatszych ludzi świata panem Mittalem, który miał problem z nieuczciwą konkurencją i oszustwami w handlu prętami stalowymi?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Mam wrażenie, że nie, ale nie mogę w 100% powiedzieć, bo jest możliwe, że raz przechodnio… ale nie jestem w stanie panu odpowiedzieć na to pytanie tak w 100%.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy rozmawiał pan w sprawie wyłudzeń podatku VAT z ministrem Sikorskim i z ministrem Grasiem?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam, żebym rozmawiał o konkretach wyłudzeń, tak?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No bo minister Graś w rozmowie, która została ujawniona w ramach…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nielegalnie nagrana.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…taśm… nieistotne, czy takie, czy inne, ale te nagrania były. Rozmawiał z panem Misiakiem i z panem Wituckim i mówił właśnie o tym, że w Polsce lepiej zajmować się wyłudzeniami VAT niż tam narkotykami i innymi rzeczami, czyli miał dosyć dużą wiedzę na ten temat. Czy pan miał też taką wiedzę?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, a pan myśli, że przy kieliszku i… to ludzie mówią na zasadzie wiedzy?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A pan, czy pan miał wiedzę o tych wyłudzeniach?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Że ogólnie mogą być wyłudzenia…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, nie, że mogą być, że są w Polsce.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie no, że jakieś są na pewno, ale czy są większe, niż były w poprzednich latach, nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy znał pan…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dalej uważam, że tak nie było.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. A czy znał pan raport Centralnego Biura Śledczego z 2008 r., który został przedstawiony ministrowi Rapackiemu, w którym Centralne Biuro Śledcze zwraca uwagę na to, że następuje zwiększenie aktywności nielegalnych działań w zakresie wyłudzania podatków generalnie, nie tylko podatku VAT, i tam było kilka zaleceń legislacyjnych, które mogą być wprowadzone. Przypominam: kwiecień 2008 r., Centralne Biuro Śledcze z takim raportem do ministra Rapackiego występuje. Czy pan miał wiedzę o takim raporcie, czy minister Rapacki pana z tym zapoznał?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, minister Rapacki mnie z tym raportem nie zapoznał, ale myślę, że to jest najlepszy dowód na to, że zawsze są nowe zjawiska, które są dowodem na to, że oszuści cały czas działają. Jeżeli państwo popatrzycie się na wasz ten wykres, tych szacunków luki VAT, to wtedy ona jest wyjątkowo według was niska. Więc…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja tylko ostatnie pytanie jeszcze. Ostatnie pytanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, bardzo proszę. Nie mogę się skarżyć.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan w swojej wypowiedzi w 2015 r. bardzo negatywnie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

W którym, przepraszam?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W 2015 r. bardzo negatywnie pan się wypowiedział o tym, że dokonano przeksięgowania zwrotów VAT z jednego roku na drugi, że to jest w ogóle rzecz niedopuszczalna, że żaden poważny kraj nie powinien tak…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie 2015 r., pod koniec 2015 r., tak?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Już za rządów ostatnich…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…żaden poważny kraj nie powinien się tym zajmować. To jak można nazwać działanie, które pan zrobił 28 grudnia 2011 r. – wydał pan rozporządzenie na 3 dni przed zakończeniem, że zwroty VAT dokonywane do 21 stycznia 2013 r. będą zaliczane już na tamten rok, zmienił pan tę regułę? Tak samo, jak teraz pan to zrobił, i tam ok. 3 mld zł poprawiło wynik 2012 r., który się potem i tak okazał gorszy, niż w 2011 r. Pan to nazywał kreatywną księgowością obecnie. Jak wtedy nazwać pańskie działania? I pan mówił, że żaden poważny kraj… Grecji nie zaliczam do poważnych krajów. Czy pan wówczas też reprezentował poważny kraj, jak pan zrobił takie działanie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nazwałbym to niekonsekwencją.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie zrozumiałem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Niekonsekwencją.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Aha, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dziękuję. Pan przewodniczący Parda, prosimy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Panie ministrze, na początek kilka takich krótkich pytań…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:
Przepraszam, panie przewodniczący, czy możemy zrobić krótką przerwę?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Oczywiście, dobrze. Bo planowałem po tej rundzie zrobić taką długą przerwę, obiadową. Czy to konsumuje panów… Nie konsumuje tej potrzeby. Dobrze. A pół godziny? Poseł deklaruje, że pół godziny zadaje pytania i wtedy robimy długą przerwę, czy… Krótka, tak?

Dobra, to w takim razie 10 minut przerwy w tym momencie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Chwileczkę, przepraszam, jeszcze wszyscy są na sali. Podniosły się tu głosy, to teraz zróbmy tę przerwę godzinną w takim razie i spotykamy się o godzinie 14:30.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Wznawiam obrady. I teraz tura pytań pana przewodniczącego Pardy. Proszę bardzo.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy już pan minister gotowy jest, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Jak najbardziej.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Panie ministrze, pytanie: Ile ma pan obywatelstw?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Dwa.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dwa, przez ten cały okres były dwa, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy posiada pan stopień naukowy albo tytuł naukowy?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Posiadam dwa magisteria z Uniwersytetu Londyńskiego, ekonomii i historii z części Uniwersytetu Londyńskiego, która dzisiaj jest University College London. To jest chyba czwarty uniwersytet w Europie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem. Czyli jest pan magistrem, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
I magisterium z London School of Economics.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czyli magister. OK.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…ekonomii.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy w okresie pełnienia funkcji ministra finansów…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale byłem wykładowcą i pełnym profesorem…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem. To już jako zawód, ale nie jako tytuł naukowy, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No, nie, nie. Byłem jednak profesorem na uczelniach, na uczelni amerykańskiej na przykład…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Profesorem zawodowym, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Co, słucham?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale to nie jest tytuł naukowy, to był tytuł nadawany po prostu do wykonywania funkcji wykładowcy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Wie pan, no właśnie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze. Nie dyskutujmy, wiemy, był pan magistrem, OK.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No, powiedzmy tak. Mam…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy w okresie pełnienia funkcji ministra finansów…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…więcej publikacji naukowych niż olbrzymia większość profesorów.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…Polska była jedynym krajem rezydencji pana jako podatnika dla celów podatkowych?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Słucham? Jeszcze proszę powtórzyć.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
No, właśnie prosiłbym, żeby pan, jak zadaję pytania, starał się słuchać.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ależ…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy w okresie pełnienia funkcji ministra finansów Polska była jedynym krajem rezydencji pana jako podatnika dla celów podatkowych?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Byłem rezydentem podatkowym Polski. Jeśli chodzi o dochody z najmu mieszkań, które miałem w Wielkiej Brytanii, to zgodnie z traktatem o unikaniu podwójnego opodatkowania między Polską i Wielką Brytanią płaciłem podatki z tych dochodów z najmu i to były jedyne w Wielkiej Brytanii. Zgodnie z traktatem polsko-brytyjskim.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem. Dobrze, dziękuję. Czy doradzał pan kiedykolwiek rządowi Rosji lub rządowi ZSRR?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Na pewno nie ZSRR. Doradzałem rządowi, premierowi Gajdarowi, który przeprowadzał…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
W jakim okresie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To był koniec 1991 r., to był 1991 r. i może trochę 1992 r., to były rządy demokratyczne, prozachodnie, przeprowadzające transformacje gospodarką.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
I jaka była rola w tym procesie? W jakim zakresie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Byłem doradcą społecznym.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Społecznym, w zakresie dziedziny jakiej?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Słucham?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Z jakiej dziedziny?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No, transformacji, bo jak wie pan, Polska była jednak pierwszym krajem, który z zupy rybnej stworzył akwarium, czyli przeszedł od komunizmu do kapitalizmu, cytuję prezydenta Lecha Wałęsy. Wobec tego Rosjanie byli zainteresowani tym, jakie były nasze doświadczenia.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy współpracował pan ze służbami PRL przed 1989 r.?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nigdy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Nigdy nie współpracował pan?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Zresztą może pan sięgnąć do…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy był lub jest pan osobowym źródłem informacji lub pracownikiem obcego wywiadu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy kiedykolwiek?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nigdy i nie jestem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Cieszy mnie to. Pytanie takie. Mówił pan, że projekt budżetu na 2009 r. nie był realny. Dlaczego przygotował pan nierealny projekt budżetu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Proszę pana, widać, że pan jest młody. Mówimy o czymś, co miało miejsce…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy to jest coś złego?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ale pana uzasadnia. 2008 r. to jest 10 lat temu raptem, cykl budżetowy wygląda tak, że…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czyli w 2007 r. został pan ministrem finansów, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak. Pod koniec 2007 r.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
OK, 2007 r. Czyli na 2008 r. dużego wpływu mógł pan nie mieć, ale na 2009 r.…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Zmniejszyliśmy… ale ja panu…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…na pewno miał wyłączny wpływ na tworzenie budżetu państwa, tak? Zgadza się?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
A ja bym jednak…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale zgadza się, tak? 2009 r., tylko pan miał wpływ na 2009 r., tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Znaczy ja poproszę…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Znaczy krótka odpowiedź: tak czy nie? No, bo…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, bo pan zadał inne pytanie, na które…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale to zaraz do niego… zaraz do niego dojdę…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, proszę pana, pan zadał pytanie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Widzę, że musimy pomału do tego dochodzić tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…dlaczego przygotowałem…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
2009 r. był przygotowany przez pana.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, proszę pana, pan wprowadza bardzo złe zwyczaje z Komisji Amber Gold, że pan przerywa świadkom, zadając jedne pytanie, a potem zadaje drugie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale ja widzę, że pan nie chce odpowiedzieć w ten sposób na to pytanie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Pan już zadał… Nie, pan…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…dlatego zadaję pytanie krótsze, łatwiejsze…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, to nie jest łatwiejsze…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…może będzie panu łatwiej odpowiedzieć po prostu i dojdziemy w końcu do sedna.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja na wszystkie pana pytania odpowiem, ale jeżeli pan pozwoli…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…to odpowiem w kolejności, które pan je zadał.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. A czy ja mogę wybierać kolejność, czy ja mogę zmieniać kolejność…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bo ja mam obowiązek… Ale pan już zadał pytanie… Dobrze.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…jeżeli zadałem pytanie, czy mogę zmienić kolejność jako członek Komisji, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Czy pan chce wykreślić pierwsze pytanie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Zadam je później.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…ze stenogramu? Bo jeżeli tak, to…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Zadam je po tym pytaniu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…oczywiście…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Wrócę do niego. Proszę się nie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja przepraszam, tutaj muszę zainterweniować. Prosiłbym świadka po prostu o odpowiadanie na pytanie, a poseł zadający pytanie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale jeżeli są dwa pytania…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…może się czuć usatysfakcjonowany odpowiedzią świadka lub nawet brakiem tej odpowiedzi i przejść do innego pytania, jak również może powtórzyć pytanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie, panie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Chyba że świadek z powołaniem podstawy chce złożyć wniosek o uchylenie jakiegoś pytania, ale to oczywiście będziemy rozpatrywać.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale, panie przewodniczący, ja mam obowiązek odpowiadać na pytania i to niezależnie od tego, jak pan poseł, jak poseł do tego się ustosunkuje. Jeżeli poseł zadał pytanie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. To ja zadaję pytania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…i nie pozwolił mi odpowiedzieć, bo zadał drugie, to ja mam problem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Proszę powiedzieć, czy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Przepraszam, to w tym momencie zresetujemy i proszę o zadanie pytania.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy tworzył pan budżet na 2009 r.? Czy pracował pan nad tym budżetem?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…czyli pierwszego… Tak, pracowałem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dlaczego stworzył pan nierealny budżet?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Wyjaśniam, ale to troszeczkę potrwa.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Bo wiemy już, że był nierealny, bo to pan powiedział, że dochody z VAT-u były o 20 mld mniejsze i było założenie stworzenia nierealnego budżetu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…tak, ale… panie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dlaczego był tworzony nierealny budżet?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, nie był…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
To jest pierwsze pytanie. W tych wyjaśnieniach dalej proszę powiedzieć, ile razy tworzyliście nierealne budżety w kolejnych latach. Może pan odpowiadać, proszę.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Mogę na pierwsze?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Jak najbardziej.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:
Jeśli mogę, panie przewodniczący. Bardzo bym prosił, na razie proszę, o niezadawanie pytań, które by sugerowały świadkowi odpowiedź. Wie pan, że to jest niezgodne zarówno z Kodeksem postępowania karnego, jak i… Komisji Śledczej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
To pełna zgoda, tylko, jak rozumiem, pan poseł odnosi się do stwierdzenia, które już wcześniej świadek…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Tak, pan minister to powiedział.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…użył, więc chcę się dopytać, co ono znaczyło itd.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:
Mimo wszystko, bardzo proszę o niesugerowanie świadkowi odpowiedzi.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Więc ja bardzo chętnie odpowiem na pytanie pana posła, tylko ono musi z natury, ta odpowiedź musi trochę trwać, bo…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Znaczy nie wydaje mi się. Myślę, że jest pan inteligentnym człowiekiem i jest w stanie udzielić krótkiej odpowiedzi, dwuzdaniowej na ten temat.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, proszę pana.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No, ja myślę, że jest pan bardzo inteligentny.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Na takie pytanie nie jestem, właśnie dlatego, że uważam że jestem taki, jak pan uprzejmie określił. Więc proszę pana, chciałem tylko… No, jednak musi być kontekst i to panu nic nie pomoże, że pan będzie mi przerywał.

W czerwcu lub lipcu roku przed rokiem obowiązania budżetu składane są, czy nawet trochę wcześniej… nie, właśnie wtedy, założenia makroekonomiczne do budżetu, gdzieś tak czerwiec/lipiec 2008 na 2009 r. Potem Ministerstwo Finansów przygotowuje projekt budżetu przez lato i gdzieś tak w pierwszym tygodniu września składa ten projekt do rządu. Rząd przyjmuje ten projekt do końca września. Musi go przyjąć pod koniec września, dlatego że jeżeli go nie przyjmie, jeżeli nie będzie ten projekt… tak, jeżeli go nie przyjmie pod koniec września, to już w styczniu prezydent może rozwiązać Sejm, parlament.

A jak pan pamięta, prezydentem był śp. Lech Kaczyński, prezydent z ramienia partii PiS i takie niebezpieczeństwo nie było tak zupełnie nierealne, że wykorzystałby taką sytuację. Wobec tego składa się… ale nawet bez takiej sytuacji, praktyka jest taka, że składa się projekt w pierwszym tygodniu września. Rząd go przyjmuje w ostatnim tygodniu września i potem są mniej więcej 3 miesiące na to, żeby ten projekt Sejm uchwalił.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

I to jest normalna praktyka wykonywana w każdym roku?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To jest normalna praktyka…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale w tym roku wystąpiła taka anomalia, jeżeli chodzi o wpływy z VAT-u?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie wpływy z VAT-u. Malutka anomalia wystąpiła. 12 września 2008 r. upadł bank Lehman Brothers i zaczął się wielki kryzys finansowy, dlatego mówiłem o pana wieku. Zaczął się wielki kryzys finansowy i wszyscy przypuszczali, że mogą być bardzo poważne konsekwencje. I pytanie było, które zadawaliśmy sobie wtedy, jest, czy przyjść ze zmianą tego projektu, który był już… który, po pierwsze, musiał być przyjęty przez Sejm pod koniec września… przez rząd, przepraszam, pod koniec września, a potem był w Sejmie, czy przyjść ze zmianą relatywnie małą, bo nie wiedzieliśmy, jak będzie skala tego. To był największy kryzys gospodarczy. A pan jest chyba ekonomistą…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale Polski tak nie dotknął, jak wiemy, tak? To „zielona wyspa” jednak, a mówimy o dochodach polskich z VAT-u.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale, proszę pana, ale w 2009 r. A myśmy w 2008 r., szczególnie we wrześniu 2008 r. nie wiedzieli, czy Polskę dotknie, czy Polski nie dotknie, na ile dotknie całą Europę. Wobec tego chodziło… A widzę, że znowu mamy ten sam wykres… Więc chodziło o to, czy wejść z relatywnie małą korektą, zakładając, że jakiś efekt negatywny będzie, czy poczekać, aż sytuacja na tyle się wyklaruje, że będzie można złożyć, już wiedząc naprawdę, jakie są efekty, jakie skutki, nowelizację tego budżetu, tak jak to zrobiliśmy już w połowie 2009 r. Zresztą ta nowelizacja, którą złożyliśmy w połowie 2009 r., ona zakładała nawet większy spadek dochodów VAT niż ten, który… tak, dochodów VAT też, szczególnie, niż ten spadek, który nastąpił. Bo już wtedy było widać, że to jest naprawdę największy kryzys od lat 30. Ale już… ale trzymając się wcześniejszej ustawy budżetowej… Bo też uważaliśmy, że bardzo źle by było, gdybyśmy co parę miesięcy nowelizowali budżet.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem, ale…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale jeśli mogę, panie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Przepraszam, tylko wtrącenie moje, w 2008 r. już mieliście wykonanie budżetu za poprzednie lata.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Słucham?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Mieliście już wykonanie budżetu za poprzednie lata. Czy nie bazowaliście na tym stanie, który był?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie we wrześniu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Już mieliście dane na pewno, wstęp za poprzedni rok.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No nie za 2008 r. O ile ja pamiętam, to rok się kończy w grudniu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Za poprzedni rok. Było sprawozdanie na pewno w Sejmie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Za 2007 r.?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Tak i do połowy 2008 r. na pewno też ministerstwo już posiadało dane za półrocze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Posiadało dane o tym, o bieżących dochodach, ale Lehman Brothers upadł 12 września. Dochody za wrzesień dostaje się tak pod… już w październiku, już w późnym październiku. Poza tym efekty nie były natychmiastowe.

Tak naprawdę największe uderzenie było w grudniu. Zobaczyliśmy naprawdę, jak była skala tego uderzenia i zresztą szczerze muszę panu powiedzieć, że gdybym był na zasadzie tego, tych efektów, które miały miejsce w grudniu już w gospodarce polskiej, zrewidował budżet i to by oczywiście wymagało styczeń i luty, to wtedy bym go zrewidował dużo bardziej, niż później okazało się konieczne. Bo w grudniu 2018 r. nie wyglądało na to, że Polska będzie „zieloną wyspą".

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze. Dziękuję. Wspomniał pan o…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale… to ja przy innej okazji jeszcze dokończę, że to nie jest tak, że nic w tym kontekście nie robiliśmy, bo wprowadziliśmy limity wydatkowe od stycznia i miesiąc po miesiącu ograniczaliśmy wydatki ministerstw, żeby jednak ten deficyt nie był zbyt duży na skutek spadku dochodów.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dziękuję. Wspomniał pan o wprowadzeniu mierników oceny aparatu skarbowego jako jedno z dokonań, które były za pana czasów. Jakie to były mierniki, co i jak mierzyły i co z tego wynikało dla pana jako ministra finansów?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To były mierniki oceny poszczególnych urzędów. Ja się tym nie zajmowałem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Kto się zajmował?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Minister Parafianowicz się tym zajmowała jako… i minister Kapica, o ile one się stosowały do urzędów celnych.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli nie ma pan większej wiedzy, jakie to były…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tam było…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…mierniki i mniej więcej jak to polegało… Czy minister raportował też panu jakieś nieprawidłowości…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Słucham?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…te informacje do pana dochodziły?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To były mierniki obiektywne. Właśnie o to chodziło, żeby nie były uznaniowe. To były mierniki działań urzędów. Także wprowadzono dwa rodzaje reformy, które wydaje mi się, że są ważne. Jedna jest, że rozróżniono tzw. w każdym urzędzie *back office* od *front office*, czyli to zaplecze, które zajmuje się działaniem tego urzędu i kontakt z klientem. Więc rozróżniono te dwie części. To też był taki efekt usprawniający. Możecie to po prostu na stronie wywiesić.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Pan minister zamawiał inny wykres, to proszę, to są… zmiana wpływów z VAT-u. Przepraszam, nie przerywam już, nie przeszkadzam w przesłuchaniu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Proszę, panie przewodniczący.

Więc… A tutaj to były mierniki efektywności działania, tak? Tam były różne zmienne w tych miernikach. To było ważne, bo potem to nie była kwestia, kto ma dobrą opinię o kim, jeśli chodzi o dyrektorów, tylko były obiektywne mierniki, jak szybko przetwarzają, takie różne rzeczy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy myśli pan…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To jest bardzo ważne oczywiście.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy myśli pan, że dało się tymi miernikami manipulować?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Każdym miernik w jakimś zakresie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Chodzi mi celowo, tak, żeby dane trochę zakrzywić, zakłamać…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wie pan, myślę, że…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…zmylić ministerstwo albo osobę, która opracowała ten.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wie pan, pytanie jest, czy miernik, którym można trochę zamanipulować, jest gorszy od sytuacji, w której jest czysta uznaniowość. Nie. Zawsze jest lepiej, jeżeli one nie są bardzo źle dobrane i nie zachęcają do przeciwskutecznej działalności. Jest zawsze lepiej mieć mierniki obiektywne.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Proszę powiedzieć, czy były dokumenty, które pan podpisał pod wpływem przymusu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nigdy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
W całej karierze pana nie było?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie. Nie wyobrażam sobie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy przed objęciem stanowiska Ministra Finansów lub po jego objęciu dostał pan jakiekolwiek dyspozycje dotyczące prowadzenia spraw w Ministerstwie Finansów?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Od jakich czynników?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Każdych.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ja żartowałem oczywiście, panie pośle, przecież to jest zupełnie z PRL-u, co pan mówi. Znaczy to jest zupełnie z jakiegoś…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ja nie wiem, jak było za Platformy, ale dlatego wolę zapytać.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Pan jest z jakiejś zupełnie innej planety. Na jakim świecie pan żyje?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Znaczy rozumiem, że pan nie dostawał, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Oczywiście żadnych takich, oczywiście…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Proszę odpowiadać na pytanie, a nie je komentować.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No, ale… chciałem naprawdę…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czyli nie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie chciałem, żeby pan poseł tak…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nigdy, nigdy w życiu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy były przypadki blokowania lub opóźniania pana decyzji jako ministra finansów? Czyli, że dzwoni jakiś telefon, osoba, ktoś się kontaktuje i mówi, żeby jednak wstrzymać prace nad tym, bo coś?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Prace nad czym?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Nad jakąś ustawą.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy zawsze była kwestia tego, w jakiej kolejności ustawy ma rząd przyjmować. I oczywiście nie można przyjąć wszystkich ustaw na raz.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Zgadza się.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I oczywiście, które ustawy są priorytetowe wśród ustaw Ministerstwa Finansów, decydował minister finansów, w ramach niektórych wytycznych. Zresztą o jednej wytycznej chętnie wspomnę za chwilę, bo ona nawiązuje do pytania, które było wcześniej zadane. Ale potem na Komitecie Stałym, na Radzie Ministrów… czy na Komitecie Stałym, które ustawy będą szybciej procedowane, a które powolniej, to tę decyzję podejmuje przewodniczący Komitetu Stałego normalnie we współpracy czy w konsultacji… znaczy po… też według wytycznych premiera.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, czyli…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To jest ogólna strategia rządu.

Ale jeśli mogę jeden przykład właśnie, kiedy była zmiana, to dotyczyło właśnie złomu. Było pytanie, dlaczego jedna ustawa poszła… znaczy ustawa została rozdzielona, jedna ustawa poszła tzw. pilnym trybem, a druga, ta część o tym *reverse charge* od złomu poszła oddzielnie. Powód był następujący. Premier Tusk, uważam, że bardzo słusznie, przyjął zasadę, że ustawy wprowadzające zmiany w prawie unijnym, wynikające ze zmian prawa unijnego, czyli z dyrektyw, miały obejmować tylko te rzeczy, które były absolutnie konieczne dla spełnienia warunków tych zmian w prawie unijnym.

Bo nagminna praktyka przedtem była taka, że była jakaś zmiana w prawie unijnym, ministerstwa wszystkie radośnie podłączały pod ustawę, która wdrażała tę zmianę w tym prawie unijnym, swoje ulubione koniki, to, co zawsze chciały albo to, co chciały, żeby szybciej poszło, właśnie obchodząc ogólną strategię rządu. Więc dlatego…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…była ta zasada – jeśli mogę skończyć, bo to będzie szybciej – była ta zasada i dlatego to był powód, dla którego ten złom był wyjęty z naszego pierwszego projektu i musiał pójść oddzielną ścieżką, bo przedtem był połączony z dostosowaniem prawa polskiego do zmian w dyrektywie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli to była taka jedyna sytuacja, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, to był jeden z przykładów.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Jeden z przykładów. Rozumiem. Czyli w sytuacji, w których mogły być prośby o znaczne przyspieszenie prac albo opóźnienie nad ustawami, mogło być dużo więcej, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy myśmy na ogół podejmowali nasze decyzje, ale oczywiście były dyskusje na Radzie Ministrów, u premiera o tym, co jest priorytetowe, w różnych składach. Bo rząd cały czas zastanawia się nad tym, co jest…

Bo, wie pan, są rzeczy ważne i są rzeczy pilne, nie zawsze rzeczy ważne są pilne i nie zawsze pilne rzeczy są aż takie ważne, ale są pilne. No i właśnie na tym polega zarządzanie, że trzeba niektóre rzeczy uznać za pilne, a inne ważne, ale jednak nie musi się aż tak szybko… No i to są decyzje, które cały czas trzeba podejmować.

Z drugiej strony resorty zawsze mają te swoje cele resortowe, które chcą wprowadzić. Często te cele są słuszne, czasami nie są aż takie słuszne. Ale nawet, jeśli są słuszne, to musi być ogólna strategia rządu, która to wszystko składa, żeby to wszystko… żeby nie było tak, że naprawdę pilne rzeczy nie zdarzają się… bo to nie jest po prostu kolejka jak po bułki.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, rozumiem. Dziękuję. Kto jako pierwszy zaproponował panu objęcie funkcji ministra finansów, w jakich okolicznościach?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Premier Tusk.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy wcześniej też pan znał się z premierem?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, znałem się z premierem chyba…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Bo rozumiem, że w tamtym czasie przebywał pan za granicą, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ja wtedy byłem w Polsce.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dlaczego pan Marek Belka, prezes NBP chciał usunięcia pana z funkcji ministra finansów?

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie przewodniczący…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale ja bardzo chętnie odpowiem. Prawdopodobnie dlatego, że ja nie chciałem usunięcia pana prezesa z funkcji prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dlatego, że pan nie chciał usunięcia tego pana, to ten pan chciał usunąć pana.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie no, panie pośle, po pierwsze, to tak nie było. Ale, panie przewodniczący, czy my mamy w to wejść? Bo ja chętnie, oczywiście… to jest dla mnie bardzo ciekawe, ale…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jeżeli… Świadek oczywiście ma prawo, odpowiednio umotywowawszy, zgłosić wniosek o uchylenie pytania, natomiast na razie taki wniosek nie padł, więc na pytania się odpowiada.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dobrze, bardzo chętnie. Bardzo chętnie.

Po pierwsze, oczywiście jest to pytanie do pana prezesa Belki, a nie do mnie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Oczywiście chodzi o pana opinię na ten temat.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No tak. Muszę panu powiedzieć, że po tej rozmowie… po tej rozmowie nagranej nielegalnie przez przestępców, zresztą prawdopodobnie z jakimiś powiązaniami rosyjskimi, to – ci przestępcy – to nie odbyliśmy szczerej rozmowy z panem prezesem Belką na ten temat. Ale…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Chce pan, żebym odpowiedział, czy nie?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Myślałem, że to była odpowiedź.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, to nie jest odpowiedź.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze, proszę kontynuować.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bo pan widocznie nie słuchał tej taśmy, a warto ją słuchać, posłuchać.

On miał taki pomysł, że jeżeli będzie wielki kryzys, to coś tam będzie trzeba zrobić, a po to, żeby to ładnie wyglądało, to będzie… żeby to dobrze wyglądało, bo to by było jakieś tam wzmocnienie, tam chyba finansowanie płynnościowe, gdyby był… Ach, teraz pamiętam.

Pan przewodniczący, jak pan przewodniczący zdecyduje, że odchodzimy od tematyki, to bardzo proszę mnie przywołać do porządku, to bardzo chętnie przestanę, ale póki co…

Więc chodziło o to, że to był tamten 2013, 2014 r. i była jednak duża obawa, że – jeśli dobrze pamiętam – że może rozpaść się strefa euro. W takim przypadku byłby wielki kryzys, nawet większy niż ten z 2009 r. Pan minister Sienkiewicz – uważam, że to nie był jeden z jego genialniejszych pomysłów – ale udał się do prezesa Belki, żeby prezes Belka w takiej sytuacji, gdyby nastał ten rozpad strefy euro i gdyby nastał ten wielki kryzys finansowy, żeby NBP w takiej sytuacji było gotowe finansować… kupować obligacje skarbowe państwa polskiego, czyli żeby finansował państwo polskie. Jest…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. I pan był przeciwny temu, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście, że nie byłbym przeciwny w takich warunkach, to jest nieprawda. Oczywiście gdyby coś takiego nastąpiło, to nie byłbym przeciwny. I zresztą daleko jeszcze było do tego i to nigdy nie nastało, więc to była taka dyskusja hipotetyczna…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Pytanie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I wtedy – jeśli mogę dokończyć, bo pan chce wiedzieć, dlaczego była taka sugestia – i wtedy pan prezes Belka, który powiedział, że w takich warunkach to by to zrobił, co jest ewidentne, każdy bank centralny w takich sytuacjach musi ratować państwo, to powiedział: ale żeby to dobrze wyglądało, to dobrze by było usunąć Rostowskiego przy okazji. No i tyle.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Dlaczego nie chciał pan powołać rady ryzyka systemowego?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, to nie było tak, że nie chciałem, bo chyba był taki obowiązek, ale już nie pamiętam. Ale pamiętam, że było tak, że pan prezes Belka chciał być przewodniczącym tej rady, a ja uważałem, że skoro za skutki finansowe upadłości banków odpowiedzialny w ostatecznym rozrachunku wobec deponentów, czyli wobec klientów banku do kwoty 100 tys. euro od każdej osoby byłby Skarb Państwa, to przewodniczącym tego komitetu powinien być minister finansów, a nie prezes Narodowego Banku Polskiego, który dostarcza tylko płynności, a nie musi wyłożyć jakby nieodwracalnej kasy, tak?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli to było bardziej z takich powódek ambicjonalnych, takich…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, to było z powodów pryncypialnych, a nie ambicjonalnych. Ten, który pożycza w tej sytuacji, oczywiście jest bardzo ważny, ale ten, u którego ten rachunek ostatecznie ląduje, jest ten, który powinien mieć największy głos, szczególnie, że reprezentuje podatników.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Pomimo tego, że na Zachodzie istniały takie instytucje i tam głównie prezesami byli właśnie prezesi banków centralnych poszczególnych krajów, tak? Pomimo tego dobrego przykładu tam to u nas miał być minister tym prezesem, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Znaczy ja uważałem, że powinno być inaczej…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…i nie uważam, że musimy w sposób…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
OK.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…niewolniczy naśladować…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Papugować, tak? Rozumiem, dobrze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…wzorce zachodnie, to jest kwestia dumy narodowej.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze, dziękuję. Komu powierzył pan zadania w zakresie uszczelniania systemu poboru i zwrotu VAT-u?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Słucham?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Kto był tym… Komu powierzył pan zadania w zakresie uszczelniania systemu VAT?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Znaczy system VAT jest uszczelniany i był uszczelniany… i jest uszczelniany w różnych wymiarach. Jest wymiar prawo ustawodawcze…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Tak, tworzenie prawa i ściągania podatków, jak najbardziej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ustawodawczy, operacyjny itd. Od spraw ustawodawczych byli odpowiedzialni ci wiceministrowie, którzy nadzorowali departament VAT, nazwiska już wymieniłem, a od spraw operacyjnych był odpowiedzialny wpierw pan minister Parafianowicz, a potem pan minister Kapica.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dziękuję. Kim była pani Renata Hayder?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Pani Renata Hayder była moim doradcą społecznym.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy z tego tytułu otrzymywała zatrudnienie… pieniądze, w sensie zarobki?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No nie, społeczny właśnie nie otrzymuje.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
W ogóle? W żaden sposób?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
W ogóle.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W jaki sposób pan dobierał tych społecznych doradców? W sensie to był jakiś casting?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja społecznego doradcę to miałem chyba tylko jedną…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli to jedyna osoba była, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…i to była pani Renata Hayder, jeśli się nie mylę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy znał pan w takim razie wcześniej już tę panią?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W jaki sposób pan poznał panią?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wie pan, jak myśmy, jak rząd Platformy Obywatelskiej i PSL doszedł do władzy, to była wielka chęć reformy podatkowej, która by ułatwiła działalność gospodarczą przedsiębiorcom. I była taka szeroko przyjęta opinia, myślę, że po części tylko prawdziwa, ale po części prawdziwa, że po to, żeby zrobić tą reformę, to potrzebni są… potrzebne są osoby, które wiedzą, jak to prawo podatkowe działa i nie tylko teoretycznie, tak jak profesorowie prawa np. pani minister Chojna, ale także wiedzą, jak to działa z punktu widzenia praktycznego. Zresztą to była opinia nie tylko w naszym rządzie, ale także w innych.

Dlatego za rekomendacją bodajże pana Macieja Olex-Szczytowskiego spotkałem się z panią Hayder, która była, można by powiedzieć, wtedy taką ikoną doradztwa podatkowego i już zresztą przeszła na emeryturę, nie była już partnerem w firmie Ernst & Young. Ona miała zresztą chyba nr 4 na liście doradców podatkowych, pan prof. Modzelewski miał nr 1.

Poprosiłem ją, czy nie zgodziłaby się być wiceministrem od podatków, właśnie od prawa podatkowego. Ona powiedziała, że nie, nie zgadza się, nie chce tej misji podjąć, bo… i tutaj muszę niestety przyznać, że nie pamiętam, czy to było, że wnuczka jej się właśnie urodziła i chce się nią zajmować, czy że wnuczka już weszła w taki wiek, że mama poszła do pracy i ona chce się tą wnuczką zajmować, ale powiedzmy, w takim rzeczywistym czy konkretnym wymiarze została babcią i nie była gotowa wobec tego być wiceministrem, bo szczerze mówiąc, praca już nie tylko ministrów konstytucyjnych, ale ministrów, wiceministrów, a szczególnie w Ministerstwie Finansów jest po prostu mordercza, jeśli chodzi o ilość pracy. Ja wtedy poprosiłem ją, czy skoro nie może być, nie zgadza się być wiceministrem, to czy była… zgodziłaby się być doradcą społecznym.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Z zeznań pani Chojnej-Duch wynikałoby, że jednak tego czasu na działalność miała dosyć dużo, bo wysyłała nawet propozycje projektów ustaw dotyczących podatków.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wie pan, ja… co wysyłała, dokładnie nie wiem…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy to było normalną praktyką, czy jakby dał pan zezwolenie, że to jest mój doradca społeczny, wszyscy moi drodzy wiceministrowie, jak będzie mail czy rada od pani doradczyni, to to jest tak, jakby było to moje zdanie? Czy dał pan taką wolną rękę na działalność?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście, że nie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy ona miała się kontaktować tylko z panem, czy też z innymi ludźmi w ministerstwie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jeśli mogę odpowiadać na pytania, to będę panu bardzo wdzięczny. Więc tak, po pierwsze oczywiście, że doradca jest od doradzania, a nie od podejmowania decyzji. Gdyby ktoś chciał… Znaczy gdyby pani Hayder chciała podejmować w jakimś tam zakresie – nie ostateczne, ale ważne – decyzje, to musiałaby się zgodzić na to, żeby być wiceministrem, czego nie zrobiła. Więc doradca oczywiście nie może podejmować decyzji, ale jest bardzo długa tradycja doradców społecznych i w MF, i szerzej w rządach Rzeczpospolitej. Sam byłem doradcą społecznym ministra finansów i wicepremiera Leszka Balcerowicza w latach 1998–2000, może 2001 r., jeszcze ministra Bauca, minister Wasilewskiej… Rząd PiS w latach 2006–2007 korzystał z doradców społecznych w Ministerstwie Finansów na wielką skalę. Mówiono nawet o tabunach doradców społecznych…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To proszę mi powiedzieć, to jak…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale jeszcze może pan pozwoli, bo ja wiem, że to dla pana niewygodne…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy ja już uzyskałem odpowiedź, dziękuję. Proszę mi powiedzieć, jakby nazwał pan w takim razie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

W pierwszym kwartale 2006 r. mówiono, że było nawet może 40 doradców społecznych w Ministerstwie Finansów i byli to wszyscy doradcy podatkowi. Na pewno będę miał okazję, żeby to… część tej odpowiedzi rozwinąć.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę powiedzieć w takim razie, jakby nazwał pan sytuację, w której pani Renata Hayder wysyła do konkretnych pracowników, do pana ministerstwa, gotowe już rozwiązania, przepisy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie jestem w żaden sposób przekonany, że to nie było… jeżeli… że w ogóle tak było. I pan by musiał mnie przekonać, że tak było. Nie będę odpowiadał na hipotetyczne… Znaczy będę odpowiadał, ale to jest hipotetyczne pytanie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czy pani Renata Hayder miała biuro w ministerstwie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc ja muszę panu powiedzieć, że według mojej wiedzy nie miała. Była sala, gdzie mogła siąść ze swoim laptopem, ale własnego gabinetu nie miała, według mojej wiedzy. I byłem zaskoczony, że pani minister Chojna-Duch powiedziała, że miała. Ale nie dałbym sobie obciąć ręki z takiego błahego powodu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Proszę powiedzieć mi, producenci wyrobów stalowych, a zwłaszcza firma ArcelorMittal zabiegali o wyłączenie sprzedawanych przez nich wyrobów z faktycznego opodatkowania podatkiem od towarów i usług, co uzyskali w 2013 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To jest nieprawda.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W którym roku uzyskali?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy uzyskali odwrócone obciążenie, to nie jest wyłączenie z VAT-u. To nie jest wyłączenie z VAT-u.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy tym podmiotom doradzała firma EY i uczestniczyła na ich rzecz w lobbingu w Ministerstwie Finansów, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Mam wrażenie, że tak. O ile pamiętam, to tak. Albo EY, albo PwC. Ale myślę, że EY. To pan by pamiętał.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy brał pan udział w spotkaniu u premiera Donalda Tuska z udziałem firmy ArcelorMittal i EY, na którym właśnie uzyskano zapewnienie odnośnie tego odwróconego…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

O ile ja pamiętam, to nie. Byłem na spotkaniu z przedstawicielami izby, gdzie był przedstawiciel jednej z firm konsultingowych, jeżeli to był EY, to to był EY. U mnie w sali portretowej, czyli tej głównej sali, gdzie przyjmuje się… kierownictwa Ministerstwa Finansów, ale to nie było posiedzenie kierownictwa, tylko tam też przyjmowano delegacje międzynarodowe i takie właśnie też spotkania. I byłem na takim spotkaniu tam. No i wtedy, jak mówię, byli przedstawiciele branży i myślę, że był… na pewno był jakiś doradca podatkowy, który był przez tę izbę zatrudniony. Jeżeli pan mi powie, że to był EY, to jak najbardziej jest to prawdopodobne.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czy Ministerstwo Finansów lub podmioty powiązane zawierały umowy z podmiotami doradztwa podatkowego z tej wielkiej czwórki?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy przypomina sobie pan może jak często, czy to była stała umowa na obsługę, czy to abonament jakiś…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Myślę, że nie było stałej, ale dość często były takie umowy. Pamiętam… Próbuję sobie przypomnieć jakiś przykład, ale… na przykład była jakaś analiza reorganizacji ministerstwa i czy to było EY, czy to było PwC, to nie pamiętam, ale gdzieś tam w 2008 r., coś takiego, 2009 r., już nie pamiętam… Ale były, oczywiście, i to się działo na ogół znacznie poniżej ministra, bo ci ludzie mają bardzo dużą wiedzę merytoryczną i międzynarodową. Zresztą przypomniałbym, że co najmniej trzech wiceministrów rządów PiS, odpowiedzialni za podatki, byli poprzednio pracownikami EY albo PwC.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A proszę mi powiedzieć, czy pamięta pan może, ile te firmy zarobiły w tym czasie na doradztwie po prostu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No właśnie, że skoro nie pamiętam tych przykładów, to nie jestem w stanie panu powiedzieć, ale prawdopodobnie mniej, niż profesor Modzelewski dostał od PiS.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie wiem, ile to jest. Jakiego rzędu to mogły być kwoty?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, do 500 tys. zł.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

500 tys. zł to w skali roku, to jest w skali…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie, mówię o profesorze Modzelewskim, bo o tym wiem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, tak, a mi chodzi o te firmy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie. Tutaj nie jestem w stanie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

OK, czyli ta współpraca była przez te całe 7 lat, znaczy 6 lat, jak pan minister…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie no, mówię panu, że nie jestem w stanie panu powiedzieć, bo to się działo… to były decyzje podjęte na niższym szczeblu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli tak ad hoc w miarę potrzeby, jak była pisana jakaś ustawa i była potrzebna pomoc, to…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie, to nie dotyczyło koniecznie ustaw.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale mogło dotyczyć, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Raczej nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W ogóle nie dotyczyło ustaw? Nigdy?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bardzo bym wątpił. Raczej to były kwestie organizacyjne, informatyczne, tego rodzaju rzeczy. Ale gdyby pan mi pokazał, że było coś takiego dotyczące ustawy, to byłbym trochę zdziwiony, ale nie mogę ręczyć, że tak nie było. Ale raczej to były właśnie takie kwestie najlepszej praktyki w innych krajach, właśnie organizacyjne, informatyczne, jak tworzyć te systemy, jak może zreorganizować Ministerstwo Finansów, jak zrobić może – ja teraz proszę źle mnie nie rozumieć, nie mówię, że tak było – ale jak zrobić, żeby urzędy skarbowe, np. to można było się za to… to byłby dobry pomysł, zapytać się taką firmę, żeby podała doświadczenie, jak zrobić, żeby urzędy były bardziej przyjazne wobec podatnika, jak je zorganizować.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

I takie też mogły być pytania, rozumiem?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Na przykład taka różnica… to właśnie ten podział na *front office* i *back office* był jakby w tym nurcie. Ale nie wiem, czy był taki projekt, naprawdę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Chyba nie było, bo jednak te urzędy skarbowe nadal funkcjonują podobnie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A nie, one są dużo… To pani nie pamięta, jakie były kiedyś.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pytanie kolejne. Czy myśli pan, że spółki Skarbu Państwa też korzystały z tych firm doradczych?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przypuszczam, że tak, ale ja nie miałem władztwa nad spółkami Skarbu Państwa, bo wprowadziliśmy taką reformę, że wszystkie… Bo kiedyś było tak, że każde ministerstwo miało swoje spółki, taki system, można by powiedzieć, quasi-feudalny. Rząd Donalda Tuska wprowadził taką zasadę, że z paroma wyjątkami np. Bank BGK w przypadku Ministerstwa Finansów, mimo że to nie była spółka, tylko bank państwowy, to wszystkie spółki Skarbu Państwa i wszystkie udziały w spółkach, wszystkie udziały należące do Skarbu Państwa w spółkach przeszły pod Ministerstwo Skarbu Państwa i uważam, że to było jak najbardziej słuszne.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
A to w którym roku to było?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Słucham?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
W którym roku?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Oj, nie pamiętam, 2009 r. chyba.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czyli już pan był gdzieś ponad rok ministrem, czyli miał pod sobą też jakieś firmy, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie pamiętam, żebym… po pierwsze, nie pamiętam, który to był rok, a po drugie, nie pamiętam, żebym miał pod sobą spółki, nawet przedtem jako minister finansów. Nam zależało oczywiście na tym, żeby Bank Gospodarstwa Krajowego podlegał Ministerstwu Finansów. A jakie inne mogły być, to nie powiem panu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Proszę mi powiedzieć jeszcze, dlaczego podwyższono podatek VAT do 23% w 2011 r., a w ustawie oczywiście zapisano również podwyżkę do 24%, a nawet do 25% podatku VAT.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, myli się pan. Wpisano do 23% i po 3 latach miało zejść znowu do 22%.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale jest też 24% i 25%.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
A, była możliwość, ale tylko możliwość.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Tak, tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To nie było…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Jak najbardziej, ale były zasady, według których mogło to się stać.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To były zasady. No, dlatego… a nuż… Znaczy, bo było tak, że ta ustawa była wprowadzona w 2010 r., kiedy już zaczęła się poprawa stanu gospodarki, bo Polska oczywiście była „zieloną wyspą", bo inne kraje miały spadek PKB, ale jednak było bardzo ostre spowolnienie na skutek tego wielkiego kryzysu, światowego kryzysu finansowego, który się zaczął, panu przypomnę, od upadku banku Lehman Brothers, 12 września 2008 r.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czyli było tak dobrze, że trzeba było podwyższyć?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, no, panie pośle.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Bo była poprawa, pan mówi, sytuacji gospodarczej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, no, traktujemy się poważnie. Proszę pana, w 2009 r. mieliśmy jednak wzrost 1,8%, coś takiego, później to było zrewidowane trochę wyżej, ale dane, które mieliśmy wtedy, to było 1,8%, a w 2010 r. była poprawa gdzieś do jakichś 3,5%. Ale także w 2010 r. tak naprawdę w marcu zaczął się kryzys strefy euro, od kryzysu greckiego. Była olbrzymia

nerwowość na rynkach ponownie i nie wiedzieliśmy, w którym co się stanie na skutek tego narastającego kryzysu strefy euro. Wpierw Grecja, w marcu, kwietniu 2010 r., potem jesienią Irlandia, potem jeszcze przyszła Portugalia.

Więc w tej sytuacji uważaliśmy, że jest bardzo ważne zabezpieczyć na bardzo niekorzystny, potencjalnie bardzo niekorzystny skutek kryzysu strefy euro, gdyby doprowadził, i to było absolutnie realne, ten kryzys do rozpadu strefy euro, to to, co się stało w 2009 r., to byłoby małe piwo, naprawdę bardzo małe piwo. A musieliśmy utrzymać wiarygodność, bo problem polega na tym, że jak rynki podejrzewają…

Znowu ta moja ulubiona… Bardzo dobrze, że pan przewodniczący reklamuje Platformę Obywatelską, jest nasze logo, dziękuję…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…niezwykle skuteczną w zwiększaniu luki VAT w stosunku do PKB.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale już o tym mówiliśmy, że tak nie było. Więc…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Już pan to mówił, że pana zdaniem tak nie było.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja oczywiście tak mówiłem i przedstawiłem raport, który bardzo szczegółowo pokazuje…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…jak również raport pana zastępcy z czasów, jak był pan ministrem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…w sposób, który jest w pełni weryfikowalny w odróżnieniu od innych szacunków, dlaczego tak nie było. Więc…

Ale wracając do spraw poważnych, to… Mam na myśli kwestię logo jako nie tak, aż taką poważną… to naprawdę, gdyby strefa Euro się rozpadła, to byłaby gigantyczna katastrofa gospodarcza. Problem polegał na tym, że jeżeli rynki postrzegały, że państwo zachowuje się w sposób nieodpowiedzialny, to natychmiast zaczęły do góry lecieć tzw. rentowności obligacji Skarbu Państwa, czyli oprocentowanie długu państwa. I oczywiście to mogło wepchnąć państwo w pułapkę zadłużenia, bo trzeba było więcej płacić, żeby pożyczać i można było wpaść w takie błędne koło. Więc bardzo ważne było pokazać rynkom, że jesteśmy gotowi na tą ewentualność.

Muszę panu przyznać, że zapomniałem o tym zapisie, że ewentualnie można było jeszcze wyżej podnieść. Oczywiście to dalej by było dużo mniej niż na Węgrzech, gdzie teraz na Węgrzech VAT chyba wynosi 26% albo 27%. Ale było to zapisane, żeby rynki wiedziały, że w wypadku bardzo trudnej sytuacji, byliśmy na to gotowi i zresztą skutki były jak najbardziej te, które chcieliśmy osiągnąć, bo stopniowo zamiast rosnąć, jak np. w przypadku obligacji, rentowności na obligacjach włoskich do 7% albo w przypadku greckich tam do dwudziestu paru, to w przypadku Polski te rentowności zaczęły spadać. Myśmy nie wiedzieli, wprowadzając tę ustawę w 2010 r., że jeden… że ten kryzys przyjdzie, ale przyjdzie nie w 2011 r., tylko w 2012 r. Dziękuję.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dlatego, rozumiem, ten VAT został utrzymany przez kolejne lata, bo… żeby być wiarygodnym?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No tak, dokładnie. Żeby być wiarygodnym i jeszcze przedłużyliśmy to o dodatkowe 3 lata. Niestety było to konieczne właśnie dlatego, że 2012/2013 to były lata ostrego spowolnienia właśnie z powodu kryzysu strefy euro, który odbił się rykoszetem na Polskę. Proszę pamiętać, Polska eksportuje prawie 50% swojego PKB.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, zdajemy sobie z tego sprawę.

Proszę jeszcze mi powiedzieć, czy wprowadzając tę podwyżkę podatku VAT, zastanawiali się państwo, czy to może wpłynąć i w jaki sposób wpłynie na powiększenie się

luki VAT-owskiej czy na wzrost przestępstw. Bo mamy świadomość, że wzrost z 22 na 23% powoduje potencjalnie wzrost 5% zysków w przypadku oszustw na 22-procentowym poziomie i 14% większe zyski w przypadku oszustw, jeżeli mówimy o 7 i 8% podatku VAT. Czy to było rozważane? Czy taki… ktokolwiek może wspomniał o tym podczas prac nad tą ustawą, że istnieje takie ryzyko, że to zwiększy jeszcze… zachęci przestępców, może jeszcze ściągnie dodatkowych z innych krajów euro, że można po prostu więcej zarobić?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, wie pan…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy doradcy też może w taki sposób panu gdzieś tak podpowiadali? Czy nie było w ogóle o tym mowy i nie zastanawialiście się o tym, tylko po prostu chodziło o wiarygodność?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Po pierwsze, jeśli mogę to… Znaczy pani Hayder już w ogóle się tymi sprawami nie zajmowała, skoro pan o niej mówi.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy chodzi mi ogólnie. Jacykolwiek doradcy pana czy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A druga rzecz jest taka, że ta logika wskazywałaby na to, że zawsze trzeba obniżać VAT. No tak, tylko problem polega na tym, że jeżeli się bardzo obniża VAT, to trzeba albo bardzo obciąć wydatki społeczne – bo tutaj nie chodzi o to… sam koszt samego rządu przecież nie jest duży, jak pan dobrze powinien wiedzieć – albo trzeba podwyższać inne podatki, które jeszcze bardziej zachęcają do oszustw.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To rozumiemy. Ale czy zastanawialiście się podczas prac nad tą ustawą i czy w ogóle taki czarny scenariusz był brany pod uwagę, że może to zachęcić osoby? Czy w ogóle był taki głos?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale wie pan, też proszę nie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Oczywiście, czy pan pamięta, to nie jest…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, no oczywiście. Nie pamiętam, żeby to była kluczowa sprawa albo w ogóle nie pamiętam, żeby była podniesiona, ale jak podwyższamy z 22 do 23%, to de facto podwyższamy o troszkę powyżej 4%

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

4,5%, prawie 5%, tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Prawie 4,5%, więc to nie jest aż… Znaczy powiem tak. Najważniejsze jest walczyć z oszustami w takich sytuacjach metodami prawnymi i operacyjnymi, a nie stawką. To nie był duży skok.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. I jakie są te sukcesy prawne i operacyjne, jeżeli chodzi o walkę z tymi oszustwami…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, jednak są. Ja mam…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…skoro, jak okazuje się, że były wzrosty, jeżeli chodzi o te wyłudzenia podatku VAT?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, były wzrosty w identyfikacji wyłudzeń, to jest coś innego, i były duże wzrosty w ustaleniach, zabezpieczeniach faktycznych, w przejęciach majątku. To wszystko było jak najbardziej… coraz bardziej skutecznie prowadzone, właśnie w tych latach.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dlatego Polska ma jeden z najwyższych tych… ma jedną z najwyższych luk VAT-owskich w Unii Europejskiej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, właśnie, że nie ma jednej z najwyższych.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
No, ma jedną z najwyższych…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
O tym już wielokrotnie mówiliśmy, że ten szacunek tej luki jest absolutnie, uważam, nieuzasadniony. A poza tym, powiedziałbym panu, że z informacji… ale to jest ważne, bo to jakby nawiązuje do tej kwestii, że ten kształt tej luki, ten wykres był przedstawiony w raporcie z 2014 r., więc oczywiście nie wpływał na nasze decyzje w 2010 r.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem. Ale w każdym roku było widać, że jest… w każdym raporcie, niezależnie, z którego roku był, to było widać, że jest tendencja wzrostowa. OK.
Ja dziękuję na ten moment.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak. I myśmy to wiązali z procyklicznością, ale na dużo niższym poziomie niż ten, który jest na tym wykresie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ponieważ pana to ciekawi, to przypomnę, że to akurat jest na podstawie danych PricewaterhouseCoopers, natomiast…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Szacunków.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Szacunków…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To nie są dane.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Natomiast oczywiście Komisji Europejskiej itd.… To już ustaliliśmy, że Instytut Obywatelski i pana zastępca, pan Kotecki jest jedyny wiarygodnym pod tym względem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ale to jest weryfikowalne.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ja teraz nie zadawałem pytania…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
A te szacunki nie są weryfikowalne.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Nie, nie są weryfikowalne, są też szacunki.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Źródłowe dane… bo źródłowe dane nie są dostępne. A poza tym, ale to jeszcze…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dobrze, nie są dostępne, ale pana zastępca pan Kotecki na podstawie tych niedostępnych danych zrobił jedyny wiarygodny raport.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ten raport jest na zasadzie danych powszechnie dostępnych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Pani poseł Małgorzata Janowska zdaje pytania. Prosimy, pani poseł.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dzień dobry bardzo. Przede wszystkim z pana informacji, jaką dostaliśmy, to wiemy, że jest pan magistrem ekonomii, ale nie specjalizuje się pan w podatkach.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To prawda.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. Jeżeli chodzi o podatki, bo w ministerstwie, jak pan pracował, kto odpowiadał za tematy podatków i komu pan ufał i kogo pan uważał za osobę taką bardzo merytoryczną w tym temacie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Mam wrażenie, że na to pytanie odpowiedziałem. Wiceministrowie odpowiedzialni od tych spraw to była, w pierwszym przypadku, pani minister Chojna, po niej był minister Kotecki, zajmował się tym, prowadził tę ustawę, jak ona była w Sejmie, potem był minister Grabowski, a potem był minister Cichoń, przez jakiś czas chyba była minister Zajdel-Kurowska na samym początku, nim przejęła tę funkcję pani minister Chojna, która była zresztą, przypomnę, z nadania… nieważne. No, słucham.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. To teraz moje pytanie. Jeżeli chodzi o dyrektorów departamentów, kto wtedy zarządzał i kto zajmował się podatkiem VAT?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Do chyba 2011 r., ale nie jestem… nie pamiętam dokładnej daty, dyrektorem departamentu VAT była pani minister Hanna Majszczyk, która potem została wiceministrem od budżetu i świetnym wiceministrem od budżetu, była także świetnym dyrektorem departamentu VAT. Ją zastąpił pan dyrektor Tomasz Tratkiewicz i był chyba do końca.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jak pan ocenia pracę pana Tomasza Tratkiewicza?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dobrze.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli był specjalistą w dziedzinie VAT-u?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, oczywiście.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Wybitnym czy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dobrym specjalistą, wybitnym, tak.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To teraz mam takie zapytanie, bo… Czy wie pan, czym teraz pan Tomasz Tratkiewicz, po już niepracowaniu w departamencie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Po tym, jak został zwolniony przez PiS…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. To gdzie w tej chwili pracuje?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pracuje w Instytucie CASE szacunkami luki VAT-owskiej.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. To właśnie takie pytanie, dlatego że pan uznaje pana Tomasza Tratkiewicza jako specjalistę wybitnego. I tutaj ma dla pana do przedstawienia raport, jaki został przygotowany przez właśnie ten instytut. W nim jest ewidentnie pokazana luka VAT-owska, luka, z którą się pan nie zgadzał. Więc teraz moje pytanie. Jeżeli pan tylko i wyłącznie ocenia jedyny Instytut Obywatelski jako instytut, który pokazuje wiarygodne dane, a chciałabym powiedzieć, że to jest instytut, który jest think tankiem politycznym Platformy Obywatelskiej, to jak on może być obiektywny? A nie ocenia pan w ogóle, nie bierze pod uwagę właśnie raportów Centrum Analizy Społeczno-Ekonomicznej czy PwC, czy raportów unijnych.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dobrze. Więc tak. Po pierwsze, chciałbym zaznaczyć, że sam byłem założycielem Instytutu CASE w 1991 r. Zrezygnowałem z bycia fundatorem, jak zostałem ministrem finansów, bo uważałem, że to by było niestosowne. I uważam, że wiele rzeczy CASE bardzo dobrze zrobił. Ale uważam, że ta metodologia, która jest stosowana w przypadku tych obliczeń… przepraszam, tych szacunków, ma bardzo poważne słabości.

Pierwsza rzecz, która jest niedopuszczalna, i to nie jest wina Instytutu CASE, ale tego, jak jego raporty są używane, to jest pokazanie na jednym wykresie danych sprzed… do 2008 r. włącznie i od 2009 r. do przodu. Bo w tym momencie… bo 2009 rok jest ostatni rok, idąc wstecz, dla którego została dokonana ta duża rewizja, która podwyższyła te szacunki – było takie pytanie – szacunki tej luki.

Druga rzecz jest taka, że, o ile dobrze pamiętam, ale może się mylę, to pan Tratkiewicz nie jest osobiście odpowiedzialny za ten ostatni raport. Mam nadzieję, że w przyszłości te raporty uwzględnią to, co raport pana prezesa Bratkowskiego i ministra Koteckiego przedstawił. Ten raport został wywieszony na stronie Instytutu Obywatelskiego po to, żeby był wszystkim dostępny, także państwu, nie po to, żeby to był raport instytutu. To nie jest raport instytutu, to jest raport pana prezesa Bratkowskiego i ministra Koteckiego, a jest na tych stronach, bo to były te strony, gdzie można było jak najszybciej ten raport udostępnić, żeby nie było takiej sytuacji, jak jest z niektórymi raportami, że są, niby są dostępne, ale nie są powszechnie dostępne. Więc to było jakby… w ramach transparentności i otwartości został na tych stronach powieszony, to nie znaczy, że to jest raport instytutu.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze, to już wiemy. Teraz…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc… A jeszcze był jakiś inny wątek w pani pytaniu? Bo ja nie chcę…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Przede wszystkim chciałabym… Bo jeżeli pan tylko i wyłącznie uznaje jeden raport, tylko i wyłącznie jeden raport jako wiarygodny, pozostałe raporty uznaje pan za niewiarygodne, a podkreślił pan, że pan nie jest specjalistą pod względem podatków, to nie uważa pan, że powinien pan się zapoznać ze wszystkimi raportami i mieć jakąś ogólną wiedzę, a…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Czy ja…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…nie tylko i wyłącznie sugerować się jednym raportem?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pani poseł, po pierwsze, oczywiście zapoznałem się z tymi raportami, jak najbardziej, ale ja, jak powiedziałem, że nie jestem ekspertem od podatków, to miałem na myśli, że nie jestem ekspertem od prawa podatkowego, ale jestem, jak najbardziej, ekonomistą. I jako…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pani pozwoli, żebym skończył. Jako ekonomista trochę się znam na szacunkach i jak powinno się szacunki robić, i co przy robieniu tych szacunków powinno się uwzględniać. Dlatego jestem bardzo, powiedzmy, przekonany, że te szacunki są… głęboko wprowadzają publiczność w błąd, a to, co jest w tym raporcie, zresztą i nie tylko, bo jak pani już mówiłem, bo państwo cały czas mówicie o raporcie Bratkowskiego i Koteckiego…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie, proszę pana, my mówimy o raporcie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…ale jest…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Przepraszam, teraz ja powiem coś.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…ale jest badanie międzynarodowego funduszu walutowego na 84 krajach.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Proszę pana, chciałam tylko powiedzieć, że ja mówię o raportach: raporcie w KAS, raporcie PwC, raportach unijnych, w których ewidentnie jest pokazane, że… tak jak tutaj mamy też o raporcie, które…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…pan oczywiście widzi. Za rządów Platformy Obywatelskiej ta luka wzrastała. Po w tym czasie, jeżeli już zaczęło Prawo i Sprawiedliwość rządzić, ta luka zaczęła spadać i ewidentnie widać, że jest różnica. Jeżeli są różnego rodzaju raportu, które przedstawiają, że ten problem był, w tej chwili ten problem powoli zaczyna się zmniejszać, a pan ewidentnie podkreśla tylko i wyłącznie jeden raport. Więc dla mnie w tym momencie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, proszę pani.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…pan nie jest do końca wiarygodny. Bo albo bierzemy pod uwagę wszystkie raporty, albo tylko i wyłącznie jeden…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No nie, tu…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…gdzie to jest tylko i wyłącznie think tank Platformy Obywatelskiej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, proszę pani. Ja biorę pod uwagę wszystkie raporty, tylko uważam, że niektóre mają głębokie i fundamentalne słabości i błędy. Zresztą…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To ja też mogę uznać, że ten raport ma błędy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, jeśli mogę… jeśli mogę dokończyć. Jeszcze w dodatku są także analizy innego departamentu Komisji Europejskiej ECFIN, ten, który zajmuje się prognozami gospodarczymi i budżetowymi, gdzie właśnie podkreśla się procykliczność dochodów podatkowych, a szczególnie VAT i jest jasno powiedziane, że nieuwzględnienie tego może doprowadzić do bardzo poważnych błędów. I właśnie tutaj dlatego ta procykliczność jest tak ważna, bo ona, z jednej strony, daje wrażenie, że luka wzrosła w tych latach,

o których pani mówi, a pani znowu jeszcze dalej nie chce przyjąć, że była zasadnicza rewizja przed i po 2009 r. o 1/3…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Rewizja w górę, że ta luka była jeszcze większa niż…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Która?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…pierwotnie szacowano.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Znaczy nie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Większa.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ta, którą pan pokazuje, ta po rewizji, jest ta, która jest na tym wykresie. A przed… a dane poprzednie… znaczy dane, przepraszam, szacunki wcześniejsze, na przykład za 2009 r., 2010 r. i 2011 r. były o 5 punktów procentowych… czy niższe…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Proszę świadka, to nawet świadek pokazywał na tych swoich wykresach, że to było…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Dokładnie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…przesunięcie linii w górę…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
W górę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…z zachowaniem całej prawidłowości i tendencji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak. Tak, ale tylko do 2009 r. Nie ma rewizji…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Tak, więc tam…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…na lata przed 2009 r. Czyli połączenie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…można przesunąć na przykład, że w roku 2008 było tam 1,4, a w roku 2007 powiedzmy 1. Bo ta linia szła potem równo z wykresem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie. Wydaje mi się, jeśli dobrze pana przewodniczącego zrozumiałem, a nie wiem, czy dobrze zrozumiałem, to te… ale jeżeli tak, to te punkty za 2006, 2007 i 2008 r. są sprzed rewizji, potem były przed rewizją szacunki na 2009, 2010 i 2011 r., które były do 2014 r. i były o 5 punktów niższe, czyli prawie o 1/3. I to dopiero w 2014 r. następuje ta duża rewizja i mamy wtedy te punkty.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ona nastąpiła wstecz do 2009 r. i tu już PwC uwzględniło w swoim raporcie. Natomiast, mówię, wcześniejsze… to podnieśmy to sobie mentalnie te trzy słupki o tam 0,3% mniej więcej do góry, o 1/3…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie 0,3%, tylko 5 punktów procentowych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…i efekt będzie mniej więcej… Nie, nie o 5 punktów…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
O 5 punktów procentowych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ale czy… to jest w stosunku do PKB. To pan sugeruje, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
A, przepraszam. Przepraszam, bo…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Pięć… Tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…myślałem, że to jest luka. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Więc o 0,3 PKB powiedzmy i mamy ten sam obraz trochę bardziej wypłaszczonego wykresu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No nie, ale nie trochę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…ale zupełnie pokazującego idealnie tę samą tendencję.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…nie trochę… nie trochę bardziej, bo jeżeli mówimy o… tak, o jakieś 0,3, ale 0,3 w relacji do 1 to jest bardzo dużo, a poza tym na to jeszcze należy nałożyć procykliczność.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Dobrze, to ja może zadam inne pytanie, bo…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
0,3 do 1 to jest 30%… Chyba zgadzamy się?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Panie ministrze, ja może zadam inne pytanie, bo już myślę, że do tego tematu nie będziemy wracać. Pan i tak wierzy jeden raport…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No jeszcze trzeba na to nałożyć procykliczność.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Dobrze. My wierzymy w pozostałe raporty i również raporty Unii Europejskiej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale to nie jest tylko tak, bo jeszcze są badania Międzynarodowego Funduszu Walutowego, są analizy…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
W którym pracuje ten sam pan, pan Kotecki.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…departamentu ECFIN…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Dziękuję bardzo. Wystarczy mi.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, on pracuje dla… Nie, on pracuje dla Banku Światowego. To jest inna historia.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Dobrze, może ja zacznę zadawać inne pytania, bo myślę, że będziemy się tutaj przekrzykiwać, a to, nie wiem, czy jakikolwiek ma sens.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No tylko, jeżeli pani mi będzie przerywała.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Dobrze. Chciałabym się zapytać, jak ocenia pan system podatkowy oraz stan podatków wpływów budżetowych na moment objęcia funkcji ministra finansów, tak jak w listopadzie 2007 r.? Jak pan ocenia?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie rozumiem pytania.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Rozpoczął pan pracę jako minister finansów…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
W skali od 1 do 10 czy…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Jak oceniał pan wtedy sytuację budżetową, wpływy z budżetu państwa?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To jest na skali 1 do 10? Od 0 do 6…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Jak pan ocenia, w dobry… na dobrym poziomie, na słabym poziomie była ściągalność i luka była mała, jak to pan…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Jak na wzrost gospodarczy, który wtedy istniał, to deficyt był znacznie zbyt wysoki i dlatego go obniżyliśmy o 3 mld zł. Był na pewno zbyt wysoki i chcieliśmy dużo szybciej go wyeliminować, ale potem nastąpił wielki kryzys finansowy i musieliśmy dostosować politykę do rzeczywistości.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czy w latach 2008–2009 trafiły do pana sygnały na temat podejrzanych transakcji, przestępstw polegających na niewpłacaniu VAT-u, jakichś wyłudzeń VAT-u, czy jakieś sygnały do pana docierały czy nie miał pan żadnych informacji zwrotnych?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Sygnały docierały do stosownego wiceministra, jakim był wiceminister Parafianowicz i on się tym zajmował, jak też…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
A do pana w ogóle nie docierały żadne informacje?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie pamiętam, żeby docierały, bo on był odpowiedzialny za to i jak już państwu tłumaczyłem, Ministerstwo Finansów jest tak dużą organizacją, że musi być specjalizacja. To nie może być tak, że minister finansów zajmuje się wszystkim. Wiceministrowie odpowiedzialni… Znaczy to nie jest tak jak ministerstwo nauki czy nawet ministerstwo gospodarki, które ma 300 pracowników, sam gmach Ministerstwa Finansów to jest 2200 pracowników, a potem resort to jest 60 tys. Ci wiceministrowie są bardzo władni, muszą brać na siebie odpowiedzialność za to, co się dzieje w ich zakresie, inaczej ministerstwo by przestało funkcjonować. Zasada zarządzania dużymi organizacjami jest decentralizacja…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Tak, delegowanie zadań.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Delegowanie zadań, dokładnie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Dobrze, czyli teraz mam takie pytanie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc tym zajmował się pan minister Parafianowicz. Ale…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No tak, tym bardziej, że pan podkreślił, że pan nie był specjalistą w zakresie podatków…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…więc wiemy, że w tym momencie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Prawa podatkowego ani administracji podatkowej. Ale powiem jeszcze coś, oczywiście jakieś tam sygnały były, np. słyszałem o tym, że zespół pana prokuratora Wełny, który zajmował się mafią paliwową, został rozwiązany przez pana ministra Ziobro w sposób dla mnie bardzo podejrzany.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. To teraz mam takie pytanie, bo twierdzi pan, że do pana nie docierały żadne informacje. A mam taką informację…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja nie mówię…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…że w Ministerstwie Finansów są dokumenty delegowane do pana, bezpośrednio do pana, jeżeli chodzi o problem wyłudzania VAT-u. Chciałabym, żeby się pan do tego odniósł.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No tak, ale takie…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli pan przekierowywał, rozumiem, te dokumenty i nie czytał pan w ogóle…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A czytał pan w ogóle, czy pan w ogóle nie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jeżeli przekierowałem, to bardzo możliwe, że nie czytałem. Musiałaby być moja sygnatura, gdybym… jeżeli przeczytałem i jeżeli z tego były jakieś wnioski.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli jeżeli pan przekierowywał zadania…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale ja…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…to nie rozliczał pan później ministrów poszczególnych z wykonania danego zadania?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście, że rozliczaliśmy ministrów ogólnie z wykonania swoich zadań, ale nie od poszczególnych dokumentów, bo gdyby ministerstwo było tak prowadzone, to by zajmowało się tylko rozliczaniem. Ja wiem, że to jest blisko duszy PiS-u, ale to nie jest sposób na to, żeby skutecznie i w sprawny sposób zarządzać państwem.

Jeszcze powiem jedną rzecz, że ja na ogół wolałem, żeby… jeżeli była jakaś ważna notatka, żeby przyszedł do mnie albo dyrektor, albo wiceminister i żeby mi to przedstawili, bo wtedy można było zadawać pytania. To jest bardziej sprawny sposób i też powodowało zmniejszenie się długości notatek, inaczej bardzo fajny sposób na to, żeby osiągnąć… jakikolwiek cel się ma, to jest napisać strasznie długą notatkę, w której minister się gubi.

Więc dużo lepszy sposób jest poprosić, żeby przyszli, taki sposób profesorski, seminaryjny i proszę mi wytłumaczyć.

Ale muszę przyznać, że nie pamiętam, żeby ktoś właśnie w sprawie wyłudzeń w 2007 czy 2008 r. do mnie przyszedł. Powiem, że sprawa najbardziej taka z punktu widzenia finansowego pilna w 2007–2008, czy 2008 r. raczej była kwestia, czy Skarb Państwa powinien przejąć długi szpitali, czy nie. Myśmy uważali i uważam, że absolutnie słusznie, że byłby to bardzo poważny błąd, te długi byłyby odtworzone bardzo szybko i zresztą w tej sprawie mogę powiedzieć, że pani… to była pani Renata Hayder, była bardzo pożyteczna właśnie w sprawie długów szpitali.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale myślę, że to nie jest temat naszej tutaj Komisji.

Dobrze, mam takie pytanie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale pani pytała o to, jak ja pracuję, więc pani chciałem odpowiedzieć.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo za informację. Teraz mam takie pytanie, bo oczywiście tutaj pan minister stwierdził, że żadnych sygnałów na temat… i informacji zwrotnych na temat jakichkolwiek wyłudzeń w latach 2007, 2008, 2009 pan nie miał. Mam tutaj taką…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Proszę…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze, to jest…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…nie wkładać mi słów do ust, ja nie powiedziałem, że nie miałem…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Miał pan, ale…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, powiedziałem, że nie pamiętam konkretnych przypadków.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Zupełnie coś innego, proszę nie reinterpretować moich zeznań.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. To teraz mam takie pytanie. Czy czytał pan jakąkolwiek prasę, czy pan w ogóle się… nie czytał żadnych materiałów, gazet na temat różnego rodzaju wyłudzeń czy podejrzeń wyłudzeń VAT-u?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A w którym roku?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

2007, 2008, 2009, 2010 – czyli w tym okresie, kiedy pan był ministrem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja byłem jeszcze ministrem w 2011, 2012 i 2013 r.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale pytam się w latach, zanim został wprowadzony odwrócony…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przypuszczam, że… Wtedy największym tematem, jeśli chodzi o oszustwa, była mafia paliwowa i to było najbardziej interesujące. I tu było bardzo zastanawiające to, że ten zespół prokuratora Wełny został rozwiązany, te śledztwa zostały rozdrobnione na chyba bodajże 30 prokuratur.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze, a teraz moim pytaniem jest, jeżeli chodzi o złom. Bo problem zaczynał się już pojawiać w 2007 r. Były już informacje różnego rodzaju również z prokuratury, ale również tutaj „Gazeta Wyborcza" pisała na temat problemu. A państwo tak naprawdę wprowadzili wiele… kilka lat później jakiekolwiek ustawy, które pozwoliły zredukować ten problem. Dlaczego tak długo państwo na to czekali?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wie pani, to, że są w gazetach czy od izb postulaty… gospodarczych postulaty, żeby wprowadzić odwrócony VAT, to nie jest nic dziwnego, bo jak już odpowiedziałem… i chyba ja na to pytanie odpowiedziałem, tylko nie w kontekście prasy, wprowadzenie odwróconego VAT-u daje jednorazowy zastrzyk danym przedsiębiorcom, więc oni oczywiście chcieliby, żeby był odwrócony VAT, nawet jeżeli są w 100% uczciwi, tak? Jednorazowy zastrzyk płynności. Więc trzeba było do tego… A nie można było rozszerzyć… Znaczy to było trochę tak. Mimo że pan oczywiście ma rację, że można było bez zgody komitetu VAT-owskiego wprowadzić konkretnie na złom, ale niebezpieczeństwo było takie, że gdyby się wprowadzało zbyt wcześnie… to było takie ogólne nastawienie w Unii Europejskiej, że nie powinno być za dużo tego odwróconego VAT-u.

Poza tym były także powody merytoryczne, że to mogło być… mogło doprowadzić nie do poprawienia ściągalności, tylko do pogorszenia. I o tym bardzo długo Komisji opowiadał, mówił pan profesor Modzelewski, bardzo długo o tym mówił.

To nie są błahe argumenty. I to też nie jest tak zupełnie… Znaczy nie można było tego lekceważyć. A, jak chciałem powiedzieć. Jednak w Unii Europejskiej było ogólnie niechętne nastawienie do tego, żeby było dużo sektorów. Więc jeżeli raz się wprowadziło w jednym, to było niebezpieczeństwo, że w innych trudniej byłoby uzyskać zgodę. Więc trzeba było… A nie można było też robić tak, że się wprowadza odwrócony, potem okazuje się, że oszuści są gdzieś indziej, to wprowadza się gdzieś indziej, a tutaj po to, żeby nie było za dużo tych sektorów, to w tym pierwszym się wycofuje z odwróconego. Znaczy to byłby już zupełny absurd i przedsiębiorcy by mówili: Przepraszam, z czym my tutaj mamy do czynienia? Bo za każdym razem trzeba zmienić organizację pracy.

Więc to były decyzje takie, które jednak trzeba było podejmować, jak miało się pewność, że to jest uzasadnione.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. To teraz mam takie pytanie. Z tego, co rozmawialiśmy, raczej co wspominał pan i tutaj panu przewodniczącemu Horale, mówił pan, że znał pan raport Izby Lordów z 2007 r., że był pan zaznajomiony z tym raportem. Były tam różne inne metody przeciwdziałania… uszczelnianiu VAT-u, raczej wyłudzaniu VAT-u, przepraszam, metody. I chciałam się zapytać, bo mamy taką informację, że pan ten raport przedstawiał w trakcie kierownictwa na komitecie swoim takim wewnętrznym.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Kierownictwie. Na kierownictwie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dokładnie. Czyli były takie rozmowy na ten temat tego raportu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja muszę pani powiedzieć, że nie pamiętam, żebym przedstawiał raport Izby Lordów na kierownictwie, ale nie mówię, że tak nie było. Znaczy muszę przyznać, że jeśli o mnie chodzi, to jest duże zaskoczenie, że to przedstawiałem, ale oczywiście, jeśli… Wie pani, kierownictwo Ministerstwa Finansów odbywało się dwa razy w tygodniu, czyli w ciągu roku było… a potem tak pod koniec aż nawet czasami trzy razy w tygodniu. Więc tych kierownictw w ciągu roku było 100.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli rozumiem, że pan nie pamięta, czy takie coś miało miejsce, tak? Dobrze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam, żeby przedstawił raport Izby Lordów na kierownictwie Ministerstwa Finansów. Jeżeli tak, to bardzo się cieszę, to…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale to teraz moje takie pytanie. Jeżeli pan znał ten raport, wiedział, że tam są inne metody uszczelnienia VAT-u, inne techniki poza tylko i wyłącznie odwróconym obciążeniem, to czy nie pomyślał pan, że poza tą techniką i tą metodą przeciwdziałaniu wyłudzeniu VAT-u można byłoby spróbować jeszcze innej metody?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Właśnie próbowaliśmy… Znaczy nie próbowaliśmy, stosowaliśmy inne metody i właśnie cały jakby trzon tego naszego podejścia było, żeby budować rozwiązania systemowe, bo najbardziej…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Poproszę mi podać, jakie na przykład w sprawie mafii paliwowej państwo wprowadzili ograniczenia wyłudzenia VAT-u.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Była solidarna odpowiedzialność, a poza tym były grupy operacyjne, już nie pamiętam, w którym roku wprowadzone, gdzie były wprowadzone, gdzie była współpraca między UKS… Oczywiście, wyłudzeniami paliwowymi zajmował się cały czas wywiad skarbowy i UKS-y, szczególnie. Poza tym były metody analizy ryzyka, które także typowały konkretne… jako ryzykowne konkretne podmioty. Był POLFISC wprowadzony itd. Właśnie te…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli głównie kontrole, tak? Czyli jedną z metod była kontrola.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I oczywiście także… i oczywiście także kontrole.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli teraz mamy takie pytanie, jeżeli chodzi o kontrole, bo oczywiście tam były izby skarbowe, które podlegały kontroli i okazuje się, że zanim podjęta była decyzja o jakichkolwiek kontrolach, często miliardy z kont nagle wypływały, pieniądze uciekały, praktycznie wypływały z budżetu Polski, w ogóle z Polski i tak naprawdę kontrole kończyły się wydawaniem decyzji ustalającej zaległości podatkowe, ale jak pokazuje raport NIK-u, jedynie 1,3 odzyskania z tego kasy, pieniędzy. I teraz moje takie pytanie. Czy te kontrole w ogóle miały jakikolwiek wpływ na to, że luka zmniejszała się? Bo widać w raportach, że niekoniecznie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To są dwie różne rzeczy. Jedna jest kwestia luki, o niej już mówiliśmy. Może ja bym apelował do pana przewodniczącego, czy moglibyśmy mieć inny obrazek, jeżeli panu by to nie przeszkadzało, bo pan to już przedtem… ale jak pan woli, panie przewodniczący. Ale odpowiadam…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To ja z powrotem slajd nr 2 poproszę, to wpływy z podatku VAT w efekcie uszczelnienia…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

OK. No i… Dziękuję, panie przewodniczący, dla urozmaicenia.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę. Tam było o luce, a teraz jest o wpływach.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak. No i to też pokazuje procykliczność dochodów z VAT-u. Więc powiem tak. Oczywiście, że kontrole mają sens. Jest, jak pani powinna wiedzieć, poważny problem w całej Unii Europejskiej, wynikający z przestępstw karuzelowych, czyli przestępstw polegających

na tzw. znikającym podatniku. Dlatego też np. wtedy, kiedy to było bodajże w 2013 r., może troszkę wcześniej, minister Gowin, który zajmował się wtedy ułatwieniem warunków działania dla biznesu za wszelką cenę, wtedy był ministrem sprawiedliwości, za wszelką cenę chciał wprowadzić system NIP na żądanie, a przecież, żeby wyłudzać, to chociażby musi się mieć NIP i musi się być podatnikiem VAT-u, a żeby być podatnikiem VAT-u musi się mieć firmę. To on chciał, żeby wprowadzić NIP na żądanie. Pamiętam bardzo długą dyskusję w tej samej sali portretowej w Ministerstwie Finansów, gdzie myśmy się temu bardzo mocno sprzeciwiali i udało nam się uzyskać 3 dni, żeby sprawdzić, czy firma naprawdę jest pod adresem, gdzie twierdzi, że jest.

Więc ja bym sugerował jednak, żeby państwo jednak też wezwali pana premiera Gowina i go się zapytali, dlaczego uporczywie…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale w tej chwili z panem rozmawiamy i myślę, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja wiem, ale wie pani, pani mnie tutaj jednak… Poproszę, żeby dokończyć, zapytać się go, dlaczego tak uporczywie, i to było wiele godzin dyskusji, upierał się. Jeżeli szukamy, szukamy jakichś…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja przepraszam, ale świadek tu jest od odpowiadania na pytania…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…żeby na żądanie można było uzyskać wpis…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…Komisji, a nie projektowanie pytań Komisji do innych świadków. Być może takie zadamy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale ja chcę tylko pomóc Komisji, podpowiadając…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękujemy, jak będziemy potrzebowali, to się zwrócimy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Myślę, że w tym przypadku warto by było.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Myślę jednak, że to Komisja zdecyduje.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Teraz mam jeszcze takie zapytanie.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie przewodniczący…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…bo doszło do nas…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący, zgłaszam wniosek o krótką przerwę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

O krótką przerwę. Sekundkę. Pani poseł mówi, że zostały dwa pytanie, tak że po tych pytaniach zrobimy przerwę.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście. Dziękuję bardzo.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. Doszły do mnie informacje, że między izbami skarbowymi i urzędami skarbowymi był zakaz komunikowania się, jeżeli chodzi o kwestie dochodzenia, kwestie rozliczenia, kwestie interpretacji przepisów prawa podatkowego. Czy pan taką decyzję ustalił i czy to była pana decyzja, żeby urzędy skarbowe między sobą ani izby skarbowe się nie komunikowały?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Myślę, że pani musiała być jakoś źle poinformowana.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Taką dostaliśmy informację z Ministerstwa Finansów.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Myślę, że pani ją źle zinterpretowała albo źle zrozumiała.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Rozumiem, że takiej decyzji z pana strony nie było?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak jak pani ją przedstawiła, na pewno nie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy zakazywał pan swoim wiceministrom udzielania wywiadów do gazet i do telewizji?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tylko jednemu.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A z jakiego powodu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bo miał lekko zbyt mocne parcie na szkło.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ostatnie jeszcze pytanie. Jeżeli chodzi o…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Zresztą był wiceministrem tylko 3 miesiące.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To już wiemy. I teraz mam takie pytanie. Czy ustawy między innymi o wprowadzeniu odwrotnego obciążenia pisali pracownicy EY?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie wyobrażam sobie, absolutnie. Znaczy, kiedy, które, kiedy…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli jest pan pewien?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie. Jest… znaczy…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy jakiekolwiek ustawy pisali i przedstawiali państwu jako panu jako ministrowi albo pani Hayder przekazywała?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Na pewno mnie… znaczy na pewno nie żaden pracownik EY nie przedstawił żadnej propozycji…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale czy przez panią Renatę Hayder mogłyby być takie przekazane?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Niech pani mi pozwoli odpowiedzieć na pytanie. Żaden pracownik EY nie przedstawił mi nigdy propozycji ustawy ani jakiegokolwiek przepisu i byłbym głęboko zszokowany, gdyby jakikolwiek z moich ministrów przyjął propozycję konkretnego zapisu od kogokolwiek poza ministerstwem. Pani Hayder była…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
…pana doradcą społecznym i ona przekazywała panu, czy nie przekazywała?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie była od przedstawiania konkretnych zapisów, tylko była od tego, żeby mi doradzać, jeśli chodzi o koncepcje.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Ale jest pan tego pewny, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No, tak.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dziękuję. W takim razie ogłaszam przerwę do godz. 16:25.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Wznawiam obrady.
Pan poseł Konwiński teraz. Prosimy o pytania.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący mam też kilka dokumentów na pendrivie. Czy mógłbym skorzystać z tych dogodności techniki?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Tak jak każdy. To już informowaliśmy.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Asystent w tym czasie proszę, żeby wpiął. Ja zadam pytanie w tym czasie pierwsze do pana ministra. Panie ministrze, był wcześniej ustalony inny termin pana przesłuchania. Z jakich powód został zmieniony? Czy pan mógłby powiedzieć?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Panie pośle, nie mam pojęcia. To jest oczywiście pytanie do prezydium Komisji. Ja mam swoje podejrzenia, ale nie będę ich wypowiadał.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Za chwilę…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja myślałem, że chodziło o to, żeby nie… że to było bardziej korzystne dla PiS-u przed wyborami samorządowymi, bo myśleli, że to… że efekt będzie niedobry, ale nie… Było takie pytanie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Przepraszam bardzo, czy to jest wiedza świadka? Bo świadek ma generalnie dzielić się swoja wiedzą.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja myślałem, że pytanie było, co ja sądzę, ale przepraszam. Ale oczywiście pan przewodniczący ma rację, że to nie mogła być moja wiedza, bo pan przewodniczący mi się nie zwierza.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Pan poseł Konwiński oczywiście wie, dlaczego, bo już mu parokrotnie mówiłem. Natomiast w przerwie jeszcze raz przekażę tę informację. Możemy kontynuować pytania do świadka.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Nie przypominam sobie naszej rozmowy na ten temat, ale dobrze.

Ja panu przekaże, świadkowi za chwilę, dokumenty, o których kilka słów powiem. Ale żeby było wygodniej, to również, żeby świadek miał przed sobą.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bardzo dziękuję.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

To są dokumenty, które są w aktach Komisji. Panie ministrze, zeznająca przed Komisją była podsekretarz stanu, pani Elżbieta Chojna-Duch, przedstawiła się jako przeciwniczka likwidacji tzw. sankcji 30%. Wielokrotnie mówiła o tym, że sprzeciwiała się zniesieniu tej sankcji.

Przed panem w tej chwili pierwsze pismo. To jest z 8 lutego, skierowane do pani Elżbiety Chojny-Duch przez panią Majszczyk. Ważny tu jest ten pierwszy fragment pierwszego akapitu, gdzie jest stwierdzenie: „Przekazuję w załączeni projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o zmianie niektórych innych ustaw z uprzejmą prośbą o jego akceptację na jego ostatniej stronie". Na ostatniej stronie mamy „akceptuję", podpis „Elżbieta Chojna-Duch, podsekretarz stanu".

Czy… Bo pan pracował z panią minister. Czy ona w ten sposób wyrażała swoja dezaprobatę dla projektów ustaw, dla rozwiązań, że pisała „akceptuję" i składała swój podpis? Czy to była taka forma dezaprobaty ze strony pani minister?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jeśli tak, to byłoby to wysoce dziwne. Oczywiście „aprobuje" znaczy, że aprobuje. Nie wiem, jak to jest możliwe, żeby po tym jak 8 lutego, co jest bardzo wcześnie w tej całej procedurze tworzenia tej nowej ustawy, pani minister akceptowała w punkcie piątym tych propozycji zmian, likwidację 30-procentowej sankcji VAT, żeby to był wyraz dezaprobaty.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Kolejne pismo.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bardzo tego nie rozumiem.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Kolejne pismo. Też 8 lutego, ale już z podpisem pani minister Chojny-Duch „do konsultacji wewnątrzresortowych", również na ostatniej stronie podpis „podsekretarz stanu", już projekt ustawy, „Elżbieta Chojna-Duch".

26 lutego…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale co w tym jest?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Jest likwidacja sankcji 30% również.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Aha, czyli nie tylko takie ogólne przyjęcie, ale jeszcze szczegółowa…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Likwidacja sankcji 30%. Tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…szczegółowa forma projektu, konkretna forma.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

O tę likwidację sankcji 30% tutaj chodzi.

26 lutego, projekt z opisem „do uzgodnień międzyresortowych”, podpis pani minister Chojny-Duch, która napisała, tutaj mamy: „Akceptuję. Akceptował członek nadzorujący kierownictwa MF. Podsekretarz stanu, Elżbieta Chojna-Duch”. Czy jest możliwe w ogóle, żeby pani minister nie zgadzała się ze zniesieniem sankcji 30%, kolejny raz podpisując akceptację pod dokumentem, gdzie jest mowa o zniesieniu sankcji 30%?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wydawałoby się to trudne tak powiedzieć, że nie akceptowała.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

5 czerwca, pismo z departamentu podatku VAT. „Przekazanie projektu po uzgodnieniach międzyresortowych i konsultacjach społecznych” i znowu na dole mamy „Akceptacja. Podsekretarz stanu, Elżbieta Chojna-Duch” – ta niezgadzająca się z likwidacją, jak przypominam państwu, zeznała, z likwidacja sankcji 30%.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja muszę zresztą teraz, myśląc o tym i przypominając sobie tamte czasy oczywiście, w nieunikniony sposób trochę mgliście, ale naprawdę nie pamiętam, co nie znaczy, że nie miało miejsce, żeby pani minister Chojna w jakimkolwiek momencie przyszła do mnie i powiedziała, że się sprzeciwia likwidacji sankcji. Ja pamiętam, że ja miałem wątpliwości, o czym już mówiłem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale tu już pan mówił, że ostatecznie to była pana decyzja, jakie jest stanowisko.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ależ… Znaczy była moja decyzja, żeby to przekazać dalej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Do konsultacji międzyresortowej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

19 czerwca, na komitet Rady Ministrów projekt ustawy z opisem zmian, gdzie jest likwidacja sankcji 30% i podpisem: „Akceptowała Elżbieta Chojna-Duch”. Kolejna akceptacja likwidacji sankcji 30%.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak jak już mówiłem, mnie przekonała informacja o tej sankcji z artykułu… 100-procentowej sankcji z art. 108. I to mnie przekonało do tego, że można zlikwidować sankcję 30-procentową.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

7 lipca 2008 r. Stanowisko ministra finansów na posiedzenie Rady Ministrów i podpis pod tym stanowiskiem: „Podsekretarz stanu, Elżbieta Chojna-Duch”.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Czyli nie jest prawdą, że przestała się tymi sprawami zajmować w marcu, tak jak chyba zeznawała, jeśli dobrze pamiętam. Coś takiego pamiętam, to jest na początku…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czy można powiedzieć, że w największym stopniu w pracę nad zniesieniem sankcji 30% była zaangażowana w resorcie właśnie pani minister Elżbieta Chojna-Duch?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pani minister nadzorowała pion podatkowy. W pionie podatkowym był departament VAT-u. Pani minister, późniejsza pani minister Majszczyk, była dyrektorką, zresztą mogę… to jeszcze przy innej okazji… Pani minister była odpowiedzialna za to, co akceptowała oczywiście. Propozycja, jak pan tutaj pokazał, wypłynęła z departamentu… To był dalszy ciąg, bo ogólna praktyka w tym… jeśli chodzi o tę ustawę, było, że przejęliśmy ustawę PiS-u i tam znowu na nią się popatrzyliśmy, tak, i niektóre rzeczy dodawaliśmy, chcąc

jeszcze pomóc, jeszcze bardziej pomóc przedsiębiorcom, ale nie podejmując zbytniego ryzyka, jeśli chodzi o dochody Skarbu Państwa. No i pani minister jako nadzorujący minister oczywiście nadzorowała te prace i akceptowała, tak jak widać, zresztą…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Nie mam tego na slajdzie, ale okażę panu inne pismo, a to ma związek z kolejnym pytaniem, które panu ministrowi zadam. Pani minister…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Czy mogę to przeczytać, panie pośle? Wow…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Tak, proszę bardzo. To ma związek z kolejnym pytaniem i z zeznaniem pani minister Chojny-Duch.

Na moje pytanie zadane tutaj przed Komisją: „A czy spotykała się pani w ministerstwie z panem profesorem Modzelewskim w okresie, kiedy była pani podsekretarzem stanu?”.

Odpowiedź pani minister: „Spotykałam się z nim nie w ministerstwie, tylko na uniwersytecie, ponieważ mamy gabinety koło siebie i rozmawiamy często, chociażby wczoraj”.

Z dokumentów, które ma Komisja i które przed chwilą panu ministrowi przekazałem, wynika, że pan profesor Modzelewski był u pani minister w ministerstwie 16 maja 2008 r. Efektem tego spotkania było polecenie pani minister Chojny-Duch, które może odczytam, żeby też wszyscy mieli świadomość, o czym rozmawiamy. To jest pismo pani Majszczyk do pani Elżbiety Chojny-Duch podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów: „W nawiązaniu do spotkania z panem profesorem Witoldem Modzelewskim, które miało miejsce u pani minister w dniu 16 maja br. oraz poleceniem pani minister, aby w projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw uwzględnić propozycje pana profesora dotyczącą magazynów konsygnacyjnych, Departament PT przedkłada w załączeniu propozycję nowego zapisu art. 12a z uprzejmą prośbą o jego akceptację”. Pod dokumentem jest podpis: „Akceptuję. Podsekretarz stanu Elżbieta Chojna-Duch”.

Czy pan wiedział o takich bliskich relacjach pani minister Chojny-Duch z doradcą podatkowym panem Modzelewskim?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie pośle, ja zupełnie oniemiałem. Znaczy w ogóle nie wiem, co powiedzieć. Jestem w kompletnym szoku.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To znaczy, ja nie jestem w szoku, to chętnie… jakby pan poseł był łaskaw może wskazać tę… i tak dalej sygnaturę, gdzie w dokumentach Komisji możemy znaleźć te dokumenty, na które pan się powołuje.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Zaraz przekażę. To są z dokumentów Komisji i ma to związek, tak jak powiedziałem, z zeznaniem pani minister, która stwierdziła, że się w ministerstwie z panem Modzelewskim nie spotykała i wydała polecenie po spotkaniu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale nie to mnie szokuje, bo… Panie pośle, nie szokuje mnie tyle to, że spotykała się z panem Modzelewskim, bo później się dowiedziałem, że były dość zażyłe stosunki, bo ona też pracowała dla tego instytutu spraw podatkowych, tzw. instytutu, bo to jest naprawdę spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, spółka doradztwa podatkowego, ale nazywa się Instytut Spraw Publicznych. Później dowiedziałem się, że były te dość bliskie stosunki pani minister Chojny z ministrem Modzelewskim… z profesorem, byłym ministrem Modzelewskim. Ale muszę powiedzieć, że dla mnie niesamowita jest treść tej notatki. Jestem w kompletnym, absolutnym i totalnym szoku. Nie będę komentował.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

W aktach Komisji jest także notatka z 21 stycznia 2008 r., w której to, jak powiedziała pani minister, zeznając przed Komisją, przedstawiając tego pana jako swojego byłego doktoranta, bo kolega o to pytał, przedstawia on, pan Pomorski, przedstawia uwagi do projektowanych zmian w podatku VAT i tam mówi o tych zmianach, pisze, które mają być wprowadzone.

Tego nie ma, akurat nie przekazałem tego dokumentu.

Jest tam też likwidacja sankcji VAT. Napisał obok tego: „Należy ją zlikwidować". To jest o tyle ważne, że to jest 21 stycznia, oficjalny dokument mamy 8 lutego, prośba o akceptację z 8 lutego do pani minister Elżbiety Chojny-Duch. Natomiast pismo, na które bardzo często powoływali się członkowie Komisji przesłuchujący, pani Renaty Hayder w tej sprawie, jest z dnia 18 lutego. I wydaje się, że jak się wczytać w to literalnie, że pani Hayder pisze po prostu o liście zmian w podatku o VAT proponowanych przez Ministerstwo Finansów.

Czy pan może odpowiedzieć, czy pani Hayder miała jakiekolwiek kompetencje do wydawania wiążących poleceń pracownikom ministerstwa?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie pośle, ja już na to pytanie odpowiedziałem, ale odpowiem jeszcze raz. Nie miała żadnych takich uprawnień. Ale chciałem się zapytać, bo byłem na tyle w szoku, kiedy była ta komunikacja od pana Pomorskiego.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

21 stycznia 2008 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Czyli przed notatką pani… gdzie pani minister Chojna…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…8 lutego przyjmuje…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Tak, 8 lutego, tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…zniesienie sankcji. Rozumiem. A notatka pani… czy tam mail pani…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

18 lutego.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…Hayder 18 lutego. Rozumiem. A co pan… jakie… Pytanie było, czy miała uprawnienia do…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…poleceń. Absolutnie żadnego uprawnienia nie miała oczywiście do żadnych poleceń.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Często… znaczy to wybrzmiało przede wszystkim w zeznaniach pani Elżbiety Chojny-Duch, ale pozostali świadkowie tego nie potwierdzają, że jakiś nadzwyczajny wpływ miał mieć sekretarz stanu w KPRM-ie pan Sławomir Nowak. Nawet gdyby miał, tak, to wydaje się, że to jest dużo bardziej czysta sytuacja, że sekretarz stanu w KPRM-ie ma jakikolwiek wpływ na bieg zdarzeń w ministerstwie niż na przykład szeregowy poseł, który wzywa do siedziby partii i ma wpływ na wszystkie ministerstwa. Ale czy jakąkolwiek siłą sprawczą, jeśli chodzi o projekty ustaw, które wychodziły z Ministerstwa Finansów, miał pan minister Nowak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Te spotkania u ministra Nowaka były spotkaniami wyjaśniającymi i w miarę, o ile było możliwe dojść do konsensusu, dojścia do konsensusu. Ale pracownicy, łącznie z panią minister Chojną, która zresztą tak zeznawała w tych pierwszych kilku stronach, które miałem tylko czas przeczytać z jej zeznań, to tam jest taki… że jak nie zgadzaliśmy się, to wracaliśmy do ministerstwa bez zgody, tak? Więc tutaj jest najlepszy dowód, że minister Nowak nie miał uprawnień żadnych decyzyjnych, bo nie wróciliby, trzymając się własnego stanowiska. Ale oczywiście może później powiedziała coś innego, ale w tej części, którą przeczytałem – i to jest w tych pierwszych pięciu czy sześciu, czy siedmiu stronach – to tam jasno takie zeznanie pada.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

W raporcie z końca 2015 r. już nowa ekipa rządowa w Ministerstwie Finansów przyznała… mam nawet tytuł: „PiS po latach przyznał rację Platformie" i chwali tu poprzednią ekipę za wprowadzenie odwróconego VAT-u. A czy pamięta pan, dlaczego parlamentarzyści PiS-u w momencie, kiedy on był procedowany w parlamencie, pierwszy raz w 2011 r. głosowali przeciw, trzeci raz w 2013 r. wstrzymali się od głosu, jakie były argumentacje? Czy pan to pamięta, jakimi argumentami się posługiwali?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc ja powiem tak, jeśli chodzi o ten raport, to był ten raport ministra Jackiewicza, o którym już wspomniałem, więc tylko chcę, żebyśmy nie mieli… nie gubili się w tych różnych raportach, więc to już jest raport, o którym mówiono. I tak jest, że ten raport ministra Jackiewicza stwierdzał, że Skarb Państwa uzyskał 400 mln zł na wprowadzenie odwróconego VAT-u od prętów stalowych i może też innych towarów stalowych.

A jeśli chodzi o argumentację posłów PiS w 2011 r. i potem przy innych okazjach, przeciwko wprowadzeniu odwróconego VAT-u, to szczerze mówiąc, nie pamiętam, jaka była.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Bo to jest tak, że dziś jest… dziś jesteśmy też, bo też byłem przecież wtedy parlamentarzystą Platformy Obywatelskiej, krytykowani za to, że te zmiany, ten odwrócony VAT, były wprowadzane zbyt wolno, za to jesteśmy krytykowani, za to jest pan również krytykowany. Wtedy PiS ich nie popierał, a zmiany jak likwidacja sankcji 30%, za którą głosował PiS, za to złożone zostało zawiadomienie do prokuratury. To jakby pan to ocenił?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wie pan, ja od PiS-u nie spodziewam się logiki i logicznego działania, a więc spodziewam się tylko i wyłącznie działania politycznego, i zostałem w tym przekonaniu potwierdzony.

Ale wracając jeszcze do tego, co pan mówi, to ja naprawdę nie pamiętam, jaka była argumentacja posłów PiS wtedy, i jak mówiłem, to nie musiało wtedy być w złej wierze. Bo kwestia tego, czy wprowadzać odwrócone obciążenie VAT jest kwestią dość skomplikowaną. Więc ja nie mówię, że ci, którzy głosowali przeciwko temu w 2011 r., robili to dlatego, że chcieli pomóc oszustom podatkowym. My takiego języka nie używamy. Ale oczywiście jest lekką niekonsekwencją potem nas krytykować za to, że to wprowadziliśmy za późno. Tyle powiem.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Tak, bo Izba Lordów w 2007 r., też to dzisiaj padło, ale jak gdyby iść tym tokiem, to w 1977 r. – ja o tym mówiłem – Belgia wprowadziła odwrócony VAT w budownictwie pierwszy, a rząd PiS dopiero od 1 stycznia 2017 r., czyli 40 lat po Belgii.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No tak.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Ja mam zapis z Komisji Finansów Publicznych z 2013 r. i mam te argumenty. Generalnie ówcześnie parlamentarzyści PiS powoływali się na opracowanie pana profesora Modzelewskiego krytykujące…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No tak.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

…odwrócony VAT.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No i profesor Modzelewski był wielkim przeciwnikiem odwróconego VAT-u zawsze i wszędzie. Zresztą, jak już wspomniałem, ustawa, z którą PiS szedł do wyborów w 2015 r. napisana przez profesora Modzelewskiego zabraniała odwrócony VAT w ogóle, więc trzeba było się wycofać z tych wszystkich przypadków odwróconego VAT-u, które myśmy już wprowadzili. Ale, już jak powiedziałem, nie spodziewam się logicznego działania ze strony niektórych.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Zresztą w poprzednim parlamencie w kadencji 2005–2007 projekt rządowy w kwestii chociażby likwidacji tej sankcji 30% i on tylko i wyłącznie dlatego nie został uchwalony, to jest projekt podpisany przez ówczesnego premiera rządu PiS, nie był tylko dlatego uchwalony, że skończyła się po prostu kadencja Sejmu i de facto te rozwiązania zostały przejęte przez…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, oczywiście.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

…następny rząd. Ale też również mieliśmy do czynienia z projektem poselskim posłów PiS, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I tam też zapewne było to zniesienie sankcji. Oczywiście…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Oczywiście mówię o zniesieniu sankcji 30%. Mówię o tym dlatego, być może już kolejny raz o sankcji 30%, ale jeżeli na tej podstawie, na podstawie zeznań pani Elżbiety Chojny-Duch, które nie mają potwierdzenia w wielu dokumentach, to warto, żeby tę sprawę dogłębnie wyjaśnić. Bo na podstawie tych zeznań złożono jednak… Komisja złożyła jednak pierwsze zawiadomienie do prokuratury. Ja złożyłem dziś zawiadomienie oczywiście w związku ze składaniem fałszywych zeznań przez panią Elżbietę Chojnę-Duch.

Była mowa i w pańskich zeznaniach, i w zeznaniach poprzednich świadków o procykliczności, o tym, jak ma się konsumpcja do wpływów z VAT-u. Rozumiem, pan jest zwolennikiem takiej teorii, że przy tak wysokim wzroście gospodarczym jak dziś, przy konsumpcji powyżej 5%, to te wpływy z VAT-u powinny rosnąć wyraźnie więcej powyżej 5%…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dokładnie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

…budżetu państwa. No więc dziś…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dokładnie. Na to wskazywałaby ta zasada procykliczności i ten przykład tych trzech krajów bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii, które po tym spowolnieniu w 2009 r. miały… powrócił wzrost gospodarczy i VAT rósł dużo szybciej. Zresztą także nasze doświadczenia w latach 2010 i 2011, kiedy mieliśmy wzrost gospodarczy w okolicach 9%, a dochody z VAT wzrosły o 24%, tak? A gdybyśmy nawet uwzględnili to, że w 2011 r. już był 1 punkt procentowy VAT-u więcej, to odjęlibyśmy 4,5 i dalej pozostaje powyżej 20%, tak? Wzrost gospodarczy był tylko 9% łącznie w tych 2 latach, może 8,5.

Czyli klasyczny przykład procykliczności. I to jest moja największa obawa, że dzisiaj żyjemy w takim błogim przekonaniu, że wszystko jest wspaniałe, że system został

uszczelniony, a potem jak będzie spowolnienie, to nagle się okaże, że jest dramatyczne pogorszenie się dochodów podatkowych. Dlatego uważam, że ta kwestia nie jest błaha, nie jest formą tylko tłumaczenia się w jakikolwiek sposób ministrów czy wiceministrów poprzedniego rządu, tylko ma jak najbardziej istotne, bardzo ważne nawet znaczenie dla obecnej polityki podatkowej.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Znaczy to nie jest też kwestia nawet VAT-u, bo też są dane, które mówią o tym, że sprzedaż paliw rośnie wyraźnie mocniej niż wpływy z akcyzy z paliw.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, tak.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

W 2015 r. w końcówce kadencji poprzedniego parlamentu uchwalono jednolity plik kontrolny. Gwoli sprawiedliwości oczywiście znowu ówczesna opozycja tego rozwiązania nie popierała, z którego dziś w jakimś stopniu też pewnie korzysta. JPK_VAT miał być wstępem też do tzw. Centralnego Rejestru Faktur. Tu się dużo mówi o czasie w tych pytaniach, że zbyt długo trwały prace nad odwróconym VAT-em, że 1,5 roku za późno. Tu te prace trwają już blisko 3 lata, szacuje się, że wprowadzenie tego Centralnego Rejestru Faktur może zmniejszyć lukę VAT nawet o 30%.

Czy pan jakoś by to… się do tego odniósł, jakoś by to skomentował?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie no, oczywiście, to… Znaczy ja, po pierwsze, chciałem tylko, gwoli wstępu, jeśli pan poseł pozwoli, to chciałem tylko powiedzieć, że ja absolutnie nie akceptuję takiego pomysłu, że głosowanie przeciw to jest wilcze prawo opozycji. Nie. Znaczy jak coś jest dobre, to opozycja powinna to popierać. I myśmy… i to było… nie było popularne, to było trudne, popieraliśmy wprowadzenie przez obecny rząd systemu *split payment*. I gdybyśmy się temu przeciwstawiali, głosowalibyśmy przeciwko, to uważam, że przy następnej komisji VAT-owskiej przedstawiciele PiS mieliby wszelkie prawo bronić się, twierdząc, że wyście głosowali przeciwko elementom uszczelniającym, a co teraz nas oskarżacie o to czy tamto, tak? Więc absolutnie nie akceptuję tego pojęcia wilczego prawa opozycji, działania, działań destrukcyjnych czy negatywnych i dlatego też nie akceptuję tego ze strony PiS-u, mimo że… Chwileczkę, pytanie było… przepraszam, dotyczyło… przepraszam, zagubiłem się.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

VAT-u cały czas oczywiście.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, ale konkretne pytanie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

JPK też.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

JPK, że myśmy…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

I Centralny Rejestr Faktur.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…że PiS wtedy tego nie poparł, tylko chyba, jeśli dobrze pamiętam, się wstrzymał. No tak, oczywiście, i to też tworzy… znaczy to tworzy oczywiście atmosferę taką, w której trudniej jest szybko działać, to to jest oczywiste, jeżeli jest opozycja, która wyznaje tę zasadę wilczego prawa, nie łudźmy się, oczywiście…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Pierwszy świadek Komisji, członek rady programowej PiS, pan Modzelewski postawił znak równości między odwróconym VAT-em a zerowym VAT-em. Czy pan się zgadza z takim twierdzeniem?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, to jest kompletny absurd.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Dziękuję bardzo.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie chcę się pastwić, bo… ale to…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Już, wszystkie pytania?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Bardzo dziękuję. W takim razie teraz w kolejności pan poseł Andrzej Matusiewicz, prosimy o pytania.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę pana, ja będę się starał zadawać konkretne pytania i proszę również o konkretne odpowiedzi. Tak chronologicznie, ponieważ wiele wątków już zostało rozpoczętych, chciałem zadać tak kilkanaście pytań uzupełniających.

Zacznę od tego wątku rosyjskiego, skoro został tutaj wywołany, ponieważ w 1992 r. pan zostaje doradcą premiera Gajdara społecznym.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak. Nieformalnym nawet, bo to taka…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Rozumiem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Razem z grupą zresztą naukowców, jeśli mogę…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Gdzie pan wtedy pracował?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Słucham?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Gdzie pan wtedy pracował?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Na London School of Economics.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
I kto tak pana razem z grupą doradców… Ktoś pana w sposób szczególny zapromował?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Był profesor Layard, który był szefem tej grupy, bardzo znany ekonomista, teraz członek Izby Lordów. Brał udział także w tej grupie… w tej grupie był także David Lipton, który jest dzisiaj wiceprezesem Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Był także w tej grupie, bo ona była dość nieformalna, pan profesor Sachs, który był doradcą Leszka Balcerowicza, jak pan wie. Był profesor Gomułka przez jakiś czas…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
No właśnie. Czy to nie profesor Gomułka pana zapromował tam jako pana wykładowca akademicki?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie. On był moim wykładowcą, ale ja już miałem 2 lata współpracy Davidem Liptonem, z Jeffreyem Sachsem i nie potrzebowałem pana profesora Gomułki, żeby mnie promował.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Rozumiem. Jak długo pan tam pracował, tę rolę pełnił?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To było… myśmy tam dolatywali i to…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
To było tylko za Gajdara, czy też za Putina?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
A nie, nigdy za Putina. To było… Nie, ja tylko próbuję sobie przypomnieć, czy to było 6 miesięcy, czy rok. Coś gdzieś tak w tych granicach.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Dobrze. Kolejna sprawa to jest…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Putin jeszcze był jakimś małym urzędnikiem w Petersburgu…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
W Petersburgu, tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…jak na to zasługuje.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
A gdzie pan pracował bezpośrednio przed objęciem stanowiska Ministra Finansów?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja byłem profesorem ekonomii i chyba już od 1995 r. na Uniwersytecie Środkowoeuropejskim w Budapeszcie. Pierwsze 6 lat po 1995 r. byłem dziekanem tego wydziału ekonomii, a potem byłem chyba w 1995 r. także dziekanem przez rok. Poza tym byłem doradcą rady… przepraszam, zarządu banku PKO SA.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Zostaje pan ministrem i uzupełnia pan skład podsekretarzy stanu, m.in. w 2008 r. w styczniu podsekretarzem stanu zostaje prof. Stanisław Gomułka.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Z pana inicjatywy, prawda?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Jest tym podsekretarzem stanu tylko 4 miesiące…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Jakie są prawdziwe powody odejścia? Bo twierdzenie, że o tym zadecydowało parcie na szkło, uważam, że nie jest…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
A pan jak długo w polityce jest?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
…nie jest uzasadnione.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No nie, a pan jak długo w polityce jest?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Przepraszam, ale pytania zadaje członek Komisji, a nie świadek.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, to ja wiem, ale chodzi mi o to, że parcie na szkło…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Bardzo długo, od 30 lat co najmniej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No to pan wie, że parcie na… Pan dobrze wie, że parcie na szkło, przesadne, oczywiście w polityce może być bardzo poważnym problemem.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Ale czy to nie były inne problemy takie, co do koncepcji funkcjonowania departamentów?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, nie było żadnych… Nie było naprawdę… Ja nie pamiętam żadnych poważnych czy ważnych problemów merytorycznych, a na pewno nie takich, które były ważniejsze niż przesadne parcie na szkło.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Czyli…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Mogły być… Mogły być, ale nie pamiętam takich. Znaczy pan minister Gomułka, który był moim profesorem na London School of Economics, którego bardzo cenię, ale niestety po prostu cały czas leciał po mediach. Nie konsultował tego, co ma powiedzieć. A w Ministerstwie Finansów szczególnie strasznie…niektóre z tych rzeczy, które się mówi, mogą wprowadzić zaburzenia nawet na rynku, różne rzeczy.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Rozumiem, więc to nie tylko… pan podtrzymuje te dowody jego… powody jego dymisji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Znaczy ja… Nie, znaczy nie, raczej jego rezygnację.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Czyli jego rezygnację, dobrze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Bo było tak, że ja mu zabroniłem udzielania wywiadów i chciałem dalej, żeby pracował. On tego nie zaakceptował i zrezygnował. Więc to nie było tak, że on był zdymisjonowany. On nie był zdymisjonowany. Gdyby był przestał chodzić po mediach, to by… Nie, do dziś dnia nie byłby, ale byłby dużo dłużej.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Rozumiem, dziękuję za odpowiedź na to pytanie.

Proszę o odpowiedź na następne pytanie. Czy wykazanie przez przedsiębiorcę kwoty zobowiązania podatkowego niższej od kwoty należnej jest oszustwem podatkowym?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Jest co?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Jest oszustwem podatkowym?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Oczywiście.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Oczywiście. A odwrotnie, przy zwrocie kwoty podatku naliczonego wykazanie przez przedsiębiorcę kwoty wyższej od kwoty należnej, czy jest oszustwem podatkowym?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Oczywiście.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Oczywiście.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Znaczy, jeżeli jest zamierzona, a nie jest skutkiem błędu.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
No tak, to mam na myśli, że świadome działanie, czyli…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Świadome działanie, oczywiście.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Pytam pana dlatego o to, że to są przesłanki zastosowania sankcji 30-procentowej z art. 109. Pan, dzisiaj składając wyjaśnienia, pan się skoncentrował tylko na art. 108, że to jest oszustwo podatkowe, natomiast art. 109 jakoś się pan do tego nie odniósł. I oczywiście wiemy, że został ten art. 109 uchylony w tej ustawie, nowelizacji ustawy na jesieni 2008 r. i w dyskusji na komisjach zarówno ze strony posłów ówczesnej koalicji rządzącej, jak i strony rządowej, był taki argument podnoszony, że przepisy prawa europejskiego nie dopuszczają stosowania podwójnej sankcji, zarówno sankcji tej administracyjnej, 30-procentowej, jak i sankcji karnej za wykroczenie skarbowe bądź przestępstwo skarbowe…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, karnej oczywiście dopuszczają. Co pan mówi?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Nie, podwójnie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
A podwójny.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Podwójnie nie dopuszczają przepisy unijne.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Rozumiem, podwójnie. Nie, ale podwójny. Nie, że nie dopuszczają karnej, tylko nie dopuszczają podwójnie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Podwójnie, że nie dopuszczają…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Taki był argument.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Takie było ówczesne stanowisko.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Natomiast w styczniu, dokładnie 15 stycznia 2009 r. Europejski Trybunał Sprawiedliwości, tak się wtedy ten trybunał nazywał, wydał taki wyrok stwierdzający, że dopuszczalne jest jednoczesne stosowanie i sankcji administracyjnej, i sankcji karnej. I moje pytanie jest takie. Dlaczego przez okres 4 lat po tym wyroku, pełniąc jeszcze obowiązki Ministra Finansów, nie doprowadził pan i pana wiceministrowie do tego, żeby przywrócić tę sankcję 30-procentową?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Dlatego, że rzekoma niezgodność tej sankcji z prawem unijnym w żaden sposób nie wpłynęła na moją decyzję, żeby zgodzić się na jej zniesienie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Tu już nie było niezgodności.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale ja mówię, że rzekoma…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Po wyroku… można było karać podwójnie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale pan nie zrozumiał mojej odpowiedzi widocznie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Zrozumiałem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, bo inaczej pan by nie powiedział to, co pan właśnie powiedział. Nie zniosłem… znaczy nie przywróciłem sankcji…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
…mimo że to było możliwe zgodnie z orzeczeniem…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Czy pan mi pozwoli skończyć, odpowiedzieć?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Proszę bardzo.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie przywróciłem sankcji, bo zniesienie… moja zgoda na zniesienie sankcji nie miała nic do czynienia z rzekomą niezgodą sankcji z prawem unijnym. Ja nie dlatego zgodziłem się na zniesienie sankcji, bo myślałem, że to było niezgodne z prawem unijnym. Nie dlatego. Tylko dlatego, że uważano wtedy, że ta sankcja uderza także w tych przedsiębiorców, którzy przypadkowo, a nie z zamysłem zaniżają należną kwotę albo zawyżają to, co odejmuje się od należnej kwoty, czyli VAT, który zapłacili. I rzekoma niezgoda tej podwójnej kary… to nawet nie chodziło o podwójną karę, tylko czy to było podwójne opodatkowanie, bo to nie chodziło o podwójną karę. Chodziło o podwójne opodatkowanie, bo był VAT i potem było stwierdzenie, że ta sankcja to było…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
…30%…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…dodatkowe opodatkowanie… A właśnie, że to nie było karą, a było uznane, że to jest kara administracyjna, a nie podwójne opodatkowanie. Więc tutaj pan troszeczkę się mylił

Widzi pani, że troszkę, troszkę tych podatków liznąłem, pani poseł.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Więc…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale jeśli mogę, panie pośle, więc ta rzekoma niezgodność w żaden sposób nie wpłynęła na moją decyzję, żeby zgodzić się na zniesienie sankcji. Wobec tego… i zresztą moje podejście do prawa unijnego, gdyby ktoś… gdybym nawet wierzył, myślał, że jest prawdopodobne, że jest niezgodność, to byłbym powiedział: poczekajmy, zobaczmy, zobaczymy, co Trybunał Europejski będzie orzekał. Ja nigdy nie byłem specjalnie delikatny, jeśli chodzi o bronienie interesów Polski w Unii Europejskiej, więc dlatego nie wycofałem tego, dlatego, że to w żaden sposób nie wpłynęło na tę decyzję, żeby zgodzić się na zniesienie tej sankcji.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ale z tego tytułu były straty, jak niektórzy ekonomiści wyliczają, co najmniej do 30 mld zł rocznie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie znam takich ekonomistów.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Te straty potwierdza też słuchany tutaj już przez nas profesor Stanisław Gomułka, oczywiście te straty były.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Z tego, co…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Również wstęp, który cytowałem, raportu: przestępczość związana z podatkiem od towarów i usług przez grupę z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Finansów z lipca 2015 r., to nawet cytowałem, 40 mld podaje.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc oczywiście pan dobrze wie, że w 2015 r. już nie byłem ministrem finansów, więc nie mogłem wiedzieć, po pierwsze, po 2009 r. Po pierwsze, uważam, że te… znaczy ja nie jestem przekonany co do tych szacunków. Dziękuję za to, że pan raczył, panie przewodniczący, je uszczególnić, ale miałem, jak powiedziałem, miałem wątpliwości co do zniesienia sankcji, ale nie uważałem, żeby powód dla zniesienia była sprzeczność z prawem unijnym. Wobec tego fakt, że nie było tej sprzeczności, nie było powodem, żeby sankcję przywrócić. Jeżeli okazałoby się, ja nie wiem, na jakiej zasadzie ten szacunek tych 40 mld został sporządzony, ale to, że jest… znaczy, ten szacunek, po pierwsze, był przedstawiony w 2015 r., a po drugie, nie mam… znaczy, nie znając tego szacunku, nie czytając metodologii, nie mam powodu przypuszczać, że ten szacunek jest cokolwiek więcej wart niż szacunek luki, o której mówimy.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pani Hayder…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Policjanci na ogół nie są… mają olbrzymie plusy: są bardzo pracowici, ciężko pracują, bardzo oddani…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję panu już za odpowiedź na to pytanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…ale od ekonomii może nie są.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy pani Hayder konsultowała z panem uchylenie art. 109?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Konsultowała?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak. Ja miałem… i ja wtedy jej mówiłem, że mam poważne wątpliwości.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czyli to była jej poprawka?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Myśmy tylko… To była poprawka Zyty Gilowskiej i Chojny-Duch. Co pan mówi? Ile razy macie zamiar po prostu wprowadzać publiczność w błąd?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ani razu, proszę pana. Ani razu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No nie. Przecież to była poprawka Zyty Gilowskiej. To była poprawka przygotowana, przepraszam, bo to ma duże, wielkie znaczenie, myśmy ja przejęli od poprzedniego rządu. To była poprawka przygotowana przez dziewięciu doradców podatkowych, których sprowadził do Ministerstwa Finansów w 2006 r. wiceminister od podatków: pan minister Mirosław Barszcz; m.in. był pan Krzysztof Sachs, wówczas partner Ernst & Young; pan Roman Namysłowski w latach 2003–2014 Senior Manager w Ernst & Young; pan Marcin Chomiuk, starszy konsultant, potem dyrektor PricewaterhouseCoopers; pan Tomasz Grunwald, który pracował w KPMG; pani Marta Szafarowska, manager we własnej spółce; pan Rafał Iniewski, który w tym czasie był radcą prawnym w firmie Baker & McKenzie, która specjalizuje się w prawie podatkowym, a potem… a przy obecnym ministrze finansów jest członkiem rady do spraw przeciwdziałania unikaniu opodatkowania, przy obecnym ministrze finansów rządu PiS; pan Bartosz Stradomski, doradca prawny własnej kancelarii. To były te główne osoby, które pierwszy raz napisały, czy zaproponowały, były przy tym stoliku, z którego wyszła propozycja zniesienia 30-procentowej sankcji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy ktoś pana przymusił do poparcia tej propozycji ostatecznego?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nikt mnie nie przymusił.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To była pana wolna decyzja.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nikt mnie nie przymusił. Miałem… Nie, absolutnie nikt mnie nie przymusił. Zresztą pan na pewno zauważył podczas tego przesłuchania, że łatwo mnie przymusić nie jest.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

To była pana decyzja, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, to była moja decyzja po tym, jak wyrażałem wątpliwości i oparta na tym, że dla organizatorów niebezpiecznych karuzel był artykuł… ta druga sankcja, art. 108, dużo wyższa. Więc proszę nie sugerować, że ktoś… Znaczy dokładnie wiemy, kto to wymyślił. Pan Krzysztof Sachs, pan minister Barszcz, pan Roman Namysłowski, pan Marcin Chomiuk, pan Tomasz Grunwald, pani Marta Szafarowska, pan Rafał Iniewski, pan Stradomski z Ernst & Young, PwC, KPMG pod patronatem Prawa i Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale pan po przegryzieniu swoich wewnętrznych wątpliwości to poprał.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

To był druk nr 1940 z poprzedniej kadencji jeszcze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, dokładnie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A więc mało powiedziane poparł, jeszcze przeprowadził skutecznie w warunkach posiadania większości…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I dostaliśmy entuzjastyczne poparcie Prawa i Sprawiedliwości, pana posła Jarosława Kaczyńskiego, pani poseł Beaty Szydło. Dziękuję za okazję, żeby to powiedzieć jeszcze raz.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo proszę. To, jak głosowali posłowie PiS mijającej kadencji, jest chyba najściślej ustalonym faktem tej Komisji, dzięki aktywności posła Konwińskiego.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I tak powinno być.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Też się zgadzam, że Prawo i Sprawiedliwość jest najbardziej istotną, najbardziej propatriotyczną w Polsce formacją i warto badać jej działania.

Panie pośle, proszę kontynuować pytania.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Jakie były…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja do tej laurki nie przystąpię, panie pośle.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…przyczyny likwidacji wojewódzkich kolegiów skarbowych?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie mam pojęcia.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

To się stało na początku pana kadencji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Niech pan jeszcze raz powie, jakie to były instytucje.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Wojewódzkie kolegia skarbowe.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie mam pojęcia.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

To jest związane bardziej z innym podatkiem, którym nasza Komisja też się zajmuje, z podatkiem akcyzowym. Pan powołał taki zespół w czerwcu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

W czerwcu 2018 r.… 2008 r.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…2008 r., który miał zająć się właśnie sprawami paliw płynnych, bo już afera paliwowa była, powiedzmy, w rozkwicie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Była w rozkwicie jeszcze wcześniej, aż pan minister Ziobro zdemontował mechanizmy zwalczania tej afery.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ale mówmy o 2008 r. Powołuje pan zespół. Jakie były dokonania tego zespołu? Jakie wnioski?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Nie pamięta pan nic z tego?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie pamiętam. A który… kiedy ten zespół był powołany?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

W czerwcu 2008 r.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Przepraszam. Dlaczego pan świadek lepiej pamięta głosowania posłów PiS niż powoływanie przez siebie zespołu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No, wie pan, dlatego że to był kluczowy moment, kiedy cały Sejm, łącznie, zgodnie, poparł to, co proponowaliśmy. Dla każdego ministra to jest bardzo ważne.
Ale wracając do…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ten zespół był nieważny.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Słucham?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Zespół był nieważny.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja nie pamiętam, wie pan, tego zespołu. Już powiedziałem panu, że tego zespołu nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
No tak, ale przed chwilą pan powiedział, że pan pamięta to, co było ważne, więc stąd wnioskuję, że skoro zespołu pan nie pamięta, to wniosek, że był on nieważny.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ja powiedziałem, że… nie, ja powiedziałem, że głosowanie PiS-u było dla mnie bardzo ważne, a nie mówiłem, że inne rzeczy były nieważne. Bo pan się zapytał, dlaczego pamiętałem o tym głosowaniu. Poza tym oczywiście…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Bo było ważne, więc wniosek wysuwam, że rzeczy ważne pan pamięta.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Poza tym oczywiście jest naturalne, że skoro zarzucacie mi i jeszcze do prokuratury zgłosiliście, że zniosłem sankcję 30-procentową, to interesuje mnie pewna wasza lekka niekonsekwencja w tej sprawie.
Ale wracając do pytania pana posła, bo chyba… Co mogę powiedzieć? Więc dostałem tutaj od pana pełnomocnika kartkę, że jednak te WKS-y były zniesione w 2007 r., dużo wcześniej niż pan mówi. Ale oczywiście nie mówię tego z własnej wiedzy, ale powtarzam.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
W 2008 r. było.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No, mam tutaj inną… Może warto sprawdzić…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Później dyrektor departamentu zabiegał o ich przywrócenie i nie zostały przywrócone.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Czyli zostały zniesione…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Zostały zniesione…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…przez rząd PiS, Jarosława Kaczyńskiego. Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
2008 rok, proszę pana.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, z tego, co rozumiem, a potem ubiegał o przywrócenie może… nie wiem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, ustaliliśmy już, że świadek nie pamięta oraz że na kartce ma napisane, że w 2007 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dokładnie. Tak.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy pan się zapoznawał z corocznymi sprawozdaniami…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale chciałem wrócić do tej kwestii tego zespołu…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ale proszę nie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie, ale nie odpowiedziałem wyczerpująco na poprzednie pytanie pana posła, a nie chciałbym… Więc ja bym jednak przypomniał, że jeżeli zespół został założony w czerwcu 2008 r., to przypomniałbym, że latem 2008 r. była najgorętsza sprawa, była kwestia długów szpitali. Więc, wie pan, jeśli chodzi o ministra finansów, to wszystko dzieje się naraz. Oczywiście, właśnie dobre zarządzanie ministerstwem polega na tym, że deleguje się decyzje wiceministrów, którzy są władni właśnie zakładania… założyć na przykład taki zespół. A w międzyczasie minister zajmuje się… te długi to było 10 mld zł, to wówczas był ekwiwalent 20 mld zł dzisiaj.

Więc ja jako minister finansów zajmowałem się latem 2008 r. tym, a potem, jak przypomniałem panu posłowi, nie panu, ale młodszemu, że 12 września stało się coś dość istotnego. Od 12 września zajmowaliśmy się globalnym kryzysem finansowym. To nie znaczy, że inne rzeczy nie szły swoim tokiem. Właśnie od tego byli ci wiceministrowie, bo jest niemożliwe, żeby jeden minister zajmował się wszystkimi tymi wieloma, wieloma ważnymi, wszystkie ważne, ważnymi sprawami. Dlatego musiał delegować te decyzje, żeby właśnie szła do przodu… szedł do przodu taki zespół.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy zapoznawał się pan z corocznymi sprawozdaniami Generalnego Inspektora Informacji Finansowej?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Nie zapoznawał się pan?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Generalny inspektor był wiceminister Parafianowicz, on przygotowywał te raporty. Jeżeli było coś bardzo istotnego, to przychodził do mnie i mi o tym mówił.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Właśnie w tych sprawozdaniach w 2008 r. już raportował właśnie o wyłudzeniach podatku VAT-owskiego.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dobrze, ale podejrzewam, że Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej, bo chyba o to chodzi, a nie…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Informacji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, myślę, że to generalny inspektor to zresztą ta sama osoba, mógł też to robić. Przypuszczam, że Generalny Inspektor Informacji Finansowej w 2007 r., za PiS był to minister Banaś, nie ten minister Banaś, tylko ten drugi minister Banaś, pan minister Paweł Banaś. Podejrzewam, że w tamtym raporcie też tak raportował, już o rok

wcześniej w 2006 r. też tak raportował GIIF i podejrzewam, że w poprzednich latach też tak raportował, ale tylko podejrzewam. Jeżeli było coś ważnego, co potrzebowało decyzji, to wtedy wiceministrowie do mnie przychodzili i mówili mi: mamy to w raporcie, ale ważne jest, żeby coś w tej sprawie zrobić. Nie czekali, aż ja przeczytam raport. Na jakim świecie pan żyje?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ale z tego raportu wynikało m.in.: progresja w wysokości blokad kwot na rachunkach bankowych dla przedsiębiorców…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To bardzo dobrze, to znaczy, że ten system lepiej działał.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

I jednoznacznie z tego można było wyciągać wniosek, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To znaczy, że wyłapywali tych ludzi. No i bardzo dobrze.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

W jakimś stopniu wyłapywali, ale trzeba było odpowiednie działania legislacyjne podejmować.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, ale…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Więc chyba pana zadaniem było koordynować te sprawy i przynajmniej zapoznawać się z tymi raportami.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Gdyby minister… Przepraszam, wydaje mi się, że jest dokładnie odwrotnie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Te raporty były robione też dla pana.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Były robione też dla pana… dla mnie, ale jak już mówiłem, gdybym miał czytać wszystkie raporty, to bym nie mógł podejmować żadnych decyzji. Wobec tego praktyka była taka, że jeżeli była ważna rzecz, to wiceminister do mnie przychodził i mówił mi: jest raport oczywiście swoją drogą, ale kluczowe rzeczy, którymi musimy się zająć, są takie, takie i takie. A sam fakt, że blokowano więcej kont, to jest raczej dowód na to, że ten system był sprawny i wyłapywał więcej ludzi, a nie mniej. Oczywiście, co nie znaczy, że uważano, że wszystko jest dobrze, tak, idealnie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana, czy w procesie legislacyjnym nad ustawami o podatku VAT-owskim, podatku akcyzowym, odnośnie również do ustawy o praniu pieniędzy, czy pan upoważniał szefa gabinetu Rady Ministrów, ministra Nowaka do czynności takich… postępowania…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, oczywiście, że nie. Pana ministra Nowaka, jeżeli upoważniał ktokolwiek, to byłby premier, a nie ja, bo on był sekretarzem stanu…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

W Kancelarii Prezydenta…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…w kancelarii premiera.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…premiera, oczywiście, tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc oczywiście tylko premier mógł go upoważniać. Ja go nie… ja nie mogłem go upoważnić i nie upoważniałem.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

A wiedział pan o tym, że bierze udział w procedowaniu podatku VAT-owskiego?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ja już na to pytanie odpowiadałem, panie pośle. Mówiłem, że to były spotkania wyjaśniające stanowiska, bo chodziło o to, żeby w tym natłoku na trzech… był projekt rządowy, projekt PiS-u, projekt Platformy i siedem takich cząstkowych projektów Komisji „Przyjazne Państwo". Proszę zauważyć, że w Komisji „Przyjazne Państwo" była bardzo dobra współpraca posłów Platformy i PiS-u, i przewodniczącego Palikota, i wiceprzewodniczącego z ramienia PiS-u, posła Poncyliusza. I chodziło o to, że skoro wszyscy chcieli to samo, żeby nie było tak, że będą sobie wchodzili jeden w drogę drugiemu, chcąc to samo, żeby procedura potem w Sejmie nie doprowadziła do tego, że to wszystko by się opóźniło. I wobec tego powodu były te spotkania wyjaśniające.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pytam pana dlatego, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie były one decyzyjne.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pytam pana dlatego, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wiem, dlaczego pan…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…pani podsekretarz stanu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja wiem.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…na to moje pytanie odpowiedziała, że jej szefem był minister Nowak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wie pan, ja do tego momentu jej zeznań muszę panu powiedzieć, że nie doczytałem się. Jeżeli tak, to mogę… jeżeli tak naprawdę zeznawała, a nie mogę, niestety, po prostu tego przyjąć, to… że tak zeznawała, to muszę panu powiedzieć, że nie była to prawda. Z jakiego powodu powiedziała coś, co nie było prawdą, to nie będę chciał w to wnikać na tym poziomie, na tym etapie, bo są różne możliwości.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę sobie to odtworzyć. To jest tak przy drugiej godzinie zeznań, dla ułatwienia.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Może już była zmęczona i nie jest taka… Jest troszeczkę ode mnie starsza i może nie jest taka odporna.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Od kiedy pani Renata…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Na sugestie…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Od kiedy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…bo może były jakieś pytania sugerujące odpowiedź.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Następne pytanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Może były jakieś pytania sugerujące odpowiedź.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Panie ministrze, zostawmy już tę kwestię. Następne pytanie. Od kiedy pani Hayder, tak dokładnie, była tym doradcą społecznym i do kiedy? Czy przez cały czas pana urzędowania do…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, na pewno nie. Nie pamiętam dokładnej daty, ale jeśli dobrze pamiętam, to w styczniu zrezygnowała z czynnego… znaczy zawiesiła swoje działania, jakie doradca podatkowy…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
W styczniu którego roku?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
2008 r. Zawiesiła swoje działanie jako doradca podatkowy i to był warunek, żeby w ogóle była oczywiście doradcą społecznym u mnie. Ci panowie, o których wspomniałem, Sachs, Namysłowski, Chomiuk, Grunwald, Szafarowska, Iniewski, Stradomski, o ile mi wiadomo, nie zawiesili swojej czynności jako doradcy podatkowi, jak byli doradcami rządu PiS. Ale pani Hayder zawiesiła, z czego wnioskuję, w styczniu, że to musiało być w styczniu albo… po tym zawieszeniu.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
I do kiedy była tym doradcą?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Znaczy ostatni raz, kiedy ja naprawdę pamiętam jej mocną taką działalność, to było w kontekście tych długów szpitali, to było latem 2008 r., a potem ją poprosiłem, żeby była w radzie NFZ-u, właśnie na skutek tego, że była bardzo pomocna w tej kwestii tych długów i uważałem, że to była osoba, która jest w stanie dobrze zrozumieć mechanizm… system finansowy NFZ. Ale już wtedy nie była, jeśli dobrze pamiętam, przypuszczam, że już wtedy nie była doradcą, a jeżeli była, to była takim do… znaczy ja tak naprawdę po – z pamięci, którą mam – nie pamiętam, żebym specjalnie z jej rad i jej pracy korzystał po lecie 2008 r.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Czy pan był doradcą, konsultantem firmy EY?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nigdy.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Nigdy. A znał pan członków zarządu tej firmy?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ówczesnego zarządu?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Myślę, że nie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Czy z tego, czy późniejszych…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Myślę, że nie. Pan by musiał mi powiedzieć, kto to są ci członkowie… kto to byli ci członkowie, to wtedy będę mógł panu odpowiedzieć.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
A czy pan…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
A może pan mi powiedzieć, kim oni byli? Bo nie chcę…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Wie pan, procedura z Kodeksu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ale żebym mógł odpowiedzieć.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
…postępowania karnego nie przewiduje, żeby świadek zadawał pytania sądowi, a tę…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ale jeżeli pan… Ale jeżeli pan…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
…procedurę stosujemy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale jeżeli pan chce, żebym ja panu z pełną pewnością panu odpowiedział…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Ja się pytam, czy pan zna. Jeżeli pan nikogo nie zna, to…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, znaczy powiem tak, nie byłem…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
…ja panu nie będę mówił…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Jeżeli znałem taką osobę, to nie byłem świadom, że jest członkiem zarządu EY. Jeżeli pan mi poda nazwiska, to będę miał… będę mógł powiedzieć…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Dobrze. A czy pan był…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…a, to ta osoba była członkiem zarządu.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
A czy pan był darczyńcą w fundacji EY?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Nie. Czyli nie miał pan z nimi praktycznie nic wspólnego?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No mało.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Co takiego?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie pamiętam, ale nie będę… powiedział, że nic nie miałem.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Nic nie miał pan, a pan powiedział, że miał pan.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, nie pamiętam, żebym miał, ale nie będę kategorycznie powiedział, że nic… mówił, że absolutnie nic nie miałem, bo…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Dobrze, proszę pana…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…potem pan mnie się zapyta, czy dałem tam… czy byłem darczyńcą jakiejś fundacji.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Nie jakiejś, tylko ten konkretnej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No tej konkretnej czy jakiejś innej, ja nie wiem, ile fundacji miało EY, czy ma…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Czy, proszę pana…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Znaczy ja precyzyjnie odpowiadam na pytania. Pan się pyta, czy nic nie miałem, to mówię…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Ja się starałem precyzyjnie zadawać…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…że nie pamiętam, żebym cokolwiek miał.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
…chcę panu zadać następne pytanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Czyj to był pomysł skrócenia jednolitego terminu zwrotu podatku VAT z 60 do 50 dni?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie pamiętam.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Nie pamięta pan.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale ja na pewno pamiętam…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Ale kogoś z departamentu podatku VAT?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie pamiętam.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Nie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie pamiętam. Ale pan mówi o zwrotach, o terminach zwrotów, tak?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No był też… było też skrócenie ze 180 dni i to było dużo bardziej istotne.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Tak, ale…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
I ja tym…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
…ja mówię o terminach zwrotu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale też mówię o terminach zwrotu i to było dużo bardziej istotne, bo to było ze 180 na 60. Nie pamiętam, czyj to był pomysł, ale to było to, nad czym długo zastanawialiśmy się, a potem skrócenie z 60 na 50… Zresztą nie wiem, czy to było wprowadzone, czy to było wprowadzone, czy nie? Nie było wprowadzone.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Czy zgłaszał pan premierowi problemy dotyczące podatku VAT?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Słucham?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Premierowi czy pan zgłaszał te problemy?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Jakie problemy?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Dotyczące wyłudzeń podatkowych, kiedy, jakie były podjęte działania jakieś…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
W ciągu 6 lat?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Proszę?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
W ciągu 6 lat na pewno rozmawialiśmy przy każdym budżecie nad tym, jakie są…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Tylko przy budżecie czy w trakcie roku budżetowego też?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Szczerze mówiąc, wie pan, 6 lat to jest dość długo, każdy dzień to było 12 dni… 12 godzin pracy, więc na pewno było to możliwe i na pewno… i często rozmawialiśmy o dochodach podatkowych, oczywiście, i o projekcjach, szczególnie przy budżecie i na pewno była… Zastanawialiśmy się nad różnymi… nad tym, co się dzieje z dochodami, szczególnie jak były mniejsze, niż mieliśmy nadzieję, już mówiliśmy o tym, o 2009 r. itd. I także w późniejszych latach, więc oczywiście to była kwestia, która stale powracała, stale. Nasze stanowisko, nasze podejście było, że trzeba konsekwentnie, cały czas, nie w sposób histeryczny, ad hoc, nieskoordynowany, tylko budować systemy, które utrudniają i uniemożliwiają oszustom oszustwa. To było podejście i to robiliśmy cały czas.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Dziękuję.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Proszę pana, czy szef Służby Celnej zgłaszał panu sprawy związane z aferą paliwową na granicy wschodniej z Ukrainą, problemy z tym związane?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale to nie była moja sprawa zgłaszać problemy Służbie Celnej, to była…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Podlegał panu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, znaczy to była… to był obowiązek Służby Celnej mnie zgłaszać te problemy, jeżeli były.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
A wiedział o tym pan?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Myśmy wprowadzili ograniczenia dla tych… dla tirów, że mogły tylko jakoś tam mieć te zbiorniki na paliwo, ograniczyliśmy rozmiar tych zbiorników, w którym roku… właśnie żeby nie mogły przewozić więcej… znaczy większej ilości paliwa. Ale muszę panu powiedzieć, że już nie pamiętam, w którym to było roku.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Czy były jakieś monity ze strony Straży Granicznej?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Monity w jakiej sprawie?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
No w tym zakresie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale one szły do ministra Kapicy. Minister Kapica był szefem Służby Celnej.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Pan się tym w ogóle nie zajmował?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, to nie jest tak, że się w ogóle nie zajmowałem. Zajmowałem się tym, jak przychodził, ale nie na zasadzie monitów, tylko na zasadzie tego… znaczy przedłożeń ze strony ministra Kapicy. Znaczy żyjecie w jakimś świecie zupełnie niesamowitym, gdzie ktoś pisze jakiś donos. Czy to nie tak funkcjonuje? Jest minister, ma swoje służby, przyprowadza analizy, zastanawia się, jak może naprawić sytuację. Jeżeli to jest kwestia, która leży w jego kompetencji, to sam podejmuje te decyzje, tak?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
To są raporty służbowe, to nie są żadne donosy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
A jeżeli wymaga to jakiegoś działania już na poziomie Ministra Finansów np. ustawodawczego, to wtedy przychodzi i proponuje taką zmianę, i taka zmiana była też ograniczenie właśnie tych dopuszczalnych zbiorników… zbiorników, tak, znaczy zbiorników tirów.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Proszę pana, jeszcze powrócę do pani Hayder.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Dlaczego ona się nie zarejestrowała jako lobbysta i nie brała udział w procedowaniu tej ustawy VAT-owskiej zgodnie z ustawą o lobbingu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Bo myślę, że nie była… uważała, że nie jest lobbystą. Ja też nie uważam, żeby ona była lobbystą.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Tak pan uważa, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak uważam, tak samo… Ja nie wiem, czy ja bym uważał, że pan prof. Modzelewski nie był lobbystą, jak wam pisał tę ustawę. Ale nie wiem, czy się zarejestrował. Zarejestrował się?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Ustawa o lobbingu dopiero tak na dobre obowiązywała od chyba marca 2006 r., choć ona jest z 2005 r., bo tam 6 miesięcy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
A pan prof. Modzelewski wam napisał tę ustawę w 2015 r., więc chyba obowiązywało.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Ale nie… Jaką ustawę napisał?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No tą, z którą szliście do wyborów w 2015 r.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Ale my mówimy o ustawie z 2004 r., VAT-owskiej i nowelizacji z 2008 r., więc…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak, i ja właśnie… Bardzo dobre pytanie, bo ta…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
…wskazuję, że to było przed ustawą lobbingową, więc nikt wtedy się nie mógł zapisać.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Co było przed ustawą lobbingową?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Przed ustawą lobbingową była…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale co? Bo nie słyszałem.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
…ustawa z 2004 r.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ja przepraszam, sekundkę…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, bo ja nie rozumiem pytania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Bardzo proszę świadka o chwilę ciszy. Ja proszę posła, żeby dokończył pytanie, bo świadek nie daje posłowi dokończyć pytania. Musi poseł zadać pytanie, a potem się na nie odpowiada.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Przepraszam, ja już trochę jestem… Znaczy panowie tutaj tak po 5–10 minut, a ja tak chyba już 6–7 godzinę, więc… Słucham.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Moje pytanie było takie, że profesor Modzelewski nie mógł być lobbystą, tak jak pan stwierdził, ponieważ wtedy jeszcze nie obowiązywała ustawa lobbingowa. Bo ustawa o podatku VAT-owskim z 2004 r., a ustawa lobbingowa z 2005 r. i ona weszła w życie 6 miesięcy, takie miała vacatio legis, więc to gdzieś było w marcu 2006 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Kiedy ona weszła w życie, przepraszam? W 2006 r.?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Rozumiem. Więc ja mogę tylko powiedzieć tak, że ja mówiłem o ustawie VAT-owskiej, którą pan profesor Modzelewski przygotował dla Prawa i Sprawiedliwości w 2015 r., więc już ustawa o lobbingu obowiązywała i to długo. Ale ciekawe, że pan mówi, że weszła w marcu ta ustawa o lobbingu w 2006 r. Nie wiem, czy na początku, czy na końcu, ale

na pewno to był okres działania tych ośmiu doradców podatkowych, którzy napisali tę ustawę, która potem pani premier Zyta Gilowska przesłała do rządu PiS w czerwcu 2006 r. Ciekaw jestem, czy oni się zarejestrowali jako lobbyści. Nie wiem. Ale pani Hayder…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Jak przygotowywali wcześniej, to na pewno nie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale dlaczego pan…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Jeszcze ustawa nie obowiązywała.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Właśnie, że nie wiem, bo oni działali właśnie przez te kilka miesięcy w pierwszym kwartale i w zależności od tego, kiedy ta ustawa weszła, to albo powinni byli się zarejestrować, albo nie. Ale ważniejsze jest takie… znaczy jeżeli się uważa, że każdy doradca podatkowy jest lobbystą. Nie wydaje mi się ewidentne, że doradca podatkowy musi być, a pani Hayder zawiesiła swoją działalność jako doradca podatkowy, więc… jak powiedziałem. A już partnera, już członkiem zarządu EY nie była chyba od lata 2005 r.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Dziękuję bardzo, nie mam pytań więcej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja też dziękuję, panie pośle.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dziękuję. I pan poseł Pampuch, prosimy.

Poseł Mirosław Pampuch (N):
Dziękuję. Ja na początku to chciałbym podziękować panu przewodniczącemu za ten wykres. Tylko chyba mamy tutaj na tym wykresie dosyć znaczące przekłamanie. A więc, po pierwsze, to podziękowanie, ponieważ w roku 2016 mamy wzrost luki VAT-owskiej z 2,8% do 2,9%, co sumarycznie dawałoby nam kwotowo najwyższa lukę w historii, a więc 56,4 mld zł. A kto w roku 2016 sprawował rządy? Myślę, że ten cały rok 2016, a dokładnie ten słupek powinien być jednak na niebiesko, zgodzicie się państwo?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Jeżeli pan zadaje mi pytanie, co raczej nie jest formułą pracy Komisji, to odpowiadam panu, że zabarwienie tego roku na pół jest jak najbardziej słuszne, ponieważ rząd Prawa i Sprawiedliwości większość przejęła władzę pod koniec roku 2015, oczywiście nie dała rady tego, żeby w przeciągu tygodnia czy dwóch uchwalić ustawy. One były uchwalane w trakcie roku 2016 i zazwyczaj wchodziły w życie, choć nie wszystkie, od 1 stycznia 2017 r., część wcześniej. To samo dotyczy zmian personalnych w służbach skarbowych.

Więc rok 2016 to jeszcze był taki stan prawny i osobowy mocno skażony Platformą Obywatelską i już pod koniec nastąpiła zmiana i rok 2017 to już mamy pełną możliwość obserwowania wyników zmian wprowadzanych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Ale następne pytania proszę kierować do świadka.

Poseł Mirosław Pampuch (N):
Oczywiście, panie przewodniczący, tylko o ile ja sobie przypominam, to ta propaganda sukcesu związana z uszczelnieniem VAT-u była już od samego początku 2016 r. Mogę panu w stenogramach sejmowych znaleźć wiele wystąpień ministra finansów, wiceministrów finansów, które wskazują na to.

Tutaj może jeszcze świadek skomentuje kwestię roku… bo skoro mamy ten wykres i on tak długo tutaj wisiał, to rok 2018 tutaj też jest wskazanie w dół. Czy jest to możliwe, żeby było wskazanie w dół, skoro w I kwartale wpływy z podatku od towarów i usług wzrosły 1,1%, a PKB wzrósł 5,2%. To w którą stronę?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, czy mógłby pan powtórzyć to pytanie? Ja już jestem trochę zmęczony.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Panie ministrze…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, naprawdę, tak, jeszcze raz.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Po roku 2017 mamy wskaźnik w dół.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

To wskazywałoby na zmniejszenie luki VAT-owskiej. Czy można mówić… Szacowanej luki VAT-owskiej. Czy można mówić o zmniejszeniu w sytuacji, kiedy wpływy z podatku VAT wzrastają o 1,1%, a PKB za I kwartał wzrasta o 5,2%?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

W 2017 r.?

Poseł Mirosław Pampuch (N):

W 2018 r., na początku 2018 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, na pewno nie, na pewno nie, oczywiście. Tutaj jest kilka przekłamań i one są bardzo ważne. Jedno przekłamanie jest oczywiście to, na które pan zwrócił uwagę.

Drugie przekłamanie to jest to, że były bardzo znaczące przesunięcia zwiększające dochody z VAT-u w 2017 r., dlatego cały ten 2017 r. jest, panie przewodniczący, czystą fikcją. I dlatego teraz zresztą ten 2018 r., jak pan powiedział, raczej będziemy mieli wzrost luki VAT, już w 2018 r. I zobaczymy… To będzie bardzo ciekawe.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A wzrost gospodarczy mamy rekordowy, więc, jak rozumiem, procykliczność chwilowo się wyłączyła?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Włączyła się. Włączyła się.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, właśnie wyłączyła, bo nie będzie wzrostu w 2018 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, panie przewodniczący, ja mówię o luce, tak jak ona jest liczona przez ludzi na zasadzie… przez te osoby, na zasadzie których opracowań pan przygotował ten…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja tu może tylko jedno słowo wtrącę, że w ogóle rok 2018, który jeszcze się nie skończył, więc nawet nie znamy pełnych danych za ten rok, jest zdecydowanie poza zakresem prac Komisji, więc bardzo proszę o takie przechodzenie do pytań leżących w zakresie prac Komisji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja wiem, ale to bardzo wygodne, właśnie tak określić te daty prac Komisji, żeby nie patrzeć się wam na ręce. Ale to jest jakby inna sprawa.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Opinia świadka na temat treści uchwały Sejmu jest już zupełnie poza zakresem prac Komisji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Jest poza zakresem, ale jest. Ale… I uważam, że to jest poważny problem. Ja nie mam żadnej wątpliwości, że ta luka właśnie nieuwzględniająca procykliczności wzrośnie, bo tak jak pan poseł powiedział, dochody z VAT-u rosną mniejsze…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Nie, ja bardzo przepraszam, ale już prorokowanie to naprawdę… jeszcze nawet nie tego, co było w okresie badanym przez Komisję, ale jeszcze co będzie w przyszłości…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…ja nie prorokuję… Wie pan, już jesteśmy w grudniu…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ja przepraszam, ale ja w zdolności świadka do prorokowania nie wierzę i nie w tym celu, nie w celu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Myślę, że już w grudniu jestem trochę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…wizji świadka na temat przyszłości został tu świadek wezwany…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Na pewno, na pewno można przypuścić…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…tylko po to, żeby referować swoją wiedzę…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…że będzie… znaczy będzie albo prosta linia…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…z lat 2007–2015.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…albo wzrost. Oczywiście gdyby uwzględniono procykliczność, to ta luka by wzrosła bardzo ostro.

Jest jeszcze jedna niekonsekwencja, skoro pan poseł tutaj zapytał się i ona tak jednak dotyczy tego, co… gdzie są te limity. Bo jest ta część PiS od połowy 2016 r. de facto, tak jak ten wykres pokazuje, a rządy PiS-u nie są pokazane jako obejmujące 2008 r. w żaden sposób, mimo że ten 2008 r. był skażony mocno PiS-em. Dziękuję.

Poseł Mirosław Pampuch (N):
Dziękuję, panie ministrze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Na tej samej zasadzie dokładnie jak 2016 r.

Poseł Mirosław Pampuch (N):
Pani minister Chojna-Duch w swoich zeznaniach nie była pewna, czy pisemnie monitowała pana ministra na temat ewentualnego rozszczelnienia podatku… przepisów o podatku od towarów i usług w 2008 r. Czy pan pamięta jakieś pisemne wystąpienie pani minister Chojny-Duch tutaj do pana ministra?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Znaczy ja nawet nie pamiętam żadnej rozmowy z panią minister Chojną-Duch o 30-procentowej sankcji. Pamiętam, jak powiedziałem już, zeznawałem, moją rozmowę z różnymi osobami, moje rozmowy z różnymi osobami, także z panią Hayder, gdzie ja miałem te wątpliwości. Ale z panią minister Chojną nie pamiętam takiej rozmowy, co oczywiście nie znaczy, że nie było takiej rozmowy, ale ja takiej rozmowy nie pamiętam.

Poseł Mirosław Pampuch (N):
Ale panie ministrze, jakby pan ocenił postępowanie osoby, która będąc powołana na bardzo odpowiedzialne stanowisko i która ma istotne wątpliwości dotyczące tworzonego prawa,

nie informuje swojego przełożonego w sposób wyraźny i jednoznaczny po to, by nie dopuścić do jakichś znaczących uszczupleń podatkowych?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja nie mogę powiedzieć, że na pewno nie poinformowała, ale nie pamiętam, żeby mnie poinformowała. Znaczy na pewno, ja na pewno nie pamiętam, żeby poinformowała.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Pani minister wręcz stwierdziła w jednym ze swoich zeznań, że została wypchnięta z Ministerstwa Finansów, bowiem nie zgadzała się na rozszczelnienie systemu podatku od towarów i usług. Co pan na to?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To na pewno nie jest prawdą, bo pani minister odeszła z Ministerstwa Finansów, żeby zostać członkiem Rady Polityki Pieniężnej, co jest ciałem… Rada Polityki Pieniężnej jest ciałem konstytucyjnym. Jednak członkowie Rady Polityki Pieniężnej w takim ogólnym odbiorze są wyżsi rangą i dużo lepiej zarabiają niż wice-, niż nawet ministrowie konstytucyjni rządu Rzeczypospolitej Polskiej, już nie mówiąc o wiceministrach. Więc bardzo bym się dziwił, gdyby… Zresztą, jeśli dobrze pamiętam, to tę część zeznań… jakiś element tej części zeznań pani minister widziałem i ona powiedziała, że to był dla niej zaszczyt zostać członkiem Rady Polityki Pieniężnej. Nie dziwię się, że tak to odbierała, więc z Ministerstwa Finansów na pewno nie była wypchana. O tym, dlaczego została odwołana jako minister nadzorujący departamenty podatkowe, to już mówiłem.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję. Panie ministrze, wrócę do tych zmian ustawy o podatku od towarów i usług w 2008 r. Te zmiany, co do zasady, miały charakter upraszczający system rozliczania podatku od towarów i usług dla przedsiębiorców. Czy uważa pan, że tego typu zmiany były w tym okresie potrzebne, niewłaściwe, właściwe?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie no, na ogół oczywiście były potrzebne i ja jak… nie, tego nie powiedziałem na Komisji, ale uważam, że ta ustawa na pewno pomogła Polsce właśnie być tą „zieloną wyspą" w 2009 r. Uważam, że to też było także zasługą Prawa i Sprawiedliwości, skoro za tą ustawą głosowali. Ja im nie odbieram prawa do współchwalenia się tymi wynikami. Ogólnie to była dobra ustawa, intencja była ułatwić przedsiębiorcom… bez tego, żeby narażać na nadmierne ryzyko strat dochodowych Skarb Państwa, już oczywiście nie mówiąc o stratach, wynikających z oszustwa, ale nawet po prostu przez tam różne zmiany, które niezależnie od oszustw mogły doprowadzić do obniżenia dochodów budżetowych.

Więc zawsze jest jakaś… to jest kwestia wypośrodkowania. Pytanie jest, czy zmniejszając obciążenia… nie mówię o ułatwieniach dla oszustów, bo to oczywiście… czy zmniejszenia rygoru wobec oszustów, bo to zawsze musi być… Znaczy oszuści zawsze i oszustwa muszą zawsze być represjonowane w maksymalnym stopniu możliwym. Ale ułatwienia dla przedsiębiorców, które powodują pewne zupełnie zgodne z prawem straty czy mniejsze dochody dla budżetu państwa, w krótkim horyzoncie czasowym mogą, nawet niedużo dłuższym, powodować wyższe dochody niż byłyby…

Zresztą pan poseł… przepraszam, ja jestem trochę krótkowzroczny, ale pan poseł z Kukiz'15 właśnie takie rozumowanie też przedstawiał. Ja myślę, że to jest dokładnie to, co się stało na skutek tej ustawy z 2008 r. Ona przyczyniła się do lepszych wyników w 2009 r., ten spadek VAT-u byłby jeszcze większy, gdyby nie było tych ułatwień dla przedsiębiorców, a to, że nie wprowadziła… że ta ustawa nie spowodowała żadnych długoterminowych strat dla budżetu państwa, najlepszym dowodem jest ten gigantyczny skok dochodów VAT-u w latach 2010–2011, o 20 mld zł, czyli o 24%.

Więc ogólnie to była dobra ustawa. To nie znaczy, że każdy konkretny zapis musiał być idealny, ale ogólnie rzecz biorąc, była pozytywna.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Bardzo dużo tutaj na Komisji rozmawiamy o tzw. sankcji i zniesienia tejże sankcji. Ale ta sankcja to 30% dodatkowego zobowiązania podatkowego w sytuacji zaniżenia zobowiązania podatkowego lub zawyżenia zwrotu. Generalnie sankcję tę płacą przedsiębiorcy, którzy de facto pomylą się w rozliczaniu podatku od towarów i usług ze względu na bardzo trudne materie. I wiemy wszyscy, jak wiele przedsiębiorstw z tego tytułu cierpiało.

Czy ta sankcja 30%, biorąc w porównaniu właśnie z art. 108, który 100-procentową sankcję wskazuje w sytuacji tzw. pustych faktur, a wtedy mamy do czynienia z karuzelami VAT-owskimi, czy ta sankcja 30% odstrasza przestępców, czy też jest nieistotną dla właśnie oszustów podatkowych, osób, które prowadzą karuzele VAT-owskie, w ocenie pana ministra?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy oszuści podatkowi to nie tylko karuzele, to także puste faktury innego rodzaju, ale zgadzam się z panem posłem. Znaczy pytanie było, czy to nie zmniejszało takiej szerszej dyscypliny podatkowej, to zniesienie tej sankcji. Ja myślę, że dane, które mamy… Ja miałem swoje wątpliwości wtedy, ale dane, które mamy, szczególnie te dotyczące wzrostu dochodów z VAT 2010–2011 są najlepszym dowodem, ten 24-procentowy wzrost dochodów jest najlepszym dowodem na to, że jednak nie zmniejszyła, w okresie 3 lat na pewno nie zmniejszyła dyscypliny podatkowej, takich normalnych przedsiębiorców, nie mam na myśli oszustów, bo oczywiście oszustów nie odstraszała.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Panie ministrze, tak jak widać z tego wykresu, tak jak nie powtórzą się zapewne wpływy z podatku VAT w 2017 r., tak zapewne również w roku 2009 istotny wpływ na wpływy w podatku od towarów i usług poza kryzysem miały również zmiany w podatku wprowadzone w 2008 r. Tutaj nastąpiło zmniejszenie terminu zwrotu podatku VAT ze 180 dni do 60 dni.

Proszę przybliżyć nam, jak to wpływa na dochody w pana ocenie budżetu, ale również na sytuację przedsiębiorstw i ich ewentualną płynność finansową i możliwość prowadzenia działalności.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dziękuję. Ja odpowiem oczywiście. Przepraszam.

Ja chciałem… Więc w kontekście, właśnie w tych częściach, pierwszych częściach zeznań pani minister Chojny to właśnie tam ona wspominała to, że skrócenie tego okresu zwrotu według OSR z tamtej ustawy spowodowało przesunięcie dochodów podatkowych i wobec tego spowodowało jednorazowe zmniejszenie dochodów… chyba o 1 mld zł. Oczywiście to był znaczący zastrzyk płynności dla przedsiębiorców i bardzo dobrze, że tak się stało właśnie w 2009 r. To nie była strata, która powtarzała się z roku na rok, tylko jednorazowo zadziałała, bo przedsiębiorcy mogli szybciej dostać te zwroty. Potem one oczywiście… jak raz były przyspieszone, to potem toczyły się tak jak zawsze.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie przewodniczący, czy możemy prosić o krótką przerwę?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tylko się spytam. Panu posłowi ile jeszcze pytań zostało?

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Jeszcze kilka zostało pytań.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, ale to taką naprawdę krótką, czyli do 18:10.

Ogłaszam przerwę.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jakkolwiek krótka to bardzo panu dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Zachęcam posłów do nierozchodzenia się w miarę możliwości.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Wznawiam obrady.

Panie pośle, świadek się stawił nawet przed czasem, ale kworum mamy, więc myślę, że… Rozumiem, że świadek nie zgłasza, tak… Bo faktycznie obiecaliśmy trochę później, więc możemy poczekać, Ale myślę, że wszystkim nam zależy, żeby jak najszybciej… Pan poseł przyjaźnie pyta, więc…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Wszyscy posłowie przyjaźnie pytają.

Poseł Mirosław Pampuch (N):
Panie ministrze, nie ulega wątpliwości, że spadek dochodów z podatku od towarów i usług w 2009 r. był bardzo istotny: 20 mld zł. Stwierdził pan, że ok. 1 mld to ewentualnie kwestia związana z przesunięciem terminu zwrotu. To proszę powiedzieć, czy poza tymi ogólnymi makroekonomicznymi przyczynami również ministerstwo dokonywało jakiejś analizy konkretnych przyczyn takiego, a nie innego stanu rzeczy, jakie mechanizmy zostały tutaj uruchomione, czy zostały uruchomione.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Więc tak. Po pierwsze, oczywiście ten spadek… znaczy nie spadek. To, że wykonanie w 2009 r. było o 20 mld niższe niż pierwotny projekt czy pierwotna ustawa budżetowa, to nie był spadek dochodów o 20 mld, spadek dochodów był oczywiście o 2,5 mld. Tak, spadek był o 2,5 mld w porównaniu z 2008 r., czyli jakieś 2,2% czy coś… 3 mld, 2,2%.

Po pierwsze, trzeba pamiętać, że dane dotyczące PKB pojawiają się z dość znaczącym opóźnieniem, ponad kwartalnym. Więc myśmy tak naprawdę wiedzieli, że Polska jest „zieloną wyspą" w 2009 r., jeśli chodzi o cały rok 2009, dopiero w 2010 r. Wiedzieliśmy, że w pierwszym kwartale była „zieloną wyspą", ale też było kilka innych krajów, gdzie w pierwszym kwartale nie spadło PKB, to wiedzieliśmy chyba w czerwcu, pamiętam taką konferencję prasową, a to, że w drugim kwartale, to wiedzieliśmy jeszcze później itd.

Ale ogólnie uważaliśmy i myślę, że właśnie doświadczenia 2010–2011 potwierdziły, że to była głównie kwestia kryzysu i procykliczności. Więc nie pamiętam, żeby były jakieś specjalne badania dotyczące tego, czy ustawa ma efekty zmniejszania dochodów poza te, które były przewidziane w OSR-ze, bo były takie. Nie pamiętam, ale to nie znaczy, że tak nie było, więc może były.

Poseł Mirosław Pampuch (N):
Panie ministrze, kwestia prac nad oszacowaniem luki VAT-owskiej. Czy w ministerstwie były prowadzone jakieś szczegółowe – wtedy, kiedy oczywiście pan był ministrem – szczegółowe analizy dotyczące oszacowania tejże luki VAT-owskiej? A jeżeli były, to wtedy jaka była przyjmowana metodologia?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie były… Przepraszam.

Poseł Mirosław Pampuch (N):
Proszę, proszę.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie były prowadzone takie prace. Wiem, że chyba w 2014 r., ale też z pamięci mówię, było wprowadzone do planu działań, jakoś tak się to nazywa, planu prac przygotowanie metodologii na pewno nie później… może już w 2013 r. i to, żeby Ministerstwo Finansów miało własne szacunki luki VAT-owskiej. Przypomnę, że do końca mojego urzędowania to nawet te szacunki luki VAT-owskiej wskazywały, że luka VAT-owska w Polsce według szacunków tych ośrodków była niższa niż przeciętna w Unii Europejskiej. Warto o tym… znaczy należy o tym pamiętać.

Ale potem została opracowana ta metodologia. Ta metodologia została zastosowana i ja zresztą cytowałem niektóre wyniki, które, szczerze mówiąc, są bardzo… nie są bardzo wiarygodne, bo ta luka skacze o 8–9 punktów procentowych, co, szczerze mówiąc, w tym kontekście jest prawdopodobnie… tak z roku na rok skacze o 10 czy nawet więcej miliardów złotych. W niektórych latach, szczególnie 2013–2014 spadła o 10 mld czy nawet więcej złotych według tych szacunków Ministerstwa Finansów.

Ale ja myślę… To niekoniecznie znaczy, że ta metodologia jest tak naprawdę w zasadniczy sposób gorsza od metodologii Komisji Europejskiej. Ja myślę, że ona jest po prostu uczciwsza, że oni po prostu biorą to, co naprawdę im wychodzi i to pokazują, a to, że to skacze jak królik, to po prostu otwarcie o tym mówią. Nie jestem pewien, że ta metodologia Komisji Europejskiej, że tam nie ma takich lekkich ręcznych dostrojeń, żeby to wszystko było… bardziej gładko wyglądało, więc…

Taka mniej więcej była historia tych prac nad metodologią. Jak mówię, do końca mojego urzędowania byliśmy… znaczy raporty wskazywały na to, że nasza luka była w okolicach i nawet troszkę poniżej przeciętnej unijnej.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Panie ministrze, stwierdził pan…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Te raporty właśnie.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

…dosyć obrazowo, że luka skacze jak królik. Proszę powiedzieć, czy te skoki królicze mogą wynikać z czynników takich cyklicznych jak: zmiany zachowań podatników, struktury zakupów, zmiany struktury cen…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

…efektów zwrotów. Czy są jeszcze może inne elementy, które by pan wskazał, jakieś, które mają…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja myślę, że…

Poseł Mirosław Pampuch (N):

…realny wpływ na lukę?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…że efekty zwrotów. Na pewno przechodząc z 2013 do 2014 r., przechodzimy z bardzo niskiego wzrostu gospodarczego na szybki, więc mamy efekt procykliczny, i jeszcze w dodatku mamy… nie w dodatku, ale właśnie jeden z przypuszczalnych powodów tej procykliczności są opóźnienia we zwrotach, że jak…

No, ale to już nie chcę wchodzić w techniczne strony tego, nie dlatego, że nie chcę nudzić, ale dlatego, że już jest 18:00 i nie tylko, że państwo na pewno mają trochę dosyć, ale ja już jestem zmęczony i mogę się pomylić po prostu w tym, jak to będę tłumaczył, a tego bym nie chciał.

Ale myślę, że zwroty i opóźnienia zwrotów, szczególnie jak przechodzimy od spowolnienia do przyspieszenia i od przyspieszenia do spowolnienia, to jest bardzo ważny element tłumaczący tę procykliczność w taki sposób już czysto… w pewnym sensie w sposób czysto rachunkowy.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję. Panie ministrze, w takim razie może ostatnie pytanie, ale bardzo istotne, ponieważ podczas prac Komisji w bardzo wielu pytaniach przejawia się taka teza, że takim dominującym elementem tej szacunkowej luki VAT-owskiej to jest właśnie działanie oszustów, przestępców podatkowych. Jakby pan się do tego odniósł?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jest ewidentne, że… Można by powiedzieć tak, że są… że różne rzeczy składają się na lukę, jakakolwiek by ona nie była, ja nie mówię ta, nawet gdyby ona… nawet jeśli ona jest znacznie niższa, to na nią składają się różne elementy. Tam są te wszystkie, o których mówił minister Kotecki: błędy, bankructwa itd.

Poza tym w ramach oszustw to są… coś, co można nazwać oszustwami pospolitymi, w pewnym sensie, ktoś nie wydaje paragonu, ktoś nie domaga się paragonu, to są miliony małych oszustw, ale które razem mogą się składać na bardzo duże straty dla budżetu państwa. Prawdopodobnym jest, że te oszustwa w sytuacji spowolnienia i kryzysu wzrostu bezrobocia itd., że te małe oszustwa też rosną, bo ludzie się czują biedniejsi i są gotowi niestety pójść do kogoś, kto nie wydaje paragonów, kto jest gotów świadczyć usługę albo sprzedać towar bez paragonu, bo sami… bo wiadomo, bezrobocie wzrosło, ludzie są… niektórzy ludzie są biedniejsi i ci ludzie będą… niestety tak mogą się zachowywać, mimo że nie powinni. I to też jest oszustwo. Ale miliony małych oszustw mogą spowodować bardzo duże straty Skarbu Państwa. Nie mówmy tylko o luce. I one właśnie też są procykliczne, czy można… na pewno są procykliczne.

Poza tym są oszustwa zorganizowane, zorganizowanych grup przestępczych. Tutaj, szczerze mówiąc, muszę powiedzieć, że nie widzę żadnego powodu, żeby zorganizowane grupy przestępcze działały w sposób procykliczny, absolutnie nie wierzę, żeby członkowie zorganizowanych grup… przepraszam, tak, grup przestępczych spotykali się i powiedzieli: wiecie, jest kryzys, to będziemy więcej karuzel organizować. Absolutnie nie. Albo: gospodarka szybko się rozwija, nie będziemy okradali Skarbu Państwa. Ani jedno, ani drugie przypuszczenie jest zupełnie nieprawdopodobne.

Więc ta część tych zorganizowanych oszustw, zorganizowanych grup przestępczych to ona też istnieje, ale ona jest nie tylko częścią całej luki VAT teoretycznej, a nie wiemy, jaka wielka ona jest, ale nawet są tylko częścią tej przestępczej.

Problem niestety polega na tym, że mamy… że jedyny sposób, żeby naprawdę to sprawdzić, to jest zrobić właśnie… przeprowadzić taką analizę *bottom-up*, że losowo, od dołu wybiera się losowo płatników VAT i robi się tam kontrole. O ile mi wiadomo, to oczywiście jest drogie, bo trzeba… i potem z tej… na zasadzie tej kontroli uogólnia się, jakie są straty dla całego państwa. O ile mi wiadomo, to tylko Dania przeprowadziła taką analizą *bottom-up* i to pokazuje straty znacznie… ale nie wiem, to z własnego jakby czytania, to wskazuje na lukę znacznie niższą niż przy analizie *bottom-down*, ale to jest to, co można nazwać tą twardą luką.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję, panie ministrze, to wszystko.

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Murdzek, prosimy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Panie ministrze, czy znał pan raport brytyjskiej administracji skarbowej z 2013 r., w którym wskazano, że jednym z głównych instrumentów zwalczania wyłudzeń powinien być system informatyczny, ale taki, który pozwala na dokonywanie detekcji wyłudzeń i wyłapuje błędy?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie znam tego raportu, ale jak powiedziałem, właśnie to było nasze podejście, budowanie systemów informatycznych, które właśnie na to pozwolą, i dlatego tak ważny był ten CPD, tak ważny był ten POLFISC, tak ważny był Eurofisc itd. Znaczy to jest na pewno słuszny kierunek.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A czy takie rozwiązania też z Wielkiej Brytanii jak rejestr faktur VRT, taki skrót FEAST czy rozwiązania hurtowni faktur w Portugalii były znane czy omawiane?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie wiem, czy te… nie za moich czasów, ale na pewno pomysł Centralnego Rejestru Faktur pojawił się za ministra Szczurka i miał być wprowadzony, i powinien być wprowadzony. Przez 3 lata rządów Prawa i Sprawiedliwości nie został wprowadzony, a uważam, że powinien być wprowadzony. Minister Szczurek chciał wprowadzić. Oczywiście tutaj centrum przetwarzania danych jest… byłby kluczowym elementem. Uważam, że właśnie jak najbardziej jest to ważne i pożyteczne, i powinno być to zrobione, i zachęcam do właśnie wprowadzenia takiego centralnego rejestru tak naprawdę w czasie realnym, jak się mówi, żeby móc porównywać.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W związku z tym jak można wytłumaczyć zachowanie pana ministra Grabowskiego oraz pana dyrektora Tratkiewicza, kiedy w piśmie do Ministerstwa Finansów z dnia 11 lipca 2012 r. firma Texel zaproponowała wsparcie Ministerstwa Finansów w realizacji koncepcji Centralnej Ewidencji VAT. Czy wiedział pan o tej inicjatywie? Bo po wymianie korespondencji z panem Lipką, który tę firmę reprezentował, a Ministerstwem Finansów oraz występował tam poseł Rosati, przewodniczący w tym czasie Komisji Finansów Publicznych, odpowiedź była, że ministerstwo nie widzi takiej potrzeby i nie będzie się tym tematem zajmowała, bo w tym czasie ministerstwo jest przekonane, że koncentracja na wprowadzeniu rozwiązania solidarnej odpowiedzialności jest tym kluczowym rozwiązaniem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, wie pan, działania muszą być stopniowe.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale tutaj czy jest przeszkoda…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, ale tutaj ktoś mi robi zdjęcie, więc…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy jest… czy jest przeszkoda…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, oczywiście, to nie jest wbrew prawu i cały czas są zdjęcia, ale byłem trochę tym zdziwiony, panie pośle.

Więc przepraszam, jeśli mogę odpowiedzieć na pytanie, to bardzo chętnie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy jest przeszkoda, żeby te działania szły równolegle, bo akurat wydaje się, że te rozwiązania się absolutnie wzajemnie nie wykluczają?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja jestem dzisiaj wielkim fanem Centralnego Rejestru Faktur i bardzo mnie smuci, że…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A kiedy pan został tym fanem?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…w ciągu 3 lat… bardzo mnie smuci, że w ciągu 3 lat rządowi PiS nie udało się tego centralnego rejestru…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No ale…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale pan miał 6 lat na to.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale chwileczkę, nie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale była szansa w roku 2012 ruszyć z tematem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, nie, chwileczkę, bądźmy poważni.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Jestem bardzo poważny…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Raport służby jest z którego roku, panie pośle? Brytyjskiej?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Ja w tej chwili proszę, żeby była odpowiedź…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, nie, ale wpierw był raport służby brytyjskiej, o którym pan mówił, o Centralnym Rejestrze Faktur.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Raport był z roku 2013…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No właśnie, z 2013 r. i w tym czasie… To jest dokładnie taka kwestia, o której mówiłem wcześniej. Są rzeczy pilne i są rzeczy ważne. Czasami pilne nie są aż takie ważne jak inne, ale czasami te ważne nie są aż takie pilne. Centralny… Solidarna odpowiedzialność to było coś, co można było wprowadzić relatywnie szybko, dlatego minister Grabowski na tym się koncentrował. Ogólnie to, że dobrze byłoby wprowadzać… ale to jest bardzo długa praca. Sam fakt, że wam się nie udało w ciągu 3 lat tego zrobić, mimo że były prace przygotowawcze za ministra Szczurka.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Właśnie nie było.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Na pewno pomysł istniał. Na pewno pomysł, ja już nie byłem ministrem, więc…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Z grubsza już istniał też raport Izby Lordów z 2007 r., właśnie sprawdziłem szybko.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Słucham? W 2007 r.… Nie no, ale był jakby dyskutowany. Ale…

Więc to jest długa droga i oczywiście jak jest długa droga, to lepiej, tym szybciej na nią wejść, ale niekoniecznie właśnie w tamtym momencie. Jaka była ta firma, to nie mam pojęcia, nie znam tej korespondencji, musiałby mi pan ją pokazać. Bo naprawdę nie można wycinkowo cytować jakichś dokumentów, więc…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Oczywiście, czyli nie... Ta reakcja i negatywna odpowiedź ministra Grabowskiego…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ale to pan twierdzi, że ona była negatywna, bo potem mogły być różne uwarunkowania, różne dalsze twierdzenia, w dalszych akapitach.

Ja muszę powiedzieć oczywiście tutaj, na tej Komisji zachowania są dużo lepsze i nie mam powodu przypuszczać, że zupełnie zniekształcano rzeczy, które przedstawiano, ale po komisji tamtej, przed którą zeznawałem, to pan musi mi wybaczyć…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Przejdźmy do naszych zagadnień.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…jeśli jestem bardzo, bardzo ostrożny i muszę dokument widzieć, nim go będę komentował.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Kto zatem w ministerstwie przygotowywał przetarg i później doszło do jego rozstrzygnięcia w lutym 2013 r. na kwestie zinformatyzowania e-Podatków? To był

przetarg, który wygrała firma Sygnity i to był luty 2013 r. Firma w tamtym czasie mówiła, że to jest największe ich osiągnięcie, wygranie przetargu na 232 mln zł. Podając w tamtym czasie cel strategiczny, jeden z pierwszych celów strategicznych, wskazała firma maksymalizację należnych wpływów podatkowych i zmniejszenie luki podatkowej. Jeszcze tylko jedno dopowiedzenie, że wskazała też podwykonawcę, amerykańską firmę Fast Enterprises z produktem GenTax i problem jest podstawowy, że to doświadczenia amerykańskie absolutnie nijak się nie odnosiło i tam nie było produktu związanego choćby w najluźniejszy sposób z podatkiem VAT, siłą rzeczy Stany Zjednoczone. Oczywiście problem jest taki, że ta firma z tej części, która była takim pierwszym celem strategicznym w odniesieniu do VAT-u, nie wywiązała się i realizacja tego kontraktu stała się bardzo kontrowersyjna.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Proszę pana, to są wszystko niestety informacje, które pan przedstawia. Ja tych informacji nie znam i jak powiedziałem, nie będę… Pan by musiał mi pokazać dokumenty itd., żebym mógł na to pytanie odpowiedzieć, bo często w tych dokumentach jest dużo więcej informacji, które pozwalają na sensowną odpowiedź na to pytanie.

Jeśli chodzi o przygotowanie przetargu, też nie pamiętam, ale przypuszczam, że była to pani sekretarz stanu, która zajmowała się informatyką… Już nie pamiętam jej nazwiska, to była pani minister, która przyszła z ministerstwa nauki i która była informatykiem, profesorem informatyki z Australii. Ale tylko tak przypuszczam, więc naprawdę moja odpowiedź jest mało przydatna.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale przyzna pan minister, że to taki dosyć znaczący przetarg na 232 mln zł?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie no, znaczący przetarg oczywiście, ale nic innego powiedzieć nie mogę bez tego, żeby widzieć dokumenty źródłowe itd.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Kolejne pytanie. W roku 2009 był odnotowany ogromny przyrost deklaracji zwrotowych, z 60 mld do 90 mld zł. Dynamika tego zjawiska była bezprecedensowa. Pytanie: Jak odpowiedzialni wiceministrowie informowali pana ministra o tym fakcie, czy w ogóle informowali? Bo ilościowo to na pewno dotyczyło setek tysięcy deklaracji, czyli to nie mogło być dziełem przypadku.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No nie, ale to jest dość naturalne, jeżeli skrócono okres zwrotu, to oczywiście naturalnym jest, że w jednym roku jest o wiele więcej wniosków o zwroty. To jest czysta arytmetyka.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli nie jest dziwnym wzrost z 60 na 90 mld i…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No nie, jak skraca się… Ale… Proszę bardzo, przepraszam.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, jeżeli to jest jedyne tłumaczenie, to OK, ja przyjmuję do wiadomości…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Na pewno znaczące tłumaczenie, bo jak się skraca okres zwrotu ze 180 dni do 60, to jest naturalne, nawet mogło wzrosnąć trzykrotnie, a nie tylko o 50% ilość wniosków o zwrot, tak na chybcika licząc.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy był jakiś taki dokument, który można by było nazwać jakimś planem działań ministerstwa i w którym roku powstał ewentualnie taki dokument, jeśli chodzi o…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Było wiele… non stop były dokumenty, jak pan dobrze wie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale chodzi o VAT oczywiście.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A, chodzi o VAT? Mieliśmy dopiero ustawę w 2008 r., pod koniec 2008 r. Ta ustawa była, już opisałem, jak przygotowana. Nie myślę, że były jakieś dokumenty czy ogólne wielkie plany, wtedy kiedy pierwsza wersja tej ustawy w 2006 r. za rządu PiS była przygotowana.

Ale jeśli chodzi o administrację podatkową i urzędy kontroli skarbowej, to cały czas były różne dokumenty dotyczące ich pracy. Były oczywiście takie plany rozwoju, zmian kontroli, wprowadzenie *front office*, *back office*, cały… te właśnie te mierniki, cała seria działań, które usprawniały administrację podatkową i kontrolę skarbową, i także… i różne propozycje potem zmian w prawie, które po 2009 r. szły na ogół w kierunku uszczelniającym…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy był jakiś dokument, który pan…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…czy zacieśniającym, nazwijmy to.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy był jakiś dokument, który pan osobiście firmował…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bardzo możliwe, ale nie pamiętam.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie pamięta pan.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wie pan, niech pan sobie wyobrazi, ile jest dokumentów w gmachu, gdzie pracuje 2200 osób, a każda ma ambicje, żeby być autorem dokumentu.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Pojawiały się i pojawiają tezy, że niestety mamy bardzo kosztowną administrację podatkową w stosunku do poboru podatków. Czy były jakieś analizy, które by temu zaprzeczały, potwierdzały, budziły jakiś niepokój, czy akurat tutaj proporcje kosztów administracji do skuteczności, ściągalności podatków… można było spać spokojnie, jak to się…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ogólnie jest tak, że nie mamy specjalnie dużej administracji państwowej. I to na pewno badaliśmy. W porównaniu z innymi krajami jesteśmy wśród krajów, które mają relatywnie małą administrację państwową – nie mówię o skarbowej – małą administrację państwową i relatywnie mały koszt tej administracji państwowej np. znacznie niższą niż w Wielkiej Brytanii.

Z drugiej strony też znam te dane, które sugerują, że koszt administracji skarbowej jest nieco wyższy, ale ja bym upatrywał główny powód tego w relatywnie niskim poziomie informatyzacji systemu podatkowego w Polsce. Porównujemy właśnie Polskę, gdzie to szczególnie w tamtych latach, znaczy… w ogóle nie było e-Podatków, to było pracochłonne, bardzo czasochłonne oczywiście dla podatników, ale także dla służb skarbowych.

Więc w miarę… więc jakby lekarstwem na wysokie koszty służby skarbowej w Polsce było z jednej strony uproszczenie właśnie w tej ustawie z listopada 2008 r. Dlatego też minister finansów niekoniecznie był… wszystkiemu się przeciwstawiał z tych pomysłów uproszczenia, bo one też ułatwiały i zmniejszały prace urzędów skarbowych i wobec tego zmniejszały koszty nie tylko dla przedsiębiorców, ale także dla urzędów i pozwalały zajmować się właśnie wykrywaniem oszustw, a nie bieżącym obsługiwaniem podatników. Druga noga tego to jest informatyzacja.

Więc jaki jest stan dzisiaj, to nie wiem, ale te dwa ogólne kierunki maksymalne jednak w ramach rozsądku, uproszczenie tego prawa podatkowego, mimo że ono nigdy nie może być tak naprawdę proste, a z drugiej strony informatyzacja.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy też powodem właśnie niezwiększania wydatków było takie, a nie inne, czego skutki do dzisiaj słyszeliśmy w czasie naszej dzisiejszej rozmowy, takie zaoszczędzenie na pracach analitycznych? Bo usłyszeliśmy, że były prace analityczne dotyczące takich zjawisk makroekonomicznych, potrzebnych do konstruowana budżetu, natomiast do tej pory nie udało się ustalić, czy ktoś pracował właśnie, żeby dokonać takiej analizy, choćby związanej z luką VAT-owską, czy w proporcji…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, o luce VAT-owskiej to mówiliśmy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, nie, ale w samym ministerstwie, czy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale mówiliśmy w samym ministerstwie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale czy były opracowania takie wewnętrzne, że ktoś miał metodę policzenia? Bo do dzisiaj dyskutujemy o sposobie liczenia…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Właśnie mówię, że to zostało wpisane w plan prac ministerstwa bodajże w 2014 r., jak już nie byłem ministrem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale wcześniej nikt nie sygnalizował takiej potrzeby?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, bo jak panu już powiedziałem, do 2014 r. nawet te szacunki czy szacunki z tych źródeł, które państwo dalej pokazujecie, wskazywały na to, że luka VAT w Polsce była niższa niż przeciętna w Unii Europejskiej, zbliżona, ale trochę niższa, więc to była jedna rzecz.

Na pewno ja bardzo dzisiaj żałuję, że tych prac nie było, bo wtedy byśmy od początku budowali kwestię procykliczności. Wszyscy bylibyśmy w dużo lepszej sytuacji. Ale tak się nie stało. Teraz są te szacunki. O nich już mówiłem, mówiłem o ich minusach i plusach.

Ale wracając, nie całkiem rozumiałem… nieważne, bo już nawet… Czy to jest wystarczająca odpowiedź?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Wystarczająca.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bo jeżeli pan by chciał, to mogę jeszcze uszczegółowić…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy była jakakolwiek wymiana informacji, ponieważ…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale to nie było po to, żeby oszczędzać, tak?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jasne. Czy była jakakolwiek wymiana informacji? Ponieważ mając okazję do przesłuchiwania świadków, byłych ministrów sprawiedliwości, prokuratorów generalnych, od wszystkich dotychczas przesłuchiwanych usłyszeliśmy, że nigdy, na żadnym etapie i w żadnej formie nie mieli sygnału, który by budził niepokój, jeśli chodzi o przestępczość gospodarczą w tym wymiarze, właśnie przestępstw VAT-owskich, w związku z tym aż do takich skrajnych sformułowań, że się przestępczością gospodarczą, tak rozumianą, nie zajmowali. Zajmowali się korupcją, łapówkami.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, zajmowali się także aferą paliwową, o czym mówił minister Ćwiąkalski. Próbował nadrabiać straty wynikające z działań jego poprzednika.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Mówiłem o Vacie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A ja… ale ja mówię o mafii paliwowej. Ale jeśli się nie mylę, to państwo przesłuchali do tej pory ministra Ćwiąkalskiego i ministra Czumę. To znaczy, że… Słucham?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Seremeta.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Seremeta i prokuratora. Ale ja mówię o ministrach. Na pewno… Nie, to jest absolutnie nieprawda, w sensie takim, że… Ale muszę sprawdzić, żeby tutaj nie było żadnych przekłamań.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No tak bardzo wyraźnie to zostało…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale chwileczkę, albo odpowiadam poważnie na pana pytanie, albo… na pewno chcę odpowiedzieć poważnie. Więc jedno z ważnych takich działań to było właśnie w latach 2014–2015, ale przygotowane za moich czasów, szkolenie kilkuset prokuratorów i sędziów w prawie podatkowym, a wcześniej jeszcze w prawie gospodarczym. Bo dowiedzieliśmy się podczas… jak wybuchła afera Amber Gold, że pani prokurator w Gdańsku uważała, że jest zupełnie OK, jak ktoś przyjmuje depozyty, dopóki ich nie nazywa depozytami bankowymi.

Dowiedzieliśmy się wtedy, że poziom zrozumienia gospodarczego i zrozumienia prawa gospodarczego wśród wielu prokuratorów i także sędziów niestety, wtedy, było na niesamowicie niskim poziomie i że trzeba ich było szkolić. Zaczęliśmy tam od prawa finansowego, jeśli się nie mylę, ale proszę mnie poprawić, jeśli się pomyliłem, bo… a potem prawo podatkowe w latach 2014–2015.

Więc to nie jest tak, że pan prokurator generalny Seremet uważał, że my uważamy, że nie ma problemu z przestępczością podatkową, bo nie byłoby potrzeby szkolenia. Poza tym stworzyliśmy te grupy działania, te wspólne grupy UKS-ów, ABW i CBŚ, i także chyba prokuratury. I tak jak pan wie, jedno z pierwszych działań to było wejście do składów węglowych…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Podniosłem ten wątek z racji tego, że to budziło nasze zdziwienie tak jednoznaczne sformułowanie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Moje zdziwienie też, że Seremet… Przepraszam.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

I wręcz dopytywaliśmy, czy się nie przesłyszeliśmy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No więc, mogę tylko powiedzieć, że były to szkolenia w 2014 r. i 2015 r. A minister… i to na pewno, więc tutaj to trudno, żeby to było, to nie było tak dla sztuki… Jeśli chodzi o ministrów, to minister Czuma chyba odszedł w 2010 r., tak, czy nawet 2009 r. i przyszedł minister Kwiatkowski. Więc to były jeszcze wczesne lata. I jak mówię, wtedy główny temat, jeśli chodzi o oszustwa, była mafia paliwowa, a nie VAT-owska.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W rezolucji Parlamentu Europejskiego z 2 września 2008 r. mamy taki bardzo rozbudowany wstęp powołujący się na komunikaty Komisji Europejskiej, na raporty, na sprawozdania i co drugie sformułowanie to jest oszustwa podatkowe, zwalczanie

nadużyć związanych z podatkiem VAT itd. Wiadomym było w treści tej rezolucji, że oszustwa wahają się w granicach 200–250 mld euro, czyli 2 do 2,25 PKB Unii Europejskiej, z czego kwota 40 mld euro była związana z nadużyciami związanymi z VAT. Później były jeszcze nadużycia związane z akcyzą.

Czy u was, w ministerstwie była świadomość, być może jako element współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości, z Prokuratorem Generalnym, szacunek już nie całej luki, ale tych strat wynikających właśnie czysto z oszustw, skoro w Unii Europejskiej potrafili to plus, minus, nie wchodząc w szczegóły, ale według jakiejś metodologii, policzyć? Czy teza, że to jest suma tych milionów drobnych paragonów może być wystarczającą odpowiedzią?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nikt nie miał wątpliwości, że są i drobne oszustwa, nie tylko oczywiście oszustwa przy kupnie jakichś usług, ale także np. w budownictwie były duże oszustwa. Tak jest w wielu krajach, więc czasami to nie są tak zupełnie drobne, tak? Jak się buduje dom, to wszystko razem to nie jest takie zupełnie drobne.

Ale oczywiście była świadomość, że są te, powiedzmy, okazjonalne, nawet jeżeli nie tak zupełnie drobne oszustwa, i są oszustwa zorganizowane, że to są dwie różne rzeczy. I jaka jest relacja? Są tam jakieś w przybliżeniu bardzo ogólne szacunki. Jeśli ja dobrze pamiętam, to są jakieś, ale to są bardzo, bardzo takie w przybliżeniu, szacunki, że z całej luki, która też jest szacunkiem, to karuzele sensu stricte takie zorganizowane, a nie tylko zaniżanie VAT-u itd., to stanowiły chyba jakieś 10% luki. Ale też mówię z pamięci i nie chcę powiedzieć, że to właśnie tyle, a nawet gdyby taki był szacunek, to jest taki szacunek, to mogło być mniej, a to mogło być dużo, dużo więcej.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No ale…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale na pewno nikt nie lekceważył, nikt nie lekceważył zagrożenia karuzelami VAT-owskimi w Ministerstwie Finansów, nikt.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W związku z tym oprócz tych prac, do których już nie będziemy wracać może w tej chwili, prac nad zmianami legislacyjnymi, czy były jeszcze jakieś takie działania w konsekwencji pojawienia się tej rezolucji jako…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To była rezolucja z którego roku, panie pośle?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Z 2008 r., z 2 września.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

W 2008 r. nie, myśmy w 2008 r. szli w kierunku ułatwień dla przedsiębiorców, uczciwych oczywiście, razem z Prawem i Sprawiedliwością na zasadzie ich ustawy. Oczywiście to nie znaczy, że nie należy zwalczać oszustw i oszustów. Tutaj były działania, ja o nich wspomniałem, potem, w następnych latach. O różnych działaniach wspomniałem, tylko o niektórych było dużo więcej, ale nie były to… nie pamiętam, żeby były działania na skutek rezolucji z 2008 r.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli tutaj nie było konkretnej reakcji…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale ta rezolucja nie wymagała reakcji. To znaczy…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No tak, ale później były takie zjawiska jak na przykład w 2009 r., odzwierciedlone w raporcie NIK-u, wskazanie przy opisie czy stanowisku NIK-u do wykonania budżetu

za 2009 rok, wskazujące, że w wyniku działań jednej tylko z grup przestępczych budżet państwa stracił 80 mln zł. To nie są jakby drobne pieniądze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Oczywiście.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

I to mogło jakby przywrócić temat tej rezolucji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale temat zawsze był, tylko sposób na to, żeby walczyć z oszustwami jest właśnie taki, jak pan powiedział: tworzenie rozwiązań systemowych, także elektronicznych, ale nie tylko, i usprawnianie mechanizmów kontroli.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tylko tak słyszeliśmy, że na przykład…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I to robiliśmy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Słyszeliśmy na przykład, że opóźnienia o jeden kwartał we wprowadzeniu ustawy, jeśli chodzi o odwrócone opodatkowanie w tematach elektroniki, to szacunek był prawdziwy, nieprawdziwy, ale dosyć porażający, że ten kwartał opóźnienia we wprowadzeniu ustawy to jest poziom 300 mln zł dodatkowych strat. Czyli ten licznik bije niemiłosiernie w wymiarze tych problemów.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, ale, panie pośle, myśmy już wielokrotnie o tym mówili, że przy wprowadzeniu odwróconego VAT-u, szczególnie na towary, które trafiają do rozproszonych konsumentów. Tutaj jest największe ryzyko, że Skarb Państwa zamiast na tym zyskać, straci. Więc jeżeli na skutek wprowadzenia odwróconego VAT-u była poprawa – to pan twierdzi, bo ja, szczerze mówiąc, muszę przyznać, że nie pamiętam, czy była – ale jeżeli była, to nie było pewności z góry, że tak będzie. Bo byli tacy, tak jak profesor Modzelewski, którzy mówili, że to jest de facto wprowadzenie zerowej stawki VAT-u, że w ogóle wprowadzenie odwróconego obciążenia jest wprowadzeniem zerowej stawki. To jest oczywiście absurdem, ale o ile to w pewnym sensie odzwierciedla pewną prawdę, to to jest bardziej prawdziwe w takich towarach jak elektronika. Poza tym, jeśli dobrze pamiętam, to państwo na twarde dyski to trwało rok, żebyście wprowadzili odwrócony VAT.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy zatem, jeśli można, czy zatem…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Trwało rok. To niech pan obliczy, jakie były… Zegar też bił. I straty zatrważające też miały miejsce.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy zatem NIK mylił się, opisując właśnie działania Ministerstwa Finansów i całego aparatu skarbowego?

Tutaj cytuję: „W ocenie NIK urzędy skarbowe nie przeciwdziałały wystarczająco skutecznie oszustwom podatkowym VAT. Nie był z należytą starannością realizowany ciążący na polskiej administracji podatkowej obowiązek zapewnienia rzetelnych danych o ważności numerów identyfikacyjnych podatników dla transakcji wewnątrzwspólnotowych oraz o wartości transakcji wewnątrzwspólnotowych dokonanych przez polskich podatników i ich kontrahentów. Polska administracja podatkowa nieterminowo odpowiadała na wnioski państw członkowskich o zbadanie określonych transakcji wewnątrzwspólnotowych. Minister finansów – już kończę – minister finansów nie zapewnił w 2009 r. sprawnego funkcjonowania systemu informatycznego wspomagającego urzędy skarbowe w analizie poprawności rozliczeń transakcji wewnątrzwspólnotowych oraz nierzetelnie monitorował działalność

Biura Wymiany Informacji Podatkowej w Koninie odpowiedzialnego za współpracę administracyjną i wymianę informacji z państwami członkowskimi”.

Oczywiście mogę podać link do tej…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Rozumiem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…kontroli NIK-u.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Rozumiem. Więc tak… i przypuszczam, że oczywiście w 2008 r. był dokładnie taki sam wniosek, w 2007 r. taki sam wniosek i…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie. Nie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…w 2006 r.… Przypuszczam, że jednak tak.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pan tak twierdzi. Ja powiem inaczej, fakt, że w 2010 r. i 2011 r. dochody z VAT wzrosły o 24%, jest najlepszym dowodem, że to nie był problem wówczas systemowy, że to nie był problem systemowy, co nie znaczy, że nie trzeba było działać lepiej, co nie znaczy, że nie trzeba było usprawniać tych systemów. Właśnie wprowadzenie jednolitej bazy NIP… No jak można było zrobić to, o czym pan mówi, jak do 2011 r. nie było jednolitej bazy NIP-ów? Myśmy te jednolitą bazę NIP-ów wprowadzili, więc…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Od jednego z wiceministrów słyszeliśmy, że tak dobrze zinformatyzowanego ministerstwa jak Ministerstwo Finansów nie było, w związku z czym…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, ale to nie znaczy, że nie był…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…problem strukturalny musiał być.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale to nie znaczy, że nie był źle… znaczy niewystarczająco zinformatyzowany w porównaniu z potrzebami. Może w porównaniu z innymi ministerstwami był dobrze zinformatyzowany. Fakt jest, że do 2011 r. nie było jednolitej bazy NIP-ów.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To może troszeczkę…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy zdaje mi się, że to jest absolutne minimum. Na zasady tej bazy NIP-ów potem można było budować te inne instrumenty. Więc oczywiście zawsze można działać lepiej, zawsze można działać szybciej. Bardzo żałuję, że trwało 3 lata, żeby jeszcze… i daleko jesteśmy jeszcze od tego, żeby wprowadzić Centralny Rejestr Faktur po 2015 r.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Wspomniał pan minister, że pamięta tylko jednego doradcę społecznego, panią Renatę Hayder…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jaka zatem rola była pani Aliny Gużyńskiej?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No właśnie, myślałem, że… Czekałem na to pytanie. Była członkiem mojego gabinetu politycznego, wobec tego nie była doradcą społecznym, była po prostu pracownikiem gabinetu politycznego i dostawała wynagrodzenie. I nie była doradcą społecznym.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Odpowiedź, którą wystosowało na interpelację posła Szewczaka ministerstwo – to będziemy musieli zweryfikować – była taka…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No będziecie musieli zweryfikować.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
…była taka, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To będzie ciężka odpowiedzialność waszego ministra…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
…że nie pobierała…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…że nie świadczył prawdy w odpowiedzi na…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
…nie pobierała wynagrodzeń.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Co? Nie, absolutnie nieprawda.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Czy zna pan…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Oczywiście, że była pracownikiem gabinetu politycznego…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Kolejne…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…i myślę, że tutaj powinien…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Wystarczy. Dziękuję.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Minister będzie… ma ciężką odpowiedzialność przed parlamentem za to.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Dziękuję. Ale jeszcze kontynuując wątek…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Albo świadek, jeżeli się okaże, że to jednak to, co napisał minister, było prawdą.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
I tak, to prawda, ale ja bardzo dobrze pamiętam, że tak nie było…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Jeśli chodzi o…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…że była członkiem gabinetu politycznego.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
…doradców już nie w tym wymiarze krajowym, tylko międzynarodowym, czy zna pan osoby z londyńskiego rynku handlu długami? Czy wśród nich są osoby, które towarzyszyły nieformalnie delegacji ministerstwa na spotkaniach z przedstawicielami

Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego? Jaką rolę ewentualnie pełniły takie osoby, jeżeli były?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No nie, to pan musiałby mi powiedzieć, o kogo chodzi, bo to jest takie ogólne pytanie… Skąd ja mam wiedzieć, na jakie spotkania, z jaką… kto w jakich delegacjach? Ale wydaje mi się to mało prawdopodobne, bardzo mało prawdopodobne. Niech pan po prostu powie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nich pan powie, o kogo chodzi, to wtedy ja będę wiedział, o kogo chodzi i wtedy mogę panu powiedzieć, czy…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W tej chwili pan nie pamięta.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, to nie… no, proszę nie…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie pośle, świadek nic takiego nie powiedział. Bardzo proszę w usta świadka nie wkładać takich stwierdzeń.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ja zadałem…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Świadek tylko poprosił pana posła o podanie konkretnych nazwisk osób, o które pan pyta.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wtedy będę w stanie odpowiedzieć, a to jest taka próba po prostu, żeby sugerować, że ja udaję, że nie pamiętam. A ja nie udaję, że nie pamiętam. Proszę mi powiedzieć, o kogo chodzi, to ja wtedy panu powiem, czy tak było, czy tak nie było, też zgodnie oczywiście ze swoją pamięcią. Znaczy to jest zabawa w ciuciubabkę.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To może…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, czyli takich osób spoza ministerstwa było tak dużo, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, właśnie, że w ogóle o czymś takim nie słyszałem. Ale nie chcę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To po co jakieś nazwiska, skoro nie było żadnych…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bo pan przewodniczący dobrze wie, że celem politycznym takich przesłuchań jest pokazać świadka, który mówi, że nie pamięta…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę świadka, proszę jeszcze raz nie insynuować…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…żeby ludzie myśleli, że uchyla się od odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…Komisji jakichś ukrytych celów, tylko po prostu odpowiadać na pytania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale pan dobrze wie, że to, co mówię jest prawdą.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
No ale…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
I ja bardzo chętnie odpowiem, jeżeli…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dobrze wiem, że to jest nieprawda.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No nie, traktujmy się poważnie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
No właśnie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Czy były jakiekolwiek…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Pan jest politykiem, ja byłem politykiem…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Czy były jakiekolwiek zatem… czy były jakiekolwiek, kiedykolwiek osoby spoza ministerstwa, które towarzyszyły delegacji?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie… Znaczy nie znam takich przypadków. Jeżeli pan mi konkretnie powie, o co chodzi, to ja panu powiem, czy o tym wiedziałem. Powiem panu, czy o tym wiedziałem, czy nie. Ale dzisiaj nic takiego nie pamiętam. Znaczy to są jakieś… nie mogę panu… Znaczy przypuszczam, że pan tego pytania nie zadaje, jeżeli pan nie przypuszcza bardzo możliwie, zupełnie fałszywie, że tak było. Niech mi pan powie, o co chodzi, o kogo chodzi.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Kolejne pytanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No nie, to, wie pan, to jest dyskredytujące.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Po pierwsze, proszę o powstrzymanie się od komentarzy. Po drugie, konwencja przesłuchania jest taka, że pytania zadaje poseł, członek komisji, a świadek odpowiada, a nie na odwrót.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Jeżeli poseł naprawdę chce, żebym odpowiedział zgodnie z najlepszą swoją wiedzą i nie ukrywając niczego, to prosiłbym, żeby mi powiedział, o kogo chodzi, to wtedy powiem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
To jest okazja przy następnym pytaniu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Poseł bardzo wyraźnie chciał się dowiedzieć o wszelkich możliwych, nie o jednym, który akurat…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
A, teraz, skoro…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…tylko o wszelkich możliwych osobach, które spełniały te kryteria i uczestniczyły w tym. Bardzo proste.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja o żadnych takich osobach nie wiem. Jestem zaskoczony, ale czekam… To jest bardzo dziwne.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Czy był pan uczestnikiem, i tu już konkretne pytanie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
A, poprzednie nie było konkretne? OK.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Czy był pan uczestnikiem spotkania grupy Bilderberg i jakie kwestie istotne dla Polski…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Byłem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
…były poruszane, czy były tam poruszane kwestie związane z przestępstwami VAT-owskimi?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Byłem uczestnikiem kilku spotkań grupy Bilderberg, nie były poruszane żadne kwestie dotyczące przestępstw VAT-owskich ani żadnych innych przestępstw podatkowych.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Wspominaliśmy dzisiaj o tym przepływie informacji, jeśli chodzi o Głównego Inspektora Informacji Finansowej. W 2012 r. przekazał taką informację, że było o 85% informacji więcej o podejrzanych transakcjach niż w roku 2011, rok do roku. Czy pan Paweł Banaś, czy pan Parafianowicz, czy ktoś informował pana ministra o takim skokowym wzroście tych podejrzanych transakcji?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Na pewno nie pan Paweł Banaś, skoro to był pierwszy wiceminister, którego odwołałem, ale… i to było jeszcze w 2007 r., więc…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Przepraszam.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…w 2012 r. czy 2013 r. nie miał szansy tego zrobić. Nie pamiętam, żeby pan minister Parafianowicz mnie o tym poinformował.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
I jeszcze… jakie było pana stanowisko przy likwidacji departamentu ochrony interesów ekonomicznych państwa?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie pamiętam, że w ogóle był taki departament i że był zlikwidowany.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Pan Zbigniew Ćwiąkalski stwierdził, że był pan przeciwny powołaniu Instytutu Ekspertyz Ekonomicznych. Czy pan pamięta ewentualnie dlaczego?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie pamiętam i nie pamiętam dlaczego.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Bardzo dziękuję. I pani poseł Tokarska, prosimy o pytania.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):
Dziękuję bardzo. Panie ministrze, ja chcę wrócić do tej współpracy z resortem, z Ministerstwem Sprawiedliwości. Jak wyglądała ta współpraca? Czy ministrowie zgłaszali pewne uwagi, czy podejmowali jakąś inicjatywę ustawodawczą? Wiadomo, że chodzi tutaj głównie o, załóżmy, że prawo jest mało restrykcyjne, bo o tych szkoleniach już cokolwiek pan minister nam mówił, ale ministrów sprawiedliwości akurat przewinęło się w tym okresie kilku, bo mieliśmy tu okazję rozmawiać z ministrem Ćwiąkalskim,

z ministrem Czumą, a jeszcze przed nami minister Kwiatkowski, minister Gowin chwilę zaistniał.

Dzisiaj, jeśli chodzi o tę identyfikację NIP-u, gdzie żądał czy oczekiwał tego, tej rejestracji czy nadawania NIP-u z automatu jak gdyby, co oczywiście sprzyjało tworzeniu słupów VAT-owskich, bo to było nie do sprawdzenia… Więc chciałabym zapytać o tę współpracę właśnie z tym resortem. Czy jakaś inicjatywa również w naprawie tej sytuacji była, a jeśli tak, to kto z nią wychodził?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dziękuję, pani poseł. To było pytanie, czy potrzebuję przerwę… Myślę, że już tak…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, że przerwę, ale chciałbym zwrócić się do pana pełnomocnika, bo pan już po raz drugi łamie zasady etyki zawodowej, ponieważ podpowiada pan świadkowi odpowiedź, a dobrze pan wie, że tego nie wolno robić.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, to nie była podpowiedź, to było pytanie, czy ja potrzebuję przerwy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Poprzednio pan podał kartkę, którą pan przeczytał, teraz pan nie chciał z tego korzystać. Nie taka jest rola pełnomocnika. Pan ma dbać tutaj o prawidłowość przesłuchania i przestrzeganie reguł, a nie podpowiadać świadkowi, ponieważ świadek ma korzystać z własnej wiedzy. Myślę, że pan mecenas o tym dokładnie wie i bardzo bym prosił, żeby pan tego więcej nie robił.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie przewodniczący, ponieważ pan zwrócił się bezpośrednio do mnie, to uprzejmie panu wyjaśnię, że nie podpowiadam świadkowi żadnych faktów ani nie podpowiadam w zakresie udzielenia odpowiedzi na pytanie. Moje pytania do świadka związane są tylko i wyłącznie z procedurami czy z procedurami i przebiegiem postępowania, natomiast…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, panie mecenasie, nie chodzi o pana pytania, tylko pana działania.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Tak, a natomiast wracając do wcześniejszej kwestii, mówimy o pytaniu pana posła Matusiewicza, pan poseł Matusiewicz pytał o konkretne daty wejścia w życie ustawy. Daty te są powszechnie znane, a pragnę przypomnieć Wysokiej Komisji… Przepraszam bardzo, mogę?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Bardzo proszę drugi raz ich nie podpowiadać.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Mogę, panie przewodniczący? A zgodnie z art. 168 Kodeksu postępowania karnego fakty powszechnie znane nie mogą być przedmiotem czy nie powinny być przedmiotem pytań. Dziękuję.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dlatego proszę w takim razie wnieść o uchylenie takiego pytania, one zmierzają do notorycznych… właśnie wiedzy, a nie podpowiadać taką odpowiedź osobie zeznającej, świadkowi. Tyle, i tutaj panie mecenasie, bardzo bym prosił nie iść w tym kierunku, bo pan tutaj nie wybroni się ze swoich zachowań.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Szanowny panie pośle, myślę…panie przewodniczący, myślę, że zarzucając mi naruszenie zasad etyki radcowskiej, posunął się pan zdecydowanie zbyt daleko. Dziękuję.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pani poseł, to jest oczywiście bardzo długi okres i było bardzo dużo współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości oczywiście, z innymi ministerstwami, szczególnie

z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, które nadzorowało Policję. Ale muszę pani powiedzieć, przepraszam, że już na tym etapie, po tylu godzinach jestem zmęczony, pani bardzo niefortunna, że pani na końcu zadaje pytania i będę próbował maksymalnie…

Po pierwsze, trzeba pamiętać, że bardzo dużo tej współpracy dzieje się w sposób taki ustrukturyzowany. To znaczy, Ministerstwo Finansów wychodzi z propozycją zmiany ustawy i dostaje uwagi ze wszystkich ministerstw, tak? To tylko wtedy, kiedy są jakieś… coś, co jakby potrzebuje działań występujących poza tą normalną współpracę przy tworzeniu prawa, która się odbywa automatycznie podczas konsultacji międzyresortowych i potem na Komitecie Stałym… i potem na Radzie Ministrów, dopiero wtedy jest jakaś… jakby jest się tego świadomym, tak? Bo reszta to są takie stałe… to jest stała współpraca.

Mówiłem o szkoleniach. To był… Szkoleniach prokuratorów i sędziów. Mówiłem o tych problemach z tym NIP-em. Ogólnie było tak, że mieliśmy kilka problemów. Ten NIP to jest ten, który mi najbardziej utkwił w pamięci. Ale mieliśmy kilka problemów z Ministerstwem Sprawiedliwości za czasów ministra Gowina, bo minister Gowin dostał za zadanie uproszczenie procedur i prawa, o ile ono wpływa na przedsiębiorców. Myśmy uważali, że już bardzo dużo zrobiliśmy właśnie w 2009 r. i uważaliśmy, że pójście znacząco dalej mogło rodzić poważne problemy i wtedy właśnie… I to był naprawdę klasyczny… naprawdę krok uważam o wiele za daleko, ta próba tego NIP-u na żądanie.

Ale były też inne dookoła tego propozycje Ministerstwa Sprawiedliwości, któremu sprzeciwialiśmy się. Ale inna współpraca to muszę powiedzieć, że musiałbym teraz naprawdę natężyć pamięć i to jest jednak tyle tych lat, to 6 lat to było bardzo długo, więc przepraszam bardzo, ale… Może przy innej okazji, przy następnym przesłuchaniu, bardzo chętnie.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Bo rozumiem, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Będę świeższy, może pani będzie w innej kolejności wtedy.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

…żadna inicjatywa ustawodawcza ze strony ministerstwa, chociażby tu w kierunku zaostrzenia, większych restrykcji, jeśli chodzi o tę ściągalność, nie zaistniała. Tak rozumiem i chyba to pan minister również potwierdza.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, może pani powtórzyć?

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Chodzi mi o to prawodawstwo, że żadna inicjatywa ustawodawcza nie wyszła od ministrów sprawiedliwości, że prawo powinno być bardziej restrykcyjne.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. O ile ja pamiętam, to nie wyszła, ale mogę się mylić.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Rozumiem. Dobrze, dziękuję bardzo.

Jeszcze mam takie pytanie, panie ministrze. Ponieważ jedno z naszych pierwszych spotkań tutaj Komisji Śledczej dotyczyło określenia luki VAT-owskiej. My sami tutaj, we własnym gronie, jako członkowie Komisji Śledczej zastanawialiśmy się, ponieważ wiemy, że metodologia w tym zakresie jest bardzo rozbudowana i powiem szczerze, że dzisiaj jestem troszeczkę zaskoczona tym, że uszczęśliwia nas się już przez dziesiątą godzinę wykresami, które akurat dotyczą prawie jednej metodologii, nie uwzględniają absolutnie niczego więcej. Więc mam wrażenie, że członkowie Komisji nie zrozumieli ani tego, co mówił nam na ostatnim spotkaniu minister Kotecki, ani tego, co dzisiaj pan minister mówi.

Dlatego też chciałabym pana zapytać, panie ministrze, czy opiera pan te swoje sądy, właśnie dotyczące tej metodologii, tylko i wyłącznie na raporcie pana prezesa Bratkowskiego i ministra Koteckiego. Wspomniał pan o własnych pracach z tym związanych w ramach resortu i wiem też, że były jakieś inicjatywy podejmowane

w Najwyższej Izbie Kontroli, ale nie wiem, czym to się zakończyło, czy jakiś raport w tym względzie, tej metodologii powstał, tego nie wiem.

Mówił pan też, panie ministrze, o Międzynarodowym Funduszu Walutowym, o departamencie w Komisji Europejskiej, która tam podkreśla zasadność tej procykliczności. Chciałabym o rozszerzenie tego zagadnienia. Czy oprócz tego własnego raportu, tutaj naszego, przez pana Bratkowskiego i przez pana Koteckiego, właśnie te inne dokumenty, które potwierdzają akurat tą metodologię do liczenia tej luki VAT-owskiej?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc tutaj są jakby trzy różne elementy, które się na to wszystko… Po pierwsze, jeśli chodzi o prace potwierdzające procykliczność, to już mówiłem o tym badaniu Międzynarodowego Funduszu Walutowego, które jest bardzo takie szerokie. 84 kraje, prawie wszystkie kraje ważne, które stosują VAT. I tam ta procykliczność wychodzi bardzo silnie, szczególnie, jeśli chodzi o VAT. Tam oni też badają inne podatki, ale szczególnie, jeśli chodzi o VAT.

W zaleceniach departamentu ECFIN, czyli departamentu, który zajmuje się finansami publicznymi w komisji, jest właśnie mowa o tym, że przy projektowaniu budżetu na następne lata czy na następny rok, to należy brać pod uwagę właśnie tę procykliczność. Ta procykliczność w ogóle nie jest wzięta pod uwagę przez te instytucje, o których tutaj mówimy. Ja bym powiedział, że tak naprawdę największa… Znaczy poza tym, że tutaj na tym wykresie jest jeszcze dodatkowo ta bardzo poważna sprawa, porównania lat, które są nieporównywalne, po tej wielkiej rewizji, którą właśnie te osoby, które przygotowały ten raport czy te raporty, nie… znaczy… przyznają oczywiście, że ta rewizja zatrzymała się na 2009 r., a tutaj jakby abstrahuje się od tego faktu.

Ale wydaje mi się, że… uważam, że naprawdę to, co powinno być zrobione, gdyby się chciało naprawdę rzetelnie dojść do tego, co ludzie normalni, można by powiedzieć, nie eksperci, uważaliby, jak słyszą słowo „luka VAT", co to znaczy, to myślą, że to są oszustwa, niekoniecznie wielkie, zorganizowane, ale oszustwa. No tak, oczywiście, plus tam jakieś małe błędy.

No i naprawdę, żeby to zidentyfikować, to należałoby przeprowadzić badania i potem wyjść na szacunki, ale to dalej byłyby oczywiście szacunki, metodą oddolną, czyli próbka płatników, kontrole i na tej zasadzie. I to by było najlepsze, tylko, że niestety to jest drogie, ale to jest drogie w relacji do budżetów tych instytucji, które robią te badania, a nie jest drogie w porównaniu z popełnieniem gigantycznych błędów, które mogą wynikać z tego, że się bierze szacunki, metodę, która jest głęboko, głęboko… szukam dobrego słowa… nadużyta, może najlepiej tak powiedzieć, i z tego się wyciąga wnioski, które nieważne, że są krzywdzące dla poprzedniej ekipy, ale dużo gorsze i dużo poważniejsze, że są niebezpiecznie uspokajające dla obecnej ekipy. Ja się bardziej tym martwię niż tamtym.

Więc ja myślę, że naprawdę należałoby, gdybym ja miał… znaczy ja uważam, że właśnie wielka szkoda, że nie ma tych – z wyjątkiem Danii – tych badań oddolnych, a element procykliczności znajdujemy w wielu krajach, ja już mówiłem o Łotwie, Litwie, Estonii, to widzimy, bardzo silna w Polsce, w Danii, jest wiele krajów, gdzie tą procykliczność widzimy. Zresztą prawie we wszystkich krajach był według tego podejścia skok luki VAT w 2009 r. Potem był spadek, ale w tych krajach luki, nie tylko dochodów, luki.

Więc to, że jest procykliczność, nie ma żadnej wątpliwości i uważam, że należy także tę procykliczność bardziej precyzyjnie badać. Szczerze mówiąc, dlatego mówiłem od samego początku, jak politycy PiS grozili Komisją Śledczą, że bardzo się cieszę, że ona będzie miała miejsce i autentycznie się cieszyłem, i autentycznie dzisiaj także się cieszę, że ona ma miejsce, bo innego sposobu na to, żeby zwrócić uwagę na to, co trzeba zrobić, żeby naprawdę zrozumieć, jaka jest luka i jaki jest rozmiar oszustw w ramach tej luki, żeby to jakby uświadomić szerszej publice, szerszej publiczności niż przesłuchania na tej Komisji, to nie wyobrażam, że istnieje ona… Ludzie inaczej… nikt by nie był świadom tego, że w ogóle istniej problem tego, że to są, po pierwsze, szacunki, że trzeba te szacunki bardzo pogłębić i że warto na to wydawać pieniądze także publiczne.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dziękuję.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Dziękuję za tę precyzyjność, ale myślę, że po dzisiejszym przesłuchaniu utrwalą się tej szerszej publiczności właśnie te slajdy, które wiszą od 10 godzin i z którymi nie wszyscy się zgadzamy. To jest taka rzeczywistość.

Natomiast, panie ministrze, jeśli mogę powiedzieć, w moim 7-letnim doświadczeniu sejmowym był pan ministrem, który w momencie, kiedy omawialiśmy budżet, czy to były założenia, a więc projekt, czy to było sprawozdanie budżetowe, ja pamiętam doskonale, był pan od początku do końca, do ostatniego pytania zadanego przez posła, a więc z pewnym szacunkiem dla parlamentu, dla posłów. Mogę panu jedynie powiedzieć z żalem, że to się już więcej nie powtórzyło, już więcej takiego ministra finansów nie było. Ale my za to odpłaciliśmy panu dzisiaj zaczepnymi pytaniami, za co też dziękuję.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A ja bardzo pani poseł dziękuję. Ja bym jednak chciał powiedzieć i nie podziękować, bo to jest tylko, po pierwsze… pani poseł oczywiście, całej Komisji, ale jednak mimo wszystko szczególnie panu przewodniczącemu, że tę Komisję prowadzi w zupełnie inny i dużo, dużo bardziej merytoryczny sposób niż poprzednia komisja, na której zeznawałem. Myślę, że to będzie… że sam ten fakt już jest wielkim, wielkim uzyskiem dla dobra publicznego, bo to jest zupełnie inaczej prowadzona komisja, wielokrotnie bardziej merytoryczna, wielokrotnie bardziej spokojnie prowadzona. Chciałem tylko to jasno powiedzieć, bo mimo że parę spięć może było, to jednak to jest zupełnie co innego i ma się uczucie, że się jakiś postęp odbywa, tak, jakiś postęp jest osiągnięty w sprawach zrozumienia tego, dla wszystkich przecież, wszystkich formacji, i dla wszystkich Polaków, bardzo ważnego zagadnienia.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Mam liczne zgłoszenia od posłów chcących dalej zadawać pytania, ale dzisiejsze posiedzenie Komisji już było bardzo długo, dlatego na dzisiaj przesłuchanie zakończymy. Będziemy je kontynuować. Poinformujemy świadka o nowym terminie, kolejnym terminie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W takim razie zamykam dzisiaj obrady.

Po sporządzeniu protokołu dzisiejszego przesłuchania również poinformujemy o terminie, w którym będzie pan mógł ten protokół podpisać.

Na tym kończę dzisiejsze obrady. Dziękuję państwu za przybycie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście chętnie się stawię na następnym… przy następnej okazji.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.